

Fundacja Wspierania Inicjatyw Ekologicznych
Kraków 2010



Fundacja Wspierania Inicjatyw Ekologicznych
Kraków 2010

Międzysektorowa współpraca na rzecz lokalnego ekorozwoju – dobre praktyki

Wydanie I

Kraków 2010

Redakcja serii: **Andrzej Żwawa**

Projekt graficzny: **manto.com.pl**

Skład: **paragrafik.com**

Druk: **Drukarnia Aara**



Fundacja Wspierania Inicjatyw Ekologicznych

Sławkowska 12 III p.,

31-014 Kraków

tel./fax 0-12/422 22 64, 422 21 47,

tel. 0 603 363 721

zb@eco.pl

zig.eco.pl

Publikacja bezpłatna - nie do odsprzedaży!

Publikacja powstała w ramach projektu:

„Zielona Inicjatywa Gospodarcza. Partnerstwo na rzecz wsparcia procesów adaptacyjnych i modernizacyjnych w sektorze proekologicznym w Krakowie” współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚĆ

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



ISBN 978-83-62598-00-7

Spis treści

Richard Douthwaite

Sieć Przepływów – działania irlandzkiej Fundacji Feasta na rzecz waluty lokalnej w Kilkenny 4

Michał Sobczyk

Ucząc się od Gota Verde 8

Gernot Jochum Müller

„Drugi pieniądz” jako podstawa współpracy w Vorarlbergu 15

Rolf Walther

10 lat lokalnej gospodarki w Dessau – sukcesy i porażki eksperymentu 21

Luca Vannetiello

Włoski projekt ekonomii społecznej i lokalnej SCEC 26

Aleksandra Sobecka

Partnerstwo na rzecz zrównoważonego rozwoju. Doświadczenia Global to Local Ltd 32

Jakub Damurski

Spółdzielczość socjalna we Włoszech jako przykład partnerstwa
międzysektorowego i socjalnego ekobiznesu 37

Raquel Doallo

Hiszpańscy rekuperatorzy socjalni 43

Paulina Pajkiert

Ruch Wspólnot Emmaus – działania na rzecz solidarności i środowiska 47

Teresa Misina

Działalność Firmy Społecznej Laboratorium Cogito 53

Giulia Paolucci

Rozwój lokalny w regionie Apulia 58

Sieć Przepływów

Działania irlandzkiej Fundacji Feasta na rzecz waluty lokalnej w Kilkenny

Choć światowa ekonomia wydaje się stabilizować po gwałtownym załamaniu, sygnały jej poprawy są nieliczne. W rzeczywistości wielu amerykańskich i brytyjskich komentatorów mówi o możliwości drugiego etapu recesji, spowodowanego przez dług i problemy deficytu strefy euro. Jeśli gospodarki znajdujące się w tarapatkach, kraje znane jako PIIGS lub Club O'Med¹ – Portugalia, Irlandia, Włochy, Grecja i Hiszpania – nie będą w stanie spłacać swoich długów i zmuszą swoich wierzycieli do spisania na straty większości pieniędzy, które są winne, odbije się to na wszystkich. Kraje PIIGS pożyczły tak dużo pieniędzy od banków i inwestorów z całego świata, że reperkusje ich niewywiązania się ze spłaty dadzą się odczuć wszędzie.

Nawet jeśli kraje PIIGS wyciągną się z tarapatów, problemy gospodarki światowej nie skończą się. Światowa produkcja ropy osiąga prawdopodobnie swój szczyt. Oznacza to, że jest mało możliwe, aby kiedykolwiek było znów wystarczająco dużo energii, by zapewnić coroczny wzrost produkcji w wysokości dwóch lub więcej procent. Zamiast tego dużo prawdopodobniejsze jest, że gospodarka światowa będzie się z roku na rok kurczyć odpowiednio do zmniejszających się dostaw ropy. Wydaje się, że po 200 latach gwałtownej ekspansji, możemy się spodziewać 50 lat chaotycznego spadku gospodarczego.

Światowy system kreacji pieniądza już znajduje się w kłopotach z powodu gospodarczej niepewności. Załamanie się zupełnie, jeśli światowa gospodarka wejdzie w cykl wieloletniej kontrakcji, gdyż prawie wszystkie pieniądze, jakie znajdują się dziś w świecie, istnieją tylko dlatego, że ktoś gdzieś pożyczył je i płaci od nich odsetki.

W związku z tym, jeśli ludzie są niechętni braniu kredytów, gdyż ich przychody maleją i sądzą, że mogliby mieć problemy z ich spłatą, to z chwilą, gdy poziom nowych kredytów staje się zbyt mały, aby obsłużyć spłatę dawniej zaciągniętych pożyczek, ilość pieniędzy w obrocie zaczyna się zmniejszać. Do tego punktu doszła Irlandia i szereg innych krajów. W połowie lutego 2010 dziennik „Daily Telegraph” podał, że w poprzednim miesiącu nowe kredyty bankowe w USA spadały w tempie największym w historii.

Handel staje się dużo trudniejszy w krajach, które mają w obrocie mniej pieniędzy. Zyski kurczą się, gdyż na koniec roku jest mniej pieniędzy do podziału, a spadek zysków powoduje, że tylko głupcy pożyczają [w domyśle na nowe inwestycje – tłum.]. Gospodarka wkracza wtedy w fazę zwaną przez ekonomistów pułapką płynności, z której bardzo jest trudno się wydostać. Ponadto, niezależnie od tego, jak niski byłby procent, na jaki można pożyczyć pieniądze, kto byłby tak głupi, aby zdecydować się spłacać więcej, niż pożycza, w sytuacji uzyskiwania pieniędzy na spłatę z kurczącego się zasobu pieniężnego?

Gospodarki w krajach, w których dopływ pieniądza zmniejsza się, wymagają nowego, bezdłużnego sposobu wstrzykiwania w nie pieniędzy. Formę tej iniekcji próbuje w Irlandii wypracować grupa osób związana z mającą swoją siedzibę w Dublinie Fundacją Feasta – międzynarodową siecią osób zainteresowanych zrównoważonym rozwojem. Rozwiązanie, jakie oferuje ta grupa, wyłoniło się z e-maili, rozmów na Skype i dyskusji bezpośrednich wśród jej uczestników. Nikt nie może sobie rościć do niego wyłącznych praw.

Istnieją tylko dwa sposoby wprowadzenia pieniędzy w obieg bez długów. Jednym jest jego wprowadzenie w postaci wydatku, drugim jest jego podarowanie komuś. Pierwsza metoda została zaproponowana przez Jamesa Robertsona i Josepha Hubera w książce „Creating New Money”, opublikowanej w r. 2000 przez New Economics Foundation i dostępnej bezpłatnie pod adresem: www.e-booksdirectory.com/details.php?ebook=3003.

Istota propozycji Robertsona i Hubera polega na pozbawieniu banków możliwości tworzenia pieniędzy oraz sprowadzeniu ich roli wyłącznie do pośrednictwa między pożyczkobiorcami i pożyczkodawcami. Jeśli udzielanie pożyczek przez banki radykalnie by zmalało, nowe pieniądze, konieczne do kontynuowania handlu, mogłyby być tworzone przez państwo i wprowadzane w obieg jako jego wydatek.

Dałoby to dużą kontrolę nad emisją pieniądza. Ponieważ państwo posiada przywilej nakładania podatków, jest

¹ PIIGS, PIIGGS wcześniej PIGS (ang. dost. *świnie*), skrótowiec pierwotnie oznaczający następujące państwa o złej sytuacji budżetowej: Portugal, Italy, Greece, Spain (Portugalia, Włochy, Grecja, Hiszpania). W związku ze światowym kryzysem finansowym dołączono kolejne i oznaczające Irland – Irlandię tworząc rozszerzoną formę PIIGS oraz, niekiedy, G oznaczające Great Britain – Wielką Brytanię (pl.wikipedia.org/wiki/PIIGS); grzeczniejszy termin „Club O'Med” odnosi się do celtyckich (O) i śródziemnomorskich (Mediterranean) krajów o złej sytuacji budżetowej i również powstał jako rozszerzenie terminu odnoszącego się do sieci tanich miejsc odpoczynku nad Morzem Śródziemnym (Club Med) na Irlandię – red.

ono w stanie w dowolnym momencie ściągnąć pieniądze, które wprowadziło do obiegu, zapewniając, aby ilość pieniądza znajdującego się w obiegu umożliwiała prowadzenie wymiany handlowej na odpowiednim poziomie.

Oczywiście istnieje niebezpieczeństwo, że państwo mogłoby wprowadzać w obieg, poprzez wydatki, zbyt dużo pieniędzy, zwłaszcza tuż przed wyborami, lecz można temu przeciwdziałać poprzez ustanowienie Niezależnej Komisji Monetarnej, która decydowałaby, jak dużo pieniędzy państwo mogłoby do gospodarki wstrzyknąć albo powinno z niej wycofać. W efekcie Niezależna Komisja Monetarna przekazywałaby państwu do wydania wszystkie nowe pieniądze.

Propozycja Faesty jest nieco inna, gdyż zakłada rozdzielenie nowych pieniędzy pomiędzy wszystkich użytkowników danej waluty, do których może należeć także państwo, ale nie tylko ono. Co więcej, każdy system Faesta – nazywany Liquidity Network (Sieć Przepływów) – będzie miał charakter regionalny, a nie krajowy.

Plany są obecnie na tyle zaawansowane, aby rozpocząć w Kilkenny (miasteczku położonym w bogatej, środkowo-południowej części Irlandii) oraz w sąsiednim powiecie działanie pierwszej Sieci Przepływów. Pierwszym krokiem będzie powołanie do istnienia powiernictwa, które zajęłoby się obsługą systemu na rzecz wszystkich jego potencjalnych użytkowników. Nie ustalono jeszcze jak powołać do istnienia grupę inicjatywną. Bardzo możliwe, że będzie ona miała członków reprezentujących sektor biznesu, dwóch przedstawicieli lokalnych władz i kilka lokalnych organizacji. W rozwoju projektu bez wątpienia wiodącą rolę będzie pełnił FutureProof Kilkenny, miejscowa grupa Transition Town².

Powiernictwo ustali z Radą Powiatu oraz Radą Miejską, jak dużo quid-ów³ można będzie wprowadzić w obieg poprzez wydatki w pierwszym roku. Rzeczywista wielkość będzie określana poprzez oszacowanie, jakie ilości quid-ów mogłyby wpłynąć do miasta i powiatu, gdyby ludzie mogli nimi regulować opłaty firm, wywóz śmieci, dostawy wody, odprowadzanie ścieków, podatki drogowe i należności parkingowe.

Spodziewamy się, że dwie Rady podzielią między siebie emisję quid-ów o wartości co najmniej dwóch milionów euro. Będą to pieniądze bardzo dla nich istotne, gdyż środki, jakie normalnie otrzymują z centralnego budżetu państwowego, zmniejszyły się drastycznie w związku z irlandzkim kryzysem finansowym. Rozprowadzenie quid-ów umożliwi Radom pełnienie usług publicznych, które w przeciwnym razie musiałyby być obcięte.

W zamian za prawo używania tych nowych pieniędzy, Rady zobowiążą się do akceptowania quid-ów na zasadzie ich równości z euro, o ile uzyskają dodatkowe korzyści z tytułu obrotu nimi. Rady uzyskają dodatkowe wpływy w quid-ach, a następnie kilku ich pracowników przyjmie quid-y w ramach częściowego wynagrodzenia. Im większą część wynagrodzenia przyjmą w quid-ach, tym większy otrzymają bonus. Innymi słowy, wstępne rozprowadzenie quid-ów przez Rady jest warunkiem późniejszych ich wpływów bonusowych.

Sądzymy, że większość pracowników Rady nie będzie miała nic przeciwko pobieraniu około 10 procent wynagrodzeń w quid-ach, gdyż będą wiedzieć, że:

- 1. Jeśli nie przyjmą wynagrodzenia w quidach, ich czas pracy będzie musiał ulec skróceniu.**
- 2. Wszystkie duże sklepy w Kilkenny będą akceptować quid-y tak jak euro.**
- 3. Otrzymają od powiernictwa bonus w quid-ach, o ile obrócą nimi kilka razy.**

Sklepy z kolei zaakceptują quid-y, z jakimi pojawiają się pracownicy Rady, gdyż będą wiedziały, że:

- 1. Jeśli nie oni, to zaakceptuje je konkurencja.**
- 2. Rady przyjmą je w rozliczeniach wszelkich opłat przedsiębiorców itp.**
- 3. Uzyskają bonus od powiernictwa, o ile użyją ich przy wypłacie wynagrodzenia dla własnych pracowników lub w rozliczeniach z lokalnymi dostawcami.**

Droga cyrkulacji quid-ów biegnie więc od Rad do ich pracowników, od pracowników do sklepów, a od sklepów znów do Rad. Jednak ta cyrkulacja nie byłaby zbyt dobra sama w sobie, gdyż obrót zależy od tych, którzy uzyskują quid-y i znajdują inny sposób, aby je wydać. Tak więc właściciel sklepu może zaproponować swoim pracownikom i dostawcom częściowe wynagrodzenie w quida-ach. Jeśli się zgodzą, powiernictwo będzie w stanie dać im bonus, gdyż wynikający stąd wzrost obrotów sieci spowoduje, że więcej quid-ów będzie trzeba wprowadzić do obrotu.

W skrócie rzecz ujmując, choć quid-y są wprowadzane do obiegu, nie są wprowadzane „za nic”. Są rozdzielane pomiędzy tych, którzy pomagają w rozwoju systemu lub, jak w wypadku dwóch Rad, wśród tych, którzy obiecują, że to zrobią. I tak powinno być, gdyż wartość waluty jest tworzona przez tych, którzy jej używają. Nie zaakceptują

² Więcej o Transition Town w: Marcin Gerwin i Kamil Pachalko, *Transition Towns: miasta wolne od ropy w: Dobre praktyki w zakresie lokalnej współpracy międzysektorowej na rzecz ekorozwoju*, Fundacja Wspierania Inicjatyw Ekologicznych, Kraków marzec 2010 – red.

³ *quid* to nazwa w pełni elektronicznej jednostki monetarnej wprowadzanej w ramach Liquidity Network. W Kilkenny nosi on nazwę *Katz* – red.

zapłaty od ciebie w jakichś nowych pieniądzach, dopóki nie będę wiedział, że mogę go przekazać innej osobie, która także będzie wiedziała, że może go łatwo wydać. Mając to na względzie, Sieć Przepływów nagradza ludzi, którzy znajdują nowe sposoby, aby przekazać swoje jednostki dalej lub wydawać je głównie wśród tych samych ludzi.

Rozdzielanie tych bonusów jest proste, gdyż wszystkie zapisy transakcji będą przechowywane na jednym, dobrze zabezpieczonym serwerze. Każdy używający systemu będzie musiał mieć konto. Będzie możliwy wybór pomiędzy kartą zawierającą czip RFID lub nalepką zawierającą czip, przyklejaną do telefonu komórkowego. Dzięki temu można będzie przeprowadzać drobne transakcje, wstukując kwotę transakcji na karte lub do telefonu za pomocą specjalnej klawiatury oraz wprowadzając kod PIN przy większych transakcjach.

Będzie też można sprawdzić stan konta, a także zapłacić komuś za pomocą telefonu komórkowego. Serwer powiernictwa będzie wysyłał wiadomości tekstowe na telefony komórkowe, ilekroć ktoś otrzyma bonus.

Zapa Technology, irlandzka firma dysponująca znacznym kapitałem, wspierająca nowe przedsięwzięcia, zgodziła się, aby Sieci Przepływów używały terminali RFID, instalowanych przez nią w wielu miastach irlandzkich. Dwa miasta, Dundalk i Tuam, już je posiadają i Feasta zaproponowała Izbie Handlowej w Kilkenny, aby firma Zapa zainstalowała swoje terminale także w tym mieście. Zaoszczędzi to powiernictwu wysiłku negocjowania z wieloma sklepami, a następnie skłaniania ich do zakupu terminali dla każdego punktu sprzedaży. Drobni sprzedawcy, których Zapa nie przewidziała w gronie swoich klientów, będą mogli zakupić swój własny terminal i podłączyć się bezpośrednio do serwera Sieci Przepływów. Ewentualnie, będą mogli użyć netbooka lub telefonu, aby przeprowadzić transakcję.



W systemie nikt nie będzie mógł brać kredytu. Jeśli będziesz miał do zapłacenia sto quidów, a będziesz miał na koncie tylko pięćdziesiąt, wówczas różnicę trzeba będzie pokryć w euro. Nie zezwalanie na zadłużanie się jest wielką zaletą i sprawia, że system można znacznie prościej obsługiwać, gdyż czeki kredytowe nie są wymagane, a użytkownicy nie muszą być ciągnięci po sądach, aby odzyskać zle dług.

Powiernictwo musi utrzymywać niedosyt ilości quid-ów w obrocie, o ile chce, aby utrzymać ich wartość. Jeśli stwierdziłoby, że wielkość handlu spada, będzie musiało wycofać z obrotu nieco quid-ów. Będzie tego dokonywać poprzez określenie kont, które najbardziej spowalniają obrót i wycofywanie quid-ów wydanych wcześniej w formie bonusów. Dodając w formie bonusów, więcej quid-ów do kont z wyższymi obrotami i zabierając je z kont spowalniających obroty, powiernictwo będzie w stanie dostosować ilość quid-ów pozostających w obrocie do poziomu odbywającego się w sieci handlu.

Chcę podkreślić, że nikomu, kto wcześniej zarobił quid-y, nie może być nic ściągnięte, poza miesięczną opłatą za prowadzenie konta. Jeśli wszystkie quid-y, które uzyskałem wcześniej jako bonusy, zostaną odzyskane przez powiernictwo, i wciąż posiadam na swoim koncie zarobione quid-y, których nie chcę wydawać, to OK – mogę robić z moją własnością, co zechcę.

Ważne jest, aby rozpoznać, że quid jest walutą służącą raczej wymianie, niż trzymaniu w niej oszczędności, które można przechowywać w postaci euro. Kiedy obydwie Rady zbiorą tyle bonusów, ile quid-ów rozdysponowały w momencie startu systemu, przestają być zobowiązane do traktowania wartości quid-ów na równi z euro. Daje to powiernictwu więcej swobody we wprowadzaniu do obiegu większej ilości quid-ów i obniżaniu ich wartości. Jest to korzystne, gdyż w miarę, jak niedobory euro będą z każdym miesiącem coraz wyższe (gdyż zbyt mało osób będzie gotowych podjąć ryzyko wzięcia pożyczki w euro), powiernictwo mogłoby także ograniczyć emisję quid-ów w celu utrzymania kursu wymiany na euro 1:1. Powstający stąd niedobór mógłby przekreślić cel, dla którego została powołana Sieć Przepływów, którym jest dostarczenie wystarczającej ilości waluty, aby obsłużyć dowolnej skali wymianę, którą chce prowadzić ze sobą lokalna społeczność.

Tuż przed świętami Bożego Narodzenia 2009 r., grupa robocza Feasta otrzymała pisemną opinię od czołowego prawnika z Dublinu, Anthony Collinsa, dotyczącą legalności projektu. Opinię dotyczyła dwóch kwestii. Pierwszą było to, czy quid-y były w świetle prawa walutą bądź pieniądzem, a jeśli tak, to czy sposób, w jaki planujemy ich emisję oraz inne aspekty naszej propozycji mogą naruszać prawo. Opinia była taka, że „Jako że [quid] nie jest zabroniony przez prawo irlandzkie, ani nie zamierza służyć jako powszechnie uznana miara wartości, ani jako ogólnokrajowy środek wymiany, trudno uznać, że mógłby wypełnić definicję „pieniądza” czy „waluty” w sensie prawnym. To, co jest proponowane... wydaje się być środkiem wymiany, który jest traktowany jak „pieniądz” w wyniku lokalnego zwyczaju lub porozumienia stron. Jako taki nie reprezentuje więc, ani nie odzwierciedla przymiotu suwerenności monetarnej Państwa i w związku z tym nie podpada pod prawną definicję „pieniądza”. Odpowiedzią na pierwsze pytanie jest więc to, że Katz nie jest w świetle prawa walutą ani pieniądzem. A zatem jego wprowadzenie nie jest prawnie zabronione.”

W mojej ocenie jest z tym jeden drobny problem – o ile moja interpretacja tej opinii jest właściwa, państwo nie mogłoby legalnie akceptować quid-ów jako zapłaty podatków, o ile quid nie stałby się legalnie pieniądzem, co byłoby złamaniem dyrektywy UE czyniącej z euro jedyną walutę. Zakwalifikowanie quid-a jako pieniądza mogłoby także mieć wpływ na podstawy, na których oparte są elektroniczne portfele wykorzystywane przez sieci [barterowe]. W przeszłości UE naciskała, aby zawierały one wyłącznie euro albo jednostki o wartości wyrażonej w euro, podczas gdy my chcemy, aby kurs quid-a wobec euro mógł się wahać. Jednak są to problemy w większości dnia jutrzejszego, które mogą nabrać znaczenia za kilka lat.

Nie powinno to powstrzymać dwóch Rad przed zaakceptowaniem quid-a, gdyż Rada nie jest jednostką rządową i nie musi zmieniać prawa, aby móc posługiwać się quid-em. Myślę, że problem mógłby powstać tylko wtedy, gdyby rząd centralny zaakceptował quid-a w rozliczeniach podatku dochodowego oraz VAT-u, gdyż to wymagałoby zmiany prawa. Taka zmiana mogłaby dać quid-owi „formalne i obowiązujące wsparcie krajowego systemu prawa na terenie państwa lub w obszarze, gdzie krąży”, jak pisze o tym Anthony Collins. Uczyniłoby to z quid-a pieniądź. Jako że wszystko, co jest „środkiem wymiany, który jest traktowany jak „pieniądz” w wyniku lokalnego zwyczaju lub porozumienia stron, i co nie reprezentuje ani nie odzwierciedla przymiotu suwerenności monetarnej Państwa i w związku z tym nie podpada pod prawną definicję „pieniądza””, odnosi się do ustaleń poczynionych z miejscową Radą, kwestią jest nie to, czy państwo zaakceptuje quid-a równego (lub w innej relacji do) euro, lecz czy w ogóle go zaakceptuje, skoro konieczna jest legislacja, aby to uczynić.

Drugą kwestią było to, czy quid podpada pod „dyrektywę 2000/46/EC Parlamentu Europejskiego i Rady z 18 września 2000 r., dotyczącą prowadzenia i rozważnego nadzoru operacyjnego nad instytucjami zajmującymi się elektronicznymi rozliczeniami pieniężnymi, tak że system musiałby się stosować do wymagań dla nich ustanowionych.” Po przeprowadzeniu kilku analiz odpowiedź brzmiała „nie”, po części dlatego, że jednostka nie była pieniądzem. Uzyskanie tej opinii przyniosło ulgę, ponieważ gdyby odpowiedź była inna, koszty dostosowania się mogłyby być znaczne.

Wolontariusze Faesty w Niemczech i w Szwajcarii doprowadzili właśnie oprogramowanie, niezbędne, aby transferować quid-y z konta na konto, do stanu sprawdzonej koncepcji, lecz dużo pracy należy jeszcze wykonać, aby można było przeprowadzać tysiące transakcji dziennie. Szukamy obecnie pieniędzy, aby zapłacić za te prace i aby powiernictwo mogło zatrudnić przynajmniej jednego pełnoetatowego pracownika, który pomógłby przystosować przedsiębiorcom z Kilkenny ich systemy księgowe do obsługi zarówno quid-ów, jak i euro. Nie chcemy pożyczać 100 000 euro potrzebnych, aby wykonać tę pracę, gdyż projekt jest tworzony na bazie open source, więc konieczność obciążania opłatami ludzi, którzy z niego korzystają, zablokowałoby jego użycie wszędzie na świecie. Chcemy, aby każdy region w każdym kraju mógł sam wystartować z Siecią Przepływów, kiedy nasz system w Kilkenny będzie już pomyślnie działał i będziemy mogli opublikować podręcznik opisujący, jak to należy robić.

Richard Douthwaite

(cc) tłum. Krzysztof Lewandowski

- ▶ Strona Liquidity Network znajduje się pod adresem: www.theliquiditynetwork.org.
- ▶ Broszurę nt. Liquidity Network można pobrać pod adresem: www.theliquiditynetwork.org/wp-content/uploads/2009/11/Liquidity-Brochure-V4.pdf
- ▶ Informacje oraz dyskusje nt. Liquidity Network można znaleźć pod adresem: www.feasta.org/documents/liquidity_network/2009_liquidity_network.html

Ucząc się od Gota Verde

W Hondurasie postanowiono udowodnić, że lokalna produkcja i wykorzystanie biopaliw, oparta o szerokie partnerstwo różnorodnych podmiotów i dopełniona wprowadzeniem miejscowej waluty, może być ważnym impulsem dla rozwoju ekonomicznego niezamożnych społeczności.

Dostęp do tańszej energii z paliw kopalnych był w XX w. jedną z podstaw bezprecedensowego rozwoju społeczno-gospodarczego państw, które były w stanie go sobie zapewnić, a także źródłem bogactwa dla krajów-producentów. Era tańszej ropy dobiega jednak końca, wraz z gwałtownym wzrostem zapotrzebowania ze strony nowych, azjatyckich potęg gospodarczych, oraz kosztów wydobycia. Zdaniem wielu otwiera to wyjątkową szansę na wyrównanie dysproporcji w rozwoju poszczególnych części świata, a zwłaszcza stwarza nowe perspektywy krajom tropikalnym, o dużych zasobach leżących odłogiem gruntów ornych. Odpowiadając na pytanie, czy możliwym jest, by na tej sytuacji skorzystały także niezamożne społeczności wiejskie, warto przyrzeć się projektowi „Gota Verde”, realizowanemu w Hondurasie, który postawił sobie taki właśnie cel.



Biopaliwa, jakich nie znacie

Projekt ten pod bardzo wieloma względami odbiega od większości przedsięwzięć polegających na wykorzystaniu biomasy na cele energetyczne. Po pierwsze i najważniejsze, produkowane w jego ramach tanie paliwo nie trafia do międzynarodowych portów przeładunkowych, lecz do traktorów, pomp nawadniających, samochodów i innych urządzeń należących do mieszkańców Yoro – okolicy, gdzie jest ono wytwarzane. Po drugie, źródłem surowca do jego produkcji nie są ogromne, monokulturowe uprawy znajdujące się w posiadaniu zamożnych agrobiznesmenów, lecz małe i średnie gospodarstwa rodzinne, uprawiane w sposób zrównoważony, a także zagospodarowane np. w postaci żywopłotów niewielkie skrawki przestrzeni. Po trzecie, nie mniej ważne, zyski ze sprzedaży nie trafiają do akcjonariuszy rozsiadanych gdzieś po świecie, lecz do kieszeni tej samej społeczności rolników, którzy uprawiają rośliny przerabiane na biopaliwo. Projekt, który z perspektywy ponad trzech lat realizacji można już uznać za sukces, ma szansę przekonać niedowiarków, że przedsięwzięcia oparte na podobnych założeniach mogą być opłacalne ekonomicznie, przyjazne dla środowiska oraz znacznie wzmacniać lokalne powiązania społeczne pomiędzy różnymi kategoriami aktorów, stanowiące punkt wyjścia w całej inicjatywie.

Na początku było słowo (Holendrów)

U korzeni projektu leżą wysiłki holenderskiej organizacji pozarządowej, Social Trade Organisation (STRO⁴, Społeczna Organizacja Handlu), która postawiła sobie za cel wypracowanie zrównoważonych ekologicznie i opartych na lokalnych zasobach modeli rozwoju społeczno-ekonomicznego. Jak sugeruje sama nazwa organizacji, chodzi o promowanie stabilności, różnorodności i niezależności lokalnych gospodarek, a więc filozofię stanowiącą zaprzeczenie założeń kryjących się w zaleceniach Światowej Organizacji Handlu czy Banku Światowego. Honduras jest wymarzonym miejscem na wypróbowanie jednego z takich alternatywnych modeli, opartego o produkowane lokalnie, tanie biopaliwa, jako że w kraju tym olej napędowy jest względnie drogi, dochody ludności stosunkowo niewysokie, duża jest natomiast dostępność niewykorzystanej ziemi ornej. W 2005 r. organizacja przeprowadziła w Hondurasie pierwszą prezentację możliwości wykorzystania czystego oleju roślinnego (PPO), którego produkcja jest tańsza i wymaga mniej know-how niż w przypadku biodiesla. Jako że wzbudziła duże zainteresowanie, rozpoczęło poszukiwania odpowiedniego miejsca na rozpoczęcie projektu pilotażowego. Wybór padł na region Yoro, charakteryzujący się odpowiednimi warunkami przyrodniczymi i społecznymi.

W 2006 r. udało się pozyskać środki na rozruch przedsięwzięcia z Komisji Europejskiej (Intelligent Energy Europe) oraz od dwóch holenderskich organizacji pozarządowych: HIVOS oraz DOEN Foundation. W styczniu następnego roku można było ruszać. Za wdrażanie projektu wzięło się partnerstwo organizacji i podwykonawców z Europy i miejscowych.

⁴ www.strohalml.nl – poprzednia nazwa to Strohalml (hol. „żdźbło”) – red.

Poligon zwany Yoro

W skład regionu Yoro, położonego w północnej części Hondurasu, wchodzi 11 gmin, z których 8 stało się obszarem realizacji projektu. Na jego biuro wybrano stolicę departamentu, również zwaną Yoro, liczącą 350 tys. mieszkańców. Dowodem na to, jak ograniczone możliwości rozwoju oferuje mieszkańcom region, jest skala emigracji do Stanów Zjednoczonych, zwłaszcza osób młodych (19-29 lat), stawiająca go na 3. miejscu wśród szesnastu honduraskich departamentów. Większość mieszkańców Yoro załudnia tereny wiejskie, gdzie ich źródła utrzymania to pozyskiwanie drewna (w znacznej mierze nielegalne), uprawa roślin będących podstawą wyżywienia (kukurydza, rośliny strączkowe), hodowla bydła, a na wyżej położonych terenach także uprawa kawowca. Rosnące znaczenie w domykaniu domowych budżetów odgrywają pieniądze przesyłane przez krewnych, którzy wyemigrowali do USA. Wskaźniki rozwoju społeczno-ekonomicznego są nie tylko niskie w porównaniu do realiów świata zachodniego, ale także gorsze niż średnia dla całego kraju – dość powiedzieć, że co piąty mieszkaniec Yoro jest analfabetą. Wszystko to czyni z Yoro dobre miejsce na poligon ambitnych projektów rozwojowych.

W departamencie tym warunki przyrodnicze (opady, temperatury, wysokość nad poziomem morza) uznawane są za odpowiednie dla uprawy jatrofy (*Jatropha curcas*), krzewu rodzimego dla Ameryki Środkowej, na którym postanowiono oprzeć cały projekt (początkowo planowano wykorzystanie oleju palmowego, którego Honduras jest znaczącym producentem, co jednak okazało się niemożliwe ze względu na znaczący wzrost jego ceny na rynkach światowych, spowodowany wysokimi ówczesnie cenami ropy oraz spekulacją).

Idea, by w centrum pomysłu na lokalny rozwój ekonomiczny postawić produkcję paliwa z roślin ma w przypadku Hondurasu bardzo mocne uzasadnienie. Kraj niemal w 100% zaspokaja swoje zapotrzebowanie na paliwo sprowadzając je z zagranicy, kosztem ok. 2 miliardów dolarów rocznie, co odpowiada 2/3 dochodów z eksportu i znacząco ogranicza obieg pieniądza w lokalnych systemach ekonomicznych. Jednocześnie, kraj ten w niewielkim stopniu wykorzystuje swój potencjał w dziedzinie rolnictwa – według niektórych szacunków zaledwie 30% ziem zdalnych do uprawy faktycznie jest wykorzystywanych w ten sposób. Wyliczono, że zagospodarowanie 70% spośród leżących odłogiem gruntów w formie upraw jatrofy – powszechnie używanej m.in. jako żywopłot oraz w medycynie ludowej, natomiast nieuprawianej jak dotąd w celach komercyjnych – pozwoliłoby gospodarce Hondurasu całkowicie uniezależnić się od importu oleju napędowego oraz opałowego, stanowiących prawie 70% sprowadzanych paliw. Nie oznacza to, że tak masowa uprawa jednej rośliny jest wykonalna, można też zakwestionować ekonomiczny i ekologiczny sens takiego przedsięwzięcia – dane te pokazują jednak możliwości kryjące się w wykorzystaniu paliwa z roślin.

Kontekst dla projektów opartych o ten potencjał tworzy ogólnokrajowe prawo. Jego wpływ jest dwuznaczny. Z jednej strony, istnieją zachęty podatkowe dla chcących zainwestować w sektor biopaliwowy. Z drugiej strony jednak, państwo stosuje politykę dopłat do paliw kopalnych, stanowiących dla mieszkańców duży koszt. Choć doraźnie jest to dla nich korzystne, długofalowo może ograniczać rozwój branży produkcji biopaliw, a więc i szanse na dochód dla mieszkańców terenów wiejskich oraz na zwiększenie autonomii ekonomicznej lokalnych gospodarek.

Zamiarę podług sił

Projekt „Gota Verde” ma pokazać, że osiągnięcie tego rodzaju efektów jest możliwe, a mówiąc bardziej precyzyjnie – wypracować sposoby na przezwyciężenie technologicznych i organizacyjnych barier dla rozwoju lokalnej produkcji paliwa roślinnego w Yoro. Zidentyfikowane przez koordynatorów projektu istotne ograniczenia stanowią m.in. brak niezbędnej wiedzy i umiejętności technicznych wśród miejscowych rolników (zarówno jeśli chodzi



o uprawę jatrofy, jej przetwarzanie, jak i wykorzystanie uzyskanego oleju), brak struktur organizacyjnych i rynków zbytu, a także niedostępność kredytów dla rolników.

Z początku planowano oprzeć realizację projektu o rolników posiadających gospodarstwa średniej wielkości, jako potencjalnie bardziej zainteresowanych podjęciem ryzyka inwestycji w nieznany im typ uprawy, na dodatek na sprzedaż, a nie do bezpośredniej konsumpcji. Okazało się jednak, że także posiadacze niewielkich gospodarstw wykazali duże zainteresowanie rośliną, zwłaszcza w charakterze tzw. śródpłonu w uprawie roślin jadalnych (tzw. uprawa współrzędna). Choć poszerzenie grupy docelowej oznaczało dodatkowe koszty, zwiększyło skalę oddziaływania projektu oraz wzbogaciło paletę zebranych doświadczeń, jako że wymusiło stawienie czoła bardziej zróżnicowanym problemom. W efekcie dużego zainteresowania zdecydowano się także rozszerzyć obszar realizacji projektu z planowanych trzech gmin do ośmiu.

Autorzy koncepcji założyli produkcję 1000-2000 litrów biopaliw dziennie w pierwszej fazie realizacji projektu. Na przeszkodzie stanęły niedobory surowca, co wymusiło także zmianę technologii, na znacznie mniej zaawansowaną, ale i tańszą, oraz – co ważne – opartą o instalacje konstruowane na miejscu. Kolejnym założeniem było włączenie w przedsięwzięcie 200 rolników i objęcie uprawą jatrofy 159 hektarów w ciągu trzech lat, jednak zdecydowano się zwiększyć te liczby do 250 rolników i 700 ha, by uzyskać korzyści skali.

Od zera do sukcesu

Przed rozpoczęciem „Gota Verde” w Yoro w ogóle nie prowadzono produkcji biopaliw, co oznaczało konieczność stworzenia od podstaw całej niezbędnej infrastruktury: organizacyjnej, finansowej, doradczej i technicznej.

Zainaugurowano badania agronomiczne oraz stworzono sieć szkoleń i doradztwa dla rolników – podjęły się tego organizacje uczestniczące w projekcie po stronie honduraskiej, odpowiednio FHIA (Honduraska Fundacja na rzecz Badań Agronomicznych) oraz FUNDER (Honduraska Fundacja na rzecz Rozwoju Przedsiębiorczości na Terenach Wiejskich; główny partner projektu w kraju), przy czym w badaniach wykorzystano także pomoc studentów współpracujących uczelni. Co do infrastruktury organizacyjnej, jej fundamentem uczyniono nowo powstałe przedsiębiorstwo, BYSA. Opracowano biznesplan, przeszkolono pracowników, rozpropagowano wśród rolników ideę akcjonariatu w przedsięwzięciu. BYSA niemal w połowie (49%) należy do samych rolników, pakiet kontrolny posiada natomiast FUNDER, która będzie stopniowo odsprzedawać swoje udziały farmerom od momentu stabilizacji finansowej firmy, planowanej najwcześniej na 2012 r. Aby zagwarantować, że służyć ona będzie lokalnej społeczności, w statucie spółki zapisano, że żaden rolnik nie może posiadać więcej niż 5% udziałów. 25 listopada 2008 r. formalnie zarejestrowano przedsiębiorstwo, jako wspólną własność FUNDER oraz 61 okolicznych rolników, których liczba wzrosła do końca 2009 r. do 196. W drugiej połowie owego roku BYSA zakupiło czterohektarową działkę na potrzeby budowy biura i instalacji do wytwarzania biopaliw, a także np. długoterminowych prób polowych.

Drugim elementem budowy struktury organizacyjnej było stworzenie spójnego modelu zarządzania projektem, realizowanym przez dziesięć głównych podmiotów oraz niezliczoną liczbę lokalnych partnerów: ekspertów, urzędników, rolników itp. Na trudność tego zadania składały się także bariery językowe czy kulturowe. Ogarnięcie przedsięwzięcia w całej jego złożoności w dużej mierze przypadło w udziale Komitetowi Konsultacyjnemu, w którego obradach, odbywających się co pół roku, biorą udział przedstawiciele europejskich i honduraskich podmiotów zaangażowanych w inicjatywę, w tym reprezentanci samych rolników. Komitet opracował spójną, osadzoną w konkretnych problemach strategię oraz formułuje rekomendacje dla konsorcjum europejskich podmiotów, które pod przewodnictwem STRO odpowiadają za praktyczne wdrażanie projektu.

Ważnym krokiem było stworzenie finansowych warunków umożliwiających rolnikom akces do projektu. W tym celu wystartował program dostępnych kredytów (administrowany przez FUNDER). Zaangażowanie się w prowadzenie nowego rodzaju upraw przeznaczonych na sprzedaż stanowi dla drobnych rolników istotne ryzyko, zwłaszcza w przypadku jatrofy, w obliczu konieczności czekania 4-5 lat na znaczące plony, stąd kluczowe znaczenie korzystnych dla nich programów kredytowych. W czasie trzech dotychczasowych lat trwania projektu (2007-2009), rolnicy biorący w nim udział otrzymali łącznie kredyty o równoważności ok. 112 tys. euro, w większości długoterminowe, o elastycznym terminie spłaty. W celu zmniejszenia ryzyka po stronie farmerów, wiążącego się z eksperymentalnym charakterem upraw, jego część wzięła na siebie FUNDER – w rozliczeniu spłaty kredytu przyjmuje 30% plonów poszczególnych rolników.

Wreszcie, niezbędne było przygotowanie materialnych podstaw wytwarzania paliwa z roślin. Postanowiono produkować PPO, co jest najprostsze w przypadku inicjatyw prowadzonych na niewielką skalę – wymaga najmniej komplikacji i jest stosunkowo tanie, co przekłada się także na koszt paliwa dla odbiorców. Z drugiej strony, spalanie takiego paliwa w silnikach dieslowskich wymaga ich przeróbek; konsorcjum prowadzące projekt musiało zmierzyć się z problemem wyposażenia lokalnej społeczności w niezbędną wiedzę z tego zakresu.

Jak sobie zasiejesz, tak zbierzesz

W obliczu m.in. niedoboru środków, ostatecznie uprawy na cele paliwowe objęły 599 ha, przy czym jatrofie (70%) towarzyszył rącznik pospolity (*Ricinus communis*; 17%) oraz sezam (12%), a dodatkowo poletka testowe z uprawami soi, słonecznika, orzechów ziemnych oraz rzepaku. Zainteresowanie projektem było tak duże, że ostatecznie wzięło w nim udział aż 416 rolników.

Pewien problem stanowił brak praktycznych doświadczeń z jatrofą, która jak wspomniano nie była wcześniej traktowana jako roślina uprawna. Choć plony nadal są istotnie niższe od zakładanych, trzyletnie doświadczenia w ramach projektu dostarczyły istotnej wiedzy na jej temat, dzięki czemu rokrocznie uprawy prowadzone są lepiej. Rolnicy m.in. doszli do wniosku, że uprawa wspomnianej rośliny w formie żywopłotów ma sens w przypadku często odwiedzanych terenów – znajdujących się w pobliżu zabudowań mieszkalnych czy miejsc wypasu bydła; w pozostałych lokalizacjach krzewy są zaniebdywane, gdyż ich pielęgnacja wymaga większego wysiłku. Mimo zgromadzenia tego rodzaju wiedzy, rośnie sceptycyzm wobec komercyjnego potencjału jatrofy, także koszty okazały się wyższe – dlatego BYSA dąży do dywersyfikacji źródeł dochodu oraz przygląda się potencjałowi innych roślin uprawianych w podobnych warunkach. Wszystkie praktyczne doświadczenia zebrano w publikacjach, dostępnych na stronie internetowej projektu⁵, co zwiększa szanse na naśladownictwo – rozwój podobnych inicjatyw. FUNDER jest bowiem bardzo nastawiona na udowodnienie, że lokalne programy produkcji biopaliw mogą być ogromną szansą dla drobnych rolników oraz lokalnych systemów ekonomicznych w Ameryce Środkowej. Z tego też powodu doświadczenia projektu są przez nią szeroko promowane w mediach, podczas warsztatów i konferencji. W tym celu, za środki pozyskane od holenderskiej organizacji Cordaid, ustanowiono Centrum Gota Verde, które systematyzuje wiedzę wypracowywaną w regionie, szkoli i doradza zainteresowanym organizacjom oraz zajmuje się badaniami (agronomicznymi, technologicznymi, nad organizacją lokalnych systemów), a także promocją idei „lokalnych” biopaliw.

Zrób to sam!

Początkowo planowano wytwarzanie biopaliw za pomocą „profesjonalnych” instalacji, jednak zbyt mała ilość dostępnych surowców roślinnych uczyniła taki zakup nieopłacalnym. W zamian zdecydowano się na wykorzystywanie tzw. przetworzonego oleju roślinnego (WVO) oraz budowę na miejscu nieskomplikowanej, eksperymentalnej instalacji produkcji paliwa z jatrofy. Dzięki wsparciu technicznemu z Nikaragui (gdzie w latach 90. prowadzono pilotażowy projekt biopaliwowy oparty o jatrofę), a następnie ze Stanów Zjednoczonych, stopniowo zbudowano i udoskonalono reaktor, który jest w stanie wytwarzać 750 l biopaliwa tygodniowo, gdy lokalnie produkowane będą odpowiednie ilości surowca do przerobu. Przeprowadzone w Kostaryce testy wykazały, że otrzymywany za jego pomocą roślinny olej napędowy spełnia najważniejsze standardy jakości. Ponadto, „o własnych siłach” zbudowano prasę do tłoczenia oleju, system filtrujący oraz łuszcziarnię nasion jatrofy.

Koordynatorzy projektu zwracają uwagę na liczne zalety wyboru takiego właśnie rozwiązania. Stosowanie prostej instalacji jest tanie, umożliwia dogłębne poznanie poszczególnych aspektów procesu produkcyjnego, a ponadto umożliwia lokalne dokonywanie napraw i udoskonalień. Minusem jest natomiast konieczność korzystania z ekspertów zewnętrznych do czasu wyszkolenia własnych kadr, oraz trudniejsze niż w przypadku wysoko zautomatyzowanych procesów zapewnianie stałej jakości produktu finalnego. Kiedy skala produkcji jatrofy (lub jej zamiennika) uzasadni zakup bardziej wyspecjalizowanego sprzętu, ten dotychczas stosowany przypuszczalnie zostanie przekazany podobnemu, dopiero startującemu projektowi.

Pod koniec 2008 r. w Yoro odbyły się szkolenia z przeróbek silników dieslowskich, przystosowujących je do spalania PPO. Wzięło w nich udział kilkanaście osób, m.in. lokalni mechanicy, a także uczniowie oraz nauczyciele z miejscowego centrum kształcenia zawodowego. Wspólnie zaadaptowano cztery silniki samochodowe i pompę nawadniającą a zebrane do końca 2009 r. doświadczenia z ich użytkowania są bardzo obiecujące.



⁵ Wszelkie dodatkowe informacje o projekcie, w językach hiszpańskim i angielskim, znaleźć można na jego stronie internetowej www.gotaverde.org

Pieniądz (lokalny) robi pieniądz

Kolejnym z innowacyjnych elementów „Gota Verde” jest wyemitowanie przez BYSA lokalnej waluty, posiadającej pokrycie w majątku przedsiębiorstwa. Nie tylko ogranicza ona koszty jego funkcjonowania i zwiększa sprzedaż, ale i zwielaokrotnia pozytywny wpływ rozwoju sektora biopaliwowego na całą lokalną gospodarkę, sprawiając, że zyski pozostają w społeczności, wydane na lokalne produkty i usługi. Akcjonariusze BYSA postanowili nazwać tę nową walutę peces (ryby), od unikalnego i niewyjaśnionego dotąd w pełni zjawiska meteorologicznego zdarzającego się w okolicy: spadających z nieba małych rybek.

Peces wprowadzono do obiegu pod koniec lutego 2009 r., po serii szkoleń dla zarządzających firmą przeprowadzonych przez STRO; dokonano tego m.in. wypłacając w tej formie zaliczki na poczet pensji. Opracowano i rozdyskrybuowano folder wyjaśniający lokalnym przedsiębiorcom korzyści z przystąpienia do programu, do stycznia 2010 r. dwudziestu sześciu z nich zdecydowało się honorować lokalną walutę. Firmy korzystają z niej, zamiast z lempir honduraskich, we wzajemnych rozliczeniach, przy zakupie biodiesla od BYSA, wypłacając w niej także część wynagrodzeń; w dwóch sklepach można ją wymienić na oficjalną walutę. Niektórzy handlowcy wprowadzają zniżki dla płacących w peces, planowane jest także wykorzystanie tego środka płatniczego w lokalnych programach kredytowo-oszczędnościowych dla rolników. Wreszcie, udziałowcom BYSA pożyczki na zakup środków produkcji udzielane są częściowo w „biopaliwowej walucie”.

Autorzy projektu twierdzą, że dzięki temu, że wymienianie peces na narodową walutę jest utrudnione, osoby je posiadające są niejako zmuszone do przyjrzenia się ofercie BYSA, dzięki czemu firma zyskała nowych odbiorców.

Problemy i rozwiązania

Światowy kryzys finansowy nie pozostał bez wpływu na losy projektu. Drastyczny spadek cen paliw kopalnych sprawił, że produkcja biopaliw przestała być konkurencyjna. W grudniu 2009 r. wytwarzanie PPO oraz biodiesla (z WVO) na powrót stało się dla BYSA opłacalne, wyciągnięto jednak nauczkę z tej lekcji. Aby zwiększyć niezależność od wahań światowych cen ropy, podjęto kilka kroków mających wygenerować dodatkowe dochody, bądź zmniejszyć koszty. Postawiono na maksymalne komercyjne wykorzystanie produktów ubocznych z wytwarzania biopaliw, jak gliceryna (mydło w płynie), badany jest rynek zbytu dla tych, mogących stanowić surowiec np. dla przemysłu paszowego, rozpoczęto też sprzedaż nasion jatrofy innym rolnikom. Planowany jest także m.in. rozwój produkcji olejów jadalnych (w 2009 r. rozpoczęto pilotażową sprzedaż) oraz zgazowywanie zbędnych materiałów roślinnych, np. wytlóków, a następnie wykorzystywanie uzyskanej energii do prążenia nasion bądź do celów grzewczych.

Produkcja PPO z jatrofy do dziś nie osiągnęła poziomu opłacalności – jak już wspomniano, roślina ta daje mniejsze plony niż planowano. Na początku 2008 r., w obliczu braków surowca, zdecydowano się w większym stopniu postawić na rącznika, który charakteryzuje się szybkim tempem wzrostu, a ponadto dobrze sprawdził się w podobnej roli w Brazylii. Rezultaty były jednak rozczarowujące, w dużej mierze wskutek popełnionych błędów, co zniechęciło farmerów – w większości zrezygnowali oni z uprawy, mimo identyfikacji niewłaściwych praktyk. Okazało się natomiast, że roślinę tę można uprawiać między krzewami kawy, co zamierza się wykorzystać. Na razie uprawa rącznika ma jednak charakter eksperymentalny, a nie komercyjny.

Problemy finansowe projektu, spowodowane m.in. niższymi od zakładanych plonami jatrofy, wymusiły wstrzymanie zakładania nowych upraw w 2009 r. Jednocześnie, w tym samym roku swojej słuszności udowodniła strategia przyciągania do „Gota Verde” dodatkowych instytucji – dzięki wsparciu finansowemu i doradczemu amerykańskiej organizacji zarządzającej TechnoServe, lokalnej organizacji wspierającej rozwój rolnictwa ekologicznego, FUCOSOH, a także honduraskiego ministerstwa rolnictwa, udało się m.in. zwiększyć powierzchnię upraw jatrofy oraz wprowadzić śródplony (kukurydza, fasola) do upraw części drobnych rolników.

Jeszcze inny zasadniczy problem stanowi to, że na pierwsze istotne zbiory jatrofy czekać trzeba trzy lata, a na pełne – pięć. Z tego powodu najbardziej niebezpiecznym z uczestniczących w programie rolników – biorąc w nim bowiem udział także stosunkowo zamożni – niejednokrotnie zaniedbywali uprawy, nie będąc w stanie w nie inwestować (np. usuwać chwastów) w obliczu pilniejszych potrzeb, kluczowych dla przetrwania. Ich słabym punktem jest również brak udogodnień dostępnych dla większych posiadaczy, np. maszyn rolniczych, sprzętu nawadniającego itp. Wykazano, że wiele może tutaj zmienić wsparcie doradcze i motywacyjne, jednak możliwości wynajmowanych w ramach projektu ekspertów okazały się niewystarczające w stosunku do potrzeb. Wśród zaproponowanych rozwiązań znalazły się m.in. inne zasady dystrybucji pomocy technicznej (nacisk na drobnych posiadaczy ziemskich), płacenie gospodarzom osiągającym najlepsze wyniki za pomoc i instruktaż dla tych słabszych, a także opracowanie kompleksowych pakietów wsparcia (także kredytowego) dla rolników w okresie od założenia plantacji do osiągnięcia przez nią pełnej

„mocy produkcyjnej”. W 2009 r. wprowadzono je w życie, z dobrymi efektami; choć zwiększyły koszty projektu, jednocześnie przyniosły korzystne skutki społeczne dla najbiedniejszych jego uczestników.

Problem stanowiły także zjawiska meteorologiczne. Pod koniec 2008 r. w Honduras uderzył huragan – straty, na szczęście stosunkowo niewielkie, w 3/4 pokrył Fundusz Inwestycyjny GV. Z kolei rok 2009 był wyjątkowo suchy, co przypisuje się działaniu El Niño.

Pierwsza taka lekcja

„Gota Verde” to jeden z najbardziej kompleksowych eksperymentów z produkcją biopaliw przez drobnych rolników, dlatego warto wyjątkowo uważnie mu się przyjrzeć. Główne wnioski stanowią:

1. Stworzenie pełnego systemu produkcji biopaliw wymaga kilku lat, ze względu nie tylko na odpowiedni rozwój upraw, ale i wyszkolenie lokalnego personelu (doradztwo, adaptacja silników, przetwórstwo) czy przekonanie odbiorców do nieszkodliwości takiego paliwa dla silników – czy to będzie biodiesel (budzący mniej wątpliwości i niewymagający przeróbek pojazdów), czy PPO.
2. Drobni farmerzy wymagają doraźnych zachęt i wsparcia, gdyż w ich sytuacji zawsze nacisk będzie kładziony na uprawy niezbędne „tu i teraz”, a nie na przewidywane (i niepewne) przyszłe zyski. Dobrą strategią jest wspieranie tworzenia upraw śródpionów w uprawach rośliny biopaliwowej.
3. Wizyty doradców mają kluczowe znaczenie nie tylko dla jakości upraw, ale i dla podtrzymania zaangażowania drobnych rolników w projekt, ich utożsamienia z przedsiębiorstwem przetwórczym etc. Badania honduraskiej Akademii Rolniczej Zamorano pokazały, że drobni rolnicy, którym poświęcane jest odpowiednio dużo uwagi, osiągają nawet lepsze wyniki niż ci wielkoobszarowi, otrzymujący jej tyle samo – natomiast przy braku wsparcia radzą sobie wyjątkowo źle.
4. By uzyskać trwale rezultaty, planując rozwój nowych typów upraw przez drobnych rolników należy w budżecie uwzględnić nie tylko koszty ich rozpoczęcia, ale i środki na kilkuletnie wsparcie tych farmerów, najlepiej także w postaci funduszu na rozwój upraw śródpionów. Trzeba przy tym pamiętać, że komercyjny sektor finansowy nie zainwestuje w przedsięwzięcia tego rodzaju przed momentem potwierdzenia się ich opłacalności.
5. Wykorzystywanie instalacji budowanych lokalnie wymaga istnienia infrastruktury technicznej, na której można się będzie oprzeć. Wiele istniejących technologii i urządzeń może być z powodzeniem wykorzystywanych do produkcji biopaliw (np. łuszczenia do nasion jatrofy przerobiona z podobnego urządzenia do orzeszków ziemnych), co ma wiele plusów (możliwość lokalnych napraw zwiększa niezależność systemu; dodatkowy dochód dla społeczności lokalnej). Wymaga to jednak pewnych podstaw, jak np. istnienie w pobliżu szkoły technicznej (CEVER w przypadku Yoro) i powinno to być brane pod uwagę podczas wyboru miejsca realizacji projektu oraz jego siedziby. W przypadku bardziej zaawansowanych technologii, jak reaktory do produkcji biodiesla, niezbędne może być nawiązanie współpracy z uczelniami wyższymi.
6. Projekty produkcji biodiesla na niewielką skalę są szczególnie wrażliwe na wahania rynkowe. Z tego powodu niezbędne jest nieustanne zwiększanie wydajności i dywersyfikacja źródeł dochodów. Kilka możliwych strategii, które są testowane w ramach projektu, na razie na niewielką skalę:
 - a. ograniczanie kosztów promocji i dystrybucji poprzez rozwój sprzedaży na rynku lokalnym i/lub dla odbiorców przemysłowych (bądź np. przedsiębiorstw transportu publicznego), gwarantujących regularność zamówień;
 - b. wytwarzanie produktów wyżej przetworzonych (a więc osiągających wyższe ceny), np. mydła z oleju jatrofy;
 - c. rozwój produkcji olejów jadalnych, co wymaga podobnych technologii i umiejętności jak wytwarzanie PPO, a mniejsze są tu wahania cen;
 - d. jak najpełniejsze wykorzystanie produktów ubocznych, na własny użytek bądź na sprzedaż.
7. Produkcja biopaliw może w określonych warunkach zwiększać, a nie zmniejszać bezpieczeństwo żywnościowe. To między innymi rozwojowi produkcji paliw z roślin przypisywany jest wzrost światowych cen żywności, jednak projekt „Gota Verde” pokazuje, że w pewnych okolicznościach lokalna produkcja biopaliw może stymulować produkcję żywności. W regionie Yoro w 2008 r. uprawę roli ograniczały braki paliwa do maszyn rolniczych, wynikające częściowo ze spekulacji. Ponadto, z rozwojem produkcji roślin biopaliwowych powiązany był rozwój upraw śródpionów, dzięki dostępności kredytów na takie uzupełnienie plantacji. W miarę zwiększania produkcji jatrofy możliwe będzie dalsze rozwijanie atrakcyjnych programów kredytowych na uprawę roślin jadalnych, pod zastaw spodziewanych plonów „energetycznego” krzewu.

Co z tego wynika?

Oczywiście powodzenie podobnych projektów zależy od bardzo wielu czynników (choćby polityki państwa wobec sektora paliwowego), a niektóre doświadczenia z Yoro trudno odnosić choćby do pozostałych regionów Hondurasu, a co dopiero do krajów położonych na innych kontynentach. Dlatego też należy być bardzo ostrożnym w formułowaniu na tej podstawie ogólnych zaleceń co do metod prowadzenia lokalnej produkcji biopaliw. Realizatorzy projektu wyróżnili jednak kilka czynników, w znacznej części omówionych powyżej, które istotnie zwiększają szanse powodzenia takich inicjatyw. Są to m.in.:

- ▶ wysoka lokalna cena paliw „tradycyjnych”, wynikająca np. z izolacji przestrzennej miejsca realizacji projektu;
- ▶ istnienie przynajmniej kilku dużych odbiorców zainteresowanych przejściem na biopaliwa, najlepiej PPO;
- ▶ istnienie lokalnych rynków na część (przetworzonych) produktów ubocznych, np. rolników zainteresowanych nawozem organicznym;
- ▶ dostęp do niedrogich surowców do produkcji (np. przepracowany olej roślinny, ale w przypadku biodiesla także do metanolu i wodorotlenku sodu), pracy ludzkiej oraz leżących odłogi gruntów rolnych;
- ▶ odpowiednia infrastruktura kredytowa;
- ▶ aktywna polityka państwa w dziedzinie wspierania lokalnej produkcji biopaliw;
- ▶ istnienie w odpowiednio bliskiej okolicy wykształconych mechaników oraz uczelni technicznych, umożliwiających lokalne projektowanie, montaż i naprawę niezbędnego sprzętu;
- ▶ doświadczenia regionu w zakresie uprawy podobnego typu roślin, a także ekstrakcji i przetwarzania olejów roślinnych.

Koordynatorzy „Gota Verde” podkreślają, że z biegiem lat, w miarę krzepnięcia podobnych przedsięwzięć – ale i nasilania się problemu niedoborów ropy – mogą się one okazać coraz bardziej opłacalne, nawet jeśli obecnie przynoszą jedynie minimalne zyski.

Projekt, o którym mówimy – testowanie różnych technologicznych i organizacyjnych modeli lokalnej produkcji biopaliw – będzie trwał co najmniej do końca 2012 r., dzięki wsparciu sponsorów. W tym okresie oczekiwany jest rozwój pełnych możliwości produkcyjnych upraw na cele biopaliwowe oraz, co ściśle z tym związane, uzyskanie przez BYSA zdolności do samodzielnego utrzymania się w warunkach rynkowych. Nam w Polsce pozostaje trzymać kciuki – i bacznie przyglądać się temu przedsięwzięciu.

oprac. Michał Sobczyk
na podstawie materiałów STRO

„Drugi pieniądz” jako podstawa współpracy w Vorarlbergu

Współpraca między różnorodnymi kręgami społecznymi jest w praktyce dużym wyzwaniem. Członkowie stowarzyszenia „Drugi pieniądz” (ZwEITgelder⁶) wspierają kształtowanie oraz pielęgnację takich właśnie form kooperacji w Vorarlbergu, najmniejszym i położonym najbardziej na zachód kraju związkowym (landzie) Austrii.

Zajmowanie się zagadnieniami związanymi z naszymi pieniędzmi oraz następstwami i efektami ubocznymi ich używania okazało się rzeczą wartościową, która wspiera nowe formy współpracy.

Dlatego właśnie porywam Państwa nad Jezioro Bodeńskie, w miejsce gdzie Alpy spotykają się z Doliną Renu.

W istniejącym od 1996 r. w Vorarlbergu Kręgu Wymiany Talentów uczymy się, w jaki sposób jako społeczność możemy skorzystać na istnieniu „drugiego pieniądza”. Pieniądza, który występuje w dostatecznej ilości, jest demokratycznie zarządzany oraz zaspokaja wszystkie potrzeby. Współtworzy on dualny system pieniężny, system w którym obok waluty państwowej czyli euro, są także waluty, które wykorzystywane są dla celów społecznych lub związanych ze środowiskiem. Myślicie Państwo, że to niemożliwa do spełnienia utopia? My mieliśmy to szczęście, by po kilku pionierskich latach, wspólnie z ludźmi odpowiedzialnymi politycznie, zastanowić się nad tym właśnie tematem oraz wcielić w życie pierwsze wspólne projekty.

„Drugi pieniądz” w Vorarlbergu to określenie dla trzech różnych oraz wzajemnie uzupełniających się modeli pieniądza, które zostaną poniżej przedstawione. Są to: Krąg Wymiany Talentów, w którym usługi wymieniane są za pomocą tzw. „bonifikat czasu”, oraz model tzw. „zapobiegliwości czasowej”, w której młodzi świadczą usługi starszym. Otrzymują za to „bony czasu”, z które sami później w starszym wieku będą mogli skorzystać. Jako trzecią formę potraktować można bony zakupowe, które mają na celu wspieranie małych przedsiębiorstw w regionie oraz kierowanie do nich siły nabywczej. Wszystkie trzy modele są lokalnymi, wzajemnie się uzupełniającymi (komplementarnymi) formami pieniądza. Wspólna jest też idea, że wszystkie modele przynoszą korzyści tylko wtedy, kiedy poszczególni członkowie ze sobą kooperują.

Krąg Wymiany Talentów Vorarlberg...

... oferuje swoim członkom od 1996 r. drugi, względem waluty państwowej, uzupełniający środek pieniężny – walutę ułatwiającą wymianę oraz towarów. Dzięki licznym spotkaniom oraz wielu wspólnym aktywnościom rozwinięta oraz ukształtowana się żywotna sieć relacji w całym Vorarlbergu. Coś co zaczęło rozwijać się w wąskich prywatnych ramach, budzi rosnące zainteresowanie publiczne.

Krąg Wymiany Talentów obejmuje ok. 1500 osób prywatnych z ich osobistymi zdolnościami oraz zasobami. Sięgają one od A jak „Aktywności związane z pracą w domu” (jak np. pomoc w ogródku) do Z jak np. „Zdolność czarowania” (np. na dziecięcym przyjęciu urodzinowym). I w ten właśnie sposób każdy może robić to co najbardziej lubi. Czy to sztuka, rzemiosło, biuro czy też kuchnia – pożądanym jest osobisty talent. Plac targowy, lokalna gazeta oraz strona internetowa wspierają wymianę Talentów. Niektóre stowarzyszenia zdecydowały się także na uczestnictwo w Kręgu Wymiany Talentów. Oferują one swe usługi w zamian za Talenty i szukają partnerów kooperacyjnych, którzy mogliby wspierać ich działalność na podobnej zasadzie. I w ten właśnie sposób przykładowo jedno ze stowarzyszeń, które umożliwiła młodzieży przygotowanie musicalu oraz jego wystawienie na scenie, oferuje swoje usługi w zamian za Talenty. Następnie Talentami opłacane są osoby, które mogą pomóc ws. technicznych związanych z budową sceny lub przy innych zadaniach.

⁶ Zweit – niem. „drugi”, zeit – niem. „czas”, geld – niem. „pieniądz”.



Wieloletnia aktywność członków Kręgu wytworzyła bardzo istotny element. Chodzi o ustawiczne kształcenie swych zdolności w zakresie sztuki, rzemiosła oraz nauki. Umiejętność obchodzenia się z własnymi zdolnościami oraz zasobami stanowi bardzo znaczący aspekt w Kręgu Wymiany Talentów. Ludzie uczą się wcielać w życie własne zdolności oraz rozszerzać swoje mocne strony. W obszarze nauki, kultury oraz rzemiosła artystycznego wielu członków z własnej inicjatywy rozwinęło umiejętności na najwyższym poziomie. Krąg Wymiany Talentów oferuje tutaj innowacyjną platformę oraz łączy aktywnych twórców. W tym zakresie uczestnicy dzielą się wiedzą, uzupełniają ją oraz rozwijają. W ten właśnie sposób Krąg Wymiany Talentów stał się ważną platformą wiedzy oraz kształcenia, w obrębie której instytucje oraz osoby prywatne wzajemnie się uzupełniają. Także kształcenie się w instytucjach, jak np. seminaria w Ośrodku Kształcenia Św. Arbogasta oraz w Katolickim Zakładzie Kształcenia może zostać splecione w Talentach.

Fakty i dane:

Prywatni użytkownicy: 1500

Stowarzyszenia oraz przedsiębiorstwa: 150

Wspólnoty: 1

Dochód 2009: 2,8 milionów Talentów

Wartość: 100 Talentów = 1 godzina

„Zapobiegliwość czasowa”...

... łączy ze sobą pokolenia oraz pomaga, żeby starsi ludzie mogli jak najdłużej mieszkać we własnych domach miast iść do domów starców. Projekt ten zrodził się we współpracy z Zakładem Opieki Społecznej w rejonie Leiblachtal. W taki właśnie sposób powstał model oszczędnościowy opieki oraz pielęgnacji osób starszych. Polega on na tym, że ten kto dzisiaj przepracuje godzinę w mobilnej służbie pomocy domowej (usługi opieki nad osobami starszymi w ich domach), będzie mógł w zamian np. za 20 lub 40 lat otrzymać godzinę opieki, bez potrzeby płacenia w euro. Jest to bez wątpienia najbardziej wartościowa forma opieki. Zawiera ona w sobie dwie płaszczyzny bezpieczeństwa. W pierwszej organizacje, gminy, oferują usługi długoterminowe, a w drugiej usługi te oznaczają własną aktywność i tworzenie więzi społecznych.

Fakty i dane:

Wartość: 1 godzina = 1 godzina

Faza testowa: zakończona

Powinno nastąpić rozbudowanie modelu, wcielenie w życie powinno nastąpić w 2011 r.

Aktualnie pracujemy w ramach zlecenia od Rządu Vorarlbergu nad koncepcją jak ten właśnie model mógłby zostać wdrożony w całym landzie.

Lokalne oraz regionalne środki płatności ...

... są kupowane za euro. Mają formę bonów, które opiewają zawsze na dwie waluty: euro oraz Talenty, ponieważ tymi bonami opłacane mogą być również usługi z Kręgu Wymiany Talentów. Bony te docelowo przekazujemy gminom lub regionom, z którymi współpracujemy.

Pierwszym przykładem była wiejska wspólnota Langenegg w regionie Bregenzerwald. Jest to przodująca gmina z wysokim zaangażowaniem w kwestie socjalne oraz środowiskowe. Zamieszkuje ją 1100 ludzi w 360 gospodarstwach domowych. Dla tej wspólnoty rozwinęliśmy lokalny środek płatniczy. Okazją ku temu był wybudowany oraz wydzierżawiony przez gminę sklep spożywczy. Zadaniem głównym było przekonać jak największą ilość mieszkańców do tego, by zaopatrywali się w tym właśnie sklepie, a nie w większych sieciach handlowych położonych w sąsiedztwie. Gospodarstwa zamawiają miesięczny abonament. Oznacza to, że w każdym miesiącu nabywają bony wartości pomiędzy 50 a 300 Euro. W ten sposób uzyskują rabat w wysokości 5%. Te bony przyjmowane są przez 11 przedsiębiorstw w danej miejscowości (sklep spożywczy, fryzjer, gospoda, kawiarnia, ...). Także i gmina rozdaje te bony za odpowiednie usługi itd. W ten właśnie sposób wszystkie stowarzyszenia w danej miejscowości biorą udział w tym przedsięwzięciu. Jeśli stowarzyszenia lub przedsiębiorstwa chcą wymienić bony z powrotem na euro, muszą zapłacić opłatę manipulacyjną w wysokości 10%. Dlatego właśnie stowarzyszenia starają się wykorzystywać bony i operują nimi wydając je dalej, unikając tym samym wymiany ich na euro. W taki sposób powstają nowe więzi współpracy. Przedsiębiorstwa szukają partnerów we własnym regionie, z którymi mogliby robić interesy i tym

samym tworzą się nowe zamknięte kręgi regionalne. Gospodarka „krótkiej drogi” zyskuje na wartości i miejsca pracy mogą zostać utrzymane. Wdrażanie tego właśnie modelu idzie ręką w rękę z kształtowaniem świadomości ludzkiej.

Fakty i dane:

Ilość sprzedanych bonów w 2009: 180 000

Użycie bonów: przynajmniej 4x aż do wymiany zwrotnej

Wymiana na Talenty: ok. 5%

Model ten został rozszerzony na dwa regiony z łącznie 10 gminami. Kolejne dwa regiony z 40 gminami stoją przed decyzją wdrożenia tego modelu.

Drugi pieniądz jako ogniwo łączące

Komplementarne środki płatnicze tworzą nowe warunki ramowe i nowe dodatkowe możliwości. Jest to jeden z centralnych instrumentów umożliwiający osiągnięcie wyższej łączności kooperatywnej sieci. Talenty uzupełniają euro zasadniczo w tych miejscach, w których wskutek swoich właściwości nie może być ono użyte.

Poprzez Krąg Wymiany Talentów powstaje sieć związków. Ludzie wiedzą po pewnym czasie co kto w danym środowisku umie i kogo o co można poprosić. Tworzy się wspólnota i na siłę przybiera gotowość do wzajemnej pomocy, wspólnego gospodarowania oraz dzielenia społecznej odpowiedzialności. Talenty tworzą wspólnotę i współpracę.

Pieniądze te określane są mianem „Talent(ów)” w nawiązaniu do pierwszej waluty Antyku⁷, która była bezprocentowa.

W pierwszych dziesięciu latach Talentami płacono ok. 50 000 razy, w 2006 roku można było naliczyć już 9 000 „utalentowanych” przedsiębiorstw. 13 milionów Talentów zostało wymienionych przez ich posiadaczy i posiadaczki. Krąg Wymiany Talentów użytkowany jest przez ponad 1 500 ludzi, rodzin, firm oraz wspólnot w Vorarlbergu. Ok. 500 członków korzysta z Kręgu Wymiany tylko określony czas. Ci członkowie wystąpili z kręgu najczęściej z powodu braku czasu. Z informacji zwrotnych wiemy, że te właśnie osoby bardzo często borykały się życiem bez związku partnerskiego lub bez pracy. Krąg Wymiany Talentów jest w związku z tym platformą, która można korzystać określony czas.

Stały rozwój tego systemu poprzez aktywność jego członków wymaga ciągłego ulepszania organizacji. W związku z tym Krąg Wymiany Talentów na bieżąco rozbudowuje swoje „know-how” i ulepsza infrastrukturę służącą jego członkom. Wymiana Talentów rozpoczęła się w prywatnym i sąsiedzkim kręgu. Na dzień dzisiejszy wspólnie z gminami oraz instytucjami opracowuje się projekty służące długotrwałemu regionalnemu rozwojowi oraz już realizuje się pierwsze gotowe projekty. Ten regionalny system walutowy i społecznościowy kształtuje rozwój od „systemu wymiany marmolady” do całociśowo postrzeganego, uzupełniającego systemu pieniężnego. To tworzy bazę dla nowych sieci społecznych oraz przestrzeni życiowych.

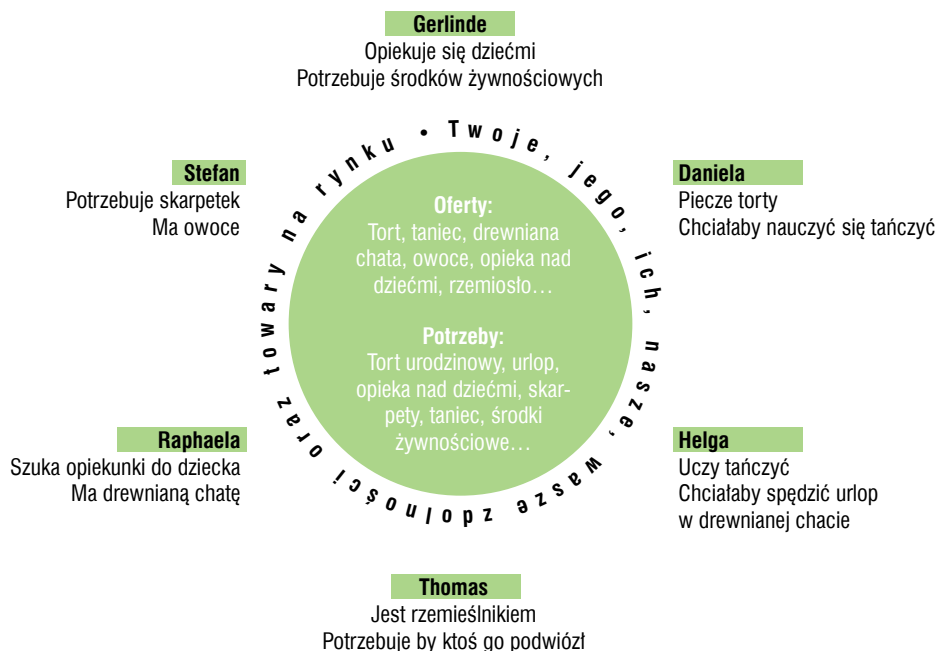
Jak funkcjonuje proces wymiany

W Kręgu Wymiany każdy członek prowadzi własne konto – podobnie jak w banku, tylko bez odsetek i opłat manipulacyjnych. Służy ono wzajemnemu rozliczaniu. Kiedy np. Markus załatwia dla Marii sprawunki i poświęca na to jedną godzinę, otrzymuje od Marii 100 Talentów na swoje konto w Kręgu Wymiany. Maria wydała 100 Talentów a Markus przyjął 100 Talentów.

Markus może następnie za swoje 100 Talentów prosić Sabinę aby naprawiła jego motocykl.

Z kolei Sabina skorzysta z usług Opieki Społecznej dla swej mamy. Franz, który tam pracuje w 50% nagradzany jest Talentami. Może nimi zapłacić za zakupy zrobione np. w piekarni....

⁷ Talent (grecki *Talanton*; łac. *Talentum*) wywodzi się z greckiego talas „dźwigar”, „dźwigać”, lub inaczej „szala wagi”, „waga”. Była to najwyższa jednostka masy, z której rozwinęła się waluta „Talent”. Informację zaczerpnięto ze źródła: Wilhelm Gemoll, „Grecko-Niemiecki Kieszonkowy Słownik Szkolny”, Wiedeń 2006 lub też www.imperiumromanum.com/wirtschaft/geld/geld_grossgeld_01.htm



Talenty zamiast euro?

W swojej aktualnej książce „Spirala wzrostu”⁸ uczony Hans Christoph Binswanger stwierdza w podsumowaniu między innymi, że z naszym teraźniejszym systemem pieniężnym, który stanowi podstawę naszej gospodarki, związane są problemy natury społecznej oraz ekologicznej. Te problemy, powstając jako skutek uboczny naszego gospodarowania, są znacznie większe niż działanie środków zapobiegawczych, które możemy im przeciwstawić. Gdybyśmy zdecydowali, że nie tak powinno być, musielibyśmy pożegnać się z presją wzrostu, którą niesie z sobą nasz system pieniężny. Lub, innymi słowy mówiąc, wszelkie starania o przyjazną środowisku i społeczeństwu gospodarkę, są niewystarczającymi środkami, które możemy przeciwstawić skutkom naszego gospodarowania. Taka naprawdę przyjazna ludziom i środowisku gospodarka stoi w nieustannym konflikcie z naszym obecnym systemem pieniężnym.

Hans Christoph Binswanger na konferencji Oikos⁹ w szwajcarskim St. Gallen porównał to do bajki o królu Midasie, który życzył sobie, żeby wszystko czego dotknął zamieniało się w złoto. Gdy to się spełniło, zaczął tego żałować, ponieważ złota nie dało się ani zjeść ani wypić. Binswanger miał na myśli to, że z wyżej wymienionych powodów spirala wzrostu nie jest w stanie nieskończenie się kręcić. Musimy znaleźć jakąś drogę wyjścia. Drogę wyjścia, a może nawet coś więcej – naukę wyciągniętą z tej sytuacji przedstawia model „Drugiego pieniądza” w Vorarlbergu. Poprzez taki system pieniężny, wyposażony jest w inne zasady gry, możliwe jest tworzenie innych rozwiązań niż w krytykowanym systemie pieniężnym. System wymiany Talentów w Vorarlbergu nie jest jednak w stanie oraz nie chce całkiem zastąpić euro ani jego systemu finansowego.

⁸ Hans Christoph Binswanger, „Spirala wzrostu”, Marburg 2006, str. 375.

⁹ Oikos został utworzony w 1987 r. na Uniwersytecie w St. Gallen i obejmuje obecnie 20 rozdziałów od Londynu poprzez Paryż aż do Dhaki. Celem jest integracja aspektów społecznych, ekonomicznych i ekologicznych w przyszłościowym zarządzaniu. Zobacz: www.oikos-stgallen.org

Gdzie tak naprawdę leży krytyka naszego systemu ekonomicznego? Celem zrozumienia przedstawię Państwu krótki wgląd porównawczy obu systemów pieniężnych.

	Euro	Talenty
Źródło pieniądza, jego wytwarzanie	Powstaje z „niczego” (bez żadnej wartości w tle). Pieniądze są drukowane lub powstają w banku. Prawo nakazuje, że wszyscy muszą przyjmować ten środek płatniczy.	W zamian za konkretną usługę otrzymuje się zobowiązanie. Ludzie w regionie tworzą pieniądź poprzez własną aktywność. Bazę stanowi wzajemne zaufanie.
Spoleczne działanie	Rodzi konkurencję oraz wzajemne prześciganie się, co wielu z nas przynosi dobrobyt, ale w wielu regionach i społecznościach prowadzi do masowej biedy (wykluczenie).	Wspieranie się, tworzenie wspólnoty oraz wzajemna pomoc, zaufanie oraz budowanie wzajemnych stosunków.
Koncepcje oraz kierownictwo	Bazuje na niedoborze. Kierowane poprzez centralne instancje (np. Centralny Bank Europejski). Oprocentowanie oraz ilość pieniędzy są znaczącymi mechanizmami kształtującymi.	Członkowie określają ilość pieniędzy poprzez własną aktywność. Reguły są ustalane wewnątrz społeczności. Kierownictwo jest wybierane, można się z nim poznać i prowadzić bezpośrednią wymianę.
Użycie na rynku	Ponad 95% krążącego pieniądza to spekulacja = osiągnięcie korzyści bez pracy. Pozostałe 5% wynika z oszczędności i wymiany towarowo-usługowej. ¹	100% wymiany towarowo-usługowej, nie nadaje się do spekulacji.
Podział	Niewielka grupa (dane wahają się od 20 do 300 osób) posiada tyle kapitału ile 50% najbiedniejszych ludzi. ²	Więcej niż połowa członków posiada dodatni stan konta, inni ujemny. Przynależność do danych grup silnie się waha.

Mechanizm działania Talentów jest przeciwstawiany mechanizmowi euro, co wytwarza prawie magiczne napięcie. Możemy to napięcie oraz odmienność celnie wykorzystywać. Patrząc z perspektywy społecznej, mamy do czynienia z licznymi obszarami, w których nie powinno chodzić o ekonomiczne współzawodnictwo; natomiast zabezpieczenie bytu oraz związki między ludźmi powinny stać na pierwszym planie.

Jeśli sprowadzimy systemy finansowe do odpowiedniej im rangi, a mianowicie do poziomu instrumentów mających określone cele społeczne, możemy sobie łatwiej wyobrazić, że dla różnych interesów i celów możemy wykorzystywać odmienne systemy pieniężne. Euro zawsze tam, gdzie występuje konkurencja oraz (globalne) współzawodnictwo, a Talenty tam, gdzie w centrum uwagi stoją kooperatywne przesłanki, jak np. w gospodarce regionalnej, w sferze socjalnej oraz zdrowotnej, jak i także sferze ochrony przyrody czy kształtowania wspólnej wiedzy.

Np. w życiu prywatnym sięgamy po różnorodne środki transportu. Często rower wystarczy do odwiedzenia przyjaciółki, nie musimy tutaj korzystać z samolotu odrzutowego. Aby wzmocnić regionalne kręgi potrzebujemy innego systemu walutowego niż zglobalizowanej waluty, która wędruje do centrów finansowych. Regionalnie zakotwiczone systemy pieniężne, których reguły gry wzmacniają zrównoważony rozwój regionu a nie utrudniają go, wskazują nam trwałą oraz kooperatywną drogę ku przyszłości.

Rzut okiem w przyszłość Drugiego pieniądza

Gminy, powiaty oraz rząd kraju związkowego wykazały zainteresowanie ideą Drugiego pieniądza. W kolejnych latach głównie będzie chodziło o to, aby w taki sposób wykorzystać te instrumenty, by działały z korzyścią dla społeczności. To co w połowie lat 1990-tych zrodziło się jako prywatny eksperyment, dziś zwróciło uwagę publiczną.

I w ten oto sposób stoimy np. przed fazą testową systemu wymiany dla młodzieży, która powinna być motywowana do wymiany oraz do aktywnego uczestnictwa w życiu wspólnoty. Kooperacja zamiast osamotnienia oraz wymiana zamiast wyrzucania stoją tutaj w punkcie centralnym.

Gernot Jochum Müller

tłum. z niemieckiego Aleksandra Mruczek-Kulesza, opr. aż

Literatura oraz linki:

- ▶ Hans Christoph Binswanger, „Spirala wzrostu”, Marburg 2006.
- ▶ Bernard Lietaer, „Pieniądz przyszłości. O destruktywnym działaniu istniejącego systemu pieniężnego oraz rozwoju walut komplementarnych”, Monachium 1999.
- ▶ Stephan Zarlenga, „Mit pieniądza – historia władzy. Od handlu wymiennego do euro: historia pieniądza oraz walut”, Zürich 1999.
- ▶ Roland Wirth, „Gospodarka rynkowa bez kapitalizmu. Nowa ocena Teorii Wolnej Gospodarki z perspektywy gospodarczo-etycznej”, Bern-Stuttgart-Wiedeń 2003.
- ▶ www.tauschkreis.net
- ▶ www.zart.org
- ▶ www.oikos-stgallen.org
- ▶ www.moneymuseum.ch
- ▶ www.imperiumromanum.com
- ▶ www.forbes.com

10 lat lokalnej gospodarki w Dessau

Sukcesy i porażki eksperymentu

Kluby przedsiębiorców, różnorakie bezgotówkowe konta rozliczeniowe, lokalny¹⁰ pieniądź, lokalna karta płatnicza, wymieniałnie, sklepy z produktami lokalnymi, festyny, targi, konferencje. Dekada wypełniona działaniami lokalnymi i oddolnymi inicjatywami dla rozwoju lokalnego. Jednak po 10 latach nie widać błyskotliwego sukcesu. Patrząc trzeźwo, instytucje tego typu są tylko w ograniczony sposób zdolne przełamać konwencjonalne struktury ekonomiczne i tworzyć zamiast nich platformy współpracy.

„Model dessauski” opierał się na czterech instytucjach (jednym stowarzyszeniu, jednej spółce akcyjnej, jednej spółce z o.o. oraz jednej spółdzielni) zorientowanych na rozwój lokalny, które utworzono w sierpniu 2001 r. w niemieckiej miejscowości Dessau w Saksonii-Anhalt. W lecie 2009 r. trzy z nich musiały ogłosić upadłość. Tym samym pierwszy rozruch „spalił na panewce”. Od tamtego czasu poszczególne elementy systemu stanęły już na nogi, ale jakie efekty przyniesie druga próba okaże się z upływem czasu. Poniżej przedstawiony zostanie sam model, jego cele i zebrane doświadczenia, jak również wizja jego przyszłości.

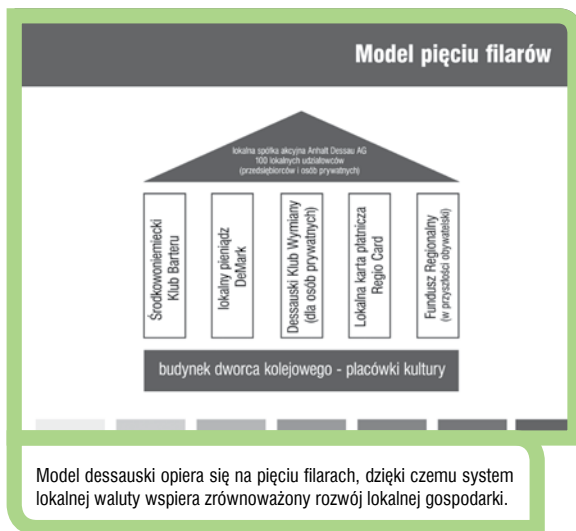
Model

Ponad 200 firm w regionie opiera się zarówno na zwykłych kontaktach rozrachunkowych, jak i w pieniądzu lokalnym. W 2005 r. w Dessau wprowadzono markę dessauską, czyli DeMark. Z lokalnego „paktu na rzecz pracy” powstało stowarzyszenie „Inicjatywa Dessau – Praca dla Anhalt”¹¹, instytucja, która do dziś reprezentuje najważniejsze instytucje i organizacje miasta Dessau.

Główny zamysł stojącym za modelem dessauskim jest prosty. Nie potrzeba pieniędzy aby świadczyć usługę lub skorzystać z usługi, zarówno dla swojej firmy jak i dla siebie prywatnie. Cały ruch społeczny opiera się od swojego początku na tym przekonaniu. Każdy człowiek, również ten bez grosza w kieszeni, może wykonać coś wartościowego dla innych oraz w zamian coś otrzymać. Taki proces współpracy bez użycia gotówki stwarza ten sam dobrobyt oraz taki sam poziom zamożności jak w przypadku dobrobytu i zamożności budowanej na bazie pieniądza, jednakże czyni to daleko bardziej solidarnie niż w gospodarce opartej na pieniądzu. Na pierwszym miejscu stoją bowiem umiejętności i zapał, a nie zdolność płatnicza lub kapitał. Nie występuje tutaj zasada bogacenia się dzięki posiadaniu kapitału (poprzez odsetki).

Czas jako jednostka rozrachunkowa

W istniejącym nadal Dessauskim Klubie Wymiany (Dessauer Tauschring) używa się jednostki o nazwie talent (1 talent = 10 minut pracy). Czas pracy każdego człowieka jest tyle samo wart, a więc każdy może tyle samo zarobić w przepracowanym okresie życia. Każdy członek posiada konto, które rozliczane jest w jednostkach czasu. Klub



¹⁰ „Regionalgeld” – jednak autor wyjaśnił podczas konferencji podsumowującej projekt „Zielona Inicjatywa Gospodarcza”, że za zasięg oddziaływania eksperymentu przyjęto obszar ok. godziny jazdy samochodem czyli ok. 100 km, więc słowo „lokalny” pasuje tu lepiej niż słowo „region”, które można by odnosić np. do landu – red.

¹¹ Initiative Dessau – Arbeit für Anhalt e.V. – red.

może dawać zaliczki lub przyznawać kredyty w talentach, a uczestnicy mogą wystawiać czeki w tych jednostkach. Planowany był „talentowy dom handlowy”, rodzaj hali targowej, w której można by kupować i sprzedawać w zamian za jednostki czasu rzeczy używane oraz produkty lokalne. Niedozwolone jest wykorzystywanie Klubu przez pracodawców aby uniknąć opodatkowania zatrudnienia, czyli do ukrywania pracy na czarno. Przedsiębiorcom proponuje się więc uczestnictwo w Środkowoniemieckim Klubie Barteru (Mitteldeutsche Barter Ring). Dla działalności gospodarczej istnieje bowiem odrębny system, w którym na kontach księgowane jest euro barterowe (barter-euro) – Klub ten funkcjonuje więc jako dodatkowe konto bankowe firmy, z własną walutą (dzięki bankowości internetowej istnieje możliwość wydruku stanu konta).

Do Środkowoniemieckiego Klubu Barteru należy 100 przedsiębiorstw. Obecnie Klub planuje zmienić formę swojej działalności ze spółki akcyjnej na spółdzielnię. Kontrakty barterowe są dla uczestników w dużej mierze dodatkowymi interesami, które nie doszłyby do skutku w przypadku konieczności dokonania zapłaty w euro. Wzorcem jest tu WIR-Bank ze szwajcarskiej Bazylei, sieć barteru z 65 000 przedsiębiorstw członkowskich i 2 miliardami franków szwajcarskich rocznego obrotu. Ta sieć barteru została utworzona w 1934 r. przez 12 drobnych przedsiębiorców i generuje obecnie co roku 1,2% szwajcarskiego produktu krajowego brutto.

Waluta lokalna

Dessauski model ekonomii solidarnej w postaci lokalnej gospodarki rozliczeniowej bazuje na trzech filarach: powiązanymi między sobą Dessauskim Klubie Wymiany zrzeszającym osoby prywatne i Środkowoniemieckim Klubie Barteru zrzeszającym przedsiębiorstwa, oraz gospodarce opartej na euro, z którą oba poprzednie również są powiązane. Dwa pierwsze łączy wspólna waluta lokalna – marka dessauska. Można ją nabyć za euro lub poprzez wymianę talentów. DeMark jest honorowana w 50 sklepach i restauracjach w Dessau i okolicy. Sklepy wpłacają przyjętą walutę lokalną na własne konta barterowe. Jej wymiana na euro jest wykluczona. Ma to na celu wsparcie lokalnego obrotu pieniądza i wytworzenie w ten sposób w regionie wartości dodanej.

Waluty komplementarne jako dodatkowe w stosunku do waluty narodowej istniały od zawsze i w różnorodnych formach. Najbardziej znany pieniądź lokalny w Niemczech to bethel (1 bethel = 1 euro) istniejący od 1908 w Bielefeld. Można go wymienić w lokalnych Kasach Oszczędnościowych (Sparkasach). W Bielefeld jest w obrocie 100 000 bethel.

W Niemczech obecnych jest 20 inicjatyw z własnym pieniądzem: chiemgauer w Bawarii, roland w Bremie i urstromtaler w Magdeburgu, żeby wymienić niektóre z nich. Obok istnieją karty lojalnościowe i bonusowe z własnymi jednostkami rozrachunkowymi, jak Miles&More niemieckich linii lotniczych Lufthansa czy karty na stacjach benzynowych.

Lokalna karta płatnicza tzw. Regio Card

Lokalna karta płatnicza tzw. Regio Card jest kolejnym elementem, który łączy gospodarkę lokalną oraz świat euro. Wiąże ona lokalnych klientów z lokalnymi kupcami i usługodawcami. Przy użyciu tej plastikowej karty można zbierać punkty rabatowe. Zapisywane są one na kontach Dessauskim Klubu Wymiany jako talenty. W tym systemie mogą uczestniczyć również przedsiębiorcy, którzy nie akceptują waluty DeMark ani nie należą do Środkowoniemieckiego Klubu Barteru.

Dessauski system kart płatniczych jest jeszcze na początku swojego rozwoju. Będzie rozbudowany o karty dla różnych grup użytkowników. Planowane jest wprowadzenie kart dla seniorów, kart dla osób poniżej 21 lat (U-21), kart turystycznych. Rozbudowany będzie również zakres jego funkcji: od tankowania przy pomocy karty lokalnej do wykorzystywania jej jako karty płatniczej. Zasilenie konta i dokonywania płatności odbywać się będzie przez paralelne środki płatnicze: DeMark lub euro. Rozmowy w tej sprawie z lokalną kasą oszczędnościową i bankiem spółdzielczym są jednak chwilowo zawieszone.

Wzorcem dla dessauskiej lokalnej karty płatniczej jest belgijski system RES¹² („inny pieniądź”) w Leuven. Karta RES działa jako karta bonusowa i jako karta płatnicza jednocześnie. Obecnie jest w obiegu ok. 120 000 takich plastikowych kart. Tak jak w Dessau, są one rozliczane w walucie komplementarnej. W Leuven, podobnie jak w Dessau, wszyscy uczestniczący przedsiębiorcy, sprzedawcy i klienci mają konta rozliczane zupełnie bez użycia euro.

¹² Por. Sander de Rijke, Edgar Kampers, Rob van Hiltten, Bregtje Cals, *Ekonomiczne instrumenty stymulowania zrównoważonych zachowań konsumenckich w: Dobre praktyki w zakresie lokalnej współpracy międzysektorowej na rzecz ekorozwoju*, Fundacja Wspierania Inicjatyw Ekologicznych, Kraków marzec 2010 – red.

Fundusz odnawialny

Kolejny element na styku gospodarki euro i gospodarki lokalnej to fundusz odnawialny, który wspiera i współfinansuje lokalne projekty i przedsięwzięcia. Opiera się on na euro, talentach, DeMark i euro barterowych. Kapitał powinien wciąż rosnąć, ponieważ gromadzono na nim euro wymienione na talenty oraz na DeMarki. Fundusz upadł w lecie 2009 r., mógłby być jednak ponownie aktywowany.

Niegdyś bardzo majątne związki zawodowe, które wiele utraciły przez niewłaściwe zarządzanie swoimi dobrami, powinny przemóc uraz i wnieść część swojego majątku do fundacji i funduszy działających na rzecz rozwoju lokalnego. To samo tyczy się tej części majątku klasy robotniczej, którą zarządzają partie SPD oraz PDS, a także części majątku kościelnego oraz innych społecznych organizacji. Ważne byłoby, aby wykorzystać wkład wszystkich tych instytucji jako wspólny kapitał i ustalić dla niego jednolite zasady wykorzystywania i zarządzania. Potrzebujemy demokratycznych, transparentnych, niezależnych i prężnych instytucji finansowych na poziomie lokalnym. Pieniądze i majątek winny być inwestowane, a nie wykorzystywane w celach spekulacyjnych. Taka powinna być nasza odpowiedź na zubożenie kieszeni publicznej i groźbę obniżenia się poziomu socjalnego dla szerokich mas ludności.

Miejsca pracy poprzez budowanie zespołów

Projektowi solidarnej ekonomii w Dessau towarzyszyły działania mające na celu tworzenie miejsc pracy pod hasłem „podwójne możliwości zatrudnienia” oraz „zespolowe zakładanie działalności gospodarczej”. Połączywszy zakładanie działalności gospodarczej z zasadami spółdzielczymi i możliwościami lokalnej ekonomii solidarnej stowarzyszenie „Inicjatywa Dessau” w latach 2003 do 2009 stworzyło, zainicjowało lub wspierało finansowo poprzez zaangażowanie w projekty 130 miejsc pracy.

Realizacji tego szerokiego przedsięwzięcia ekonomii solidarnej w zakresie obsługi komputerowej, księgowości, zadań organizacyjnych i rozpowszechniania informacji podjęły się cztery instytucje zadeklarowane by wspierać rozwój lokalny: spółka z o.o. Reba GmbH (doskonalenie zawodowe, konsultacje), spółka akcyjna Anhalt Dessau AG (centrum rozliczeniowe), stowarzyszenie „Inicjatywa Dessau” (Dessauski Klub Wymiany i zarządzanie walutą DeMark) oraz spółdzielnia Handelskontor Dessau eG (dystrybucja lokalnych dóbr, sklep online, wypożyczalnia rowerów...).

Spółdzielnia Handelskontor eG uruchomiła punkt informacji na dworcu kolejowym w Dessau i utrzymuje internetowy sklep Dessau-Shop. Celem były i są lokalne systemy sprzedaży, a tym samym szansa dla sprawdzonego już modelu: spółdzielnie spożywcze. Tego typu systemy sprzedaży są korzystne z punktu widzenia ochrony środowiska, mają pozytywny wpływ na zatrudnienia

Historia

2000	lokalny „pakt na rzecz pracy” „okrągły stół” z powodu sytuacji na rynku pracy
2001	stowarzyszenie „Inicjatywa Dessau – Praca dla Anhalt” pomysły projektów i wnioski o dofinansowanie gielda pomysłów
2002-2005	projekt Equal „Praca dla Anhalt” 8 projektów częściowych w obszarze „tworzenie w grupie” regiony uczące się
2004	utworzenie spółki akcyjnej Anhalt Dessau AG
2005	budynek dworca kolejowego jako miejsce wymiany obywatelskiej i kulturalnej działalność komercyjna na 1 i 2 piętrze placówki kultury na parterze
2007	utworzenie spółdzielni Handelskontor Dessau eG sklep Dessau w budynku dworca kolejowego oraz online lokalna karta płatnicza (od 28.7.2007)
2008	elektrownia słoneczna jako „Społeczna elektrownia” przejęcie dworca kolejowego w Wörlitz i w Oranienbaum
2009	niewypłacalność trzech instytucji wspierających rozwój lokalny nowy start – druga próba

Ponieważ model dessauski powstał w wyniku zawarcia wielostronnego „paktu na rzecz pracy”, ekonomia solidarna ma zapewnione szerokie poparcie.

i pozwoliłyby osiągnąć lepsze ceny zarówno producentom i sprzedawcom. Odbiorca końcowy musiałby zapłacić nieco więcej niż w Lidl lub Aldi, mógłby jednakże część ceny spłacić świadczeniem zamiast gotówką, a więc zapłacić talentami lub DeMarkami.

Miejsca pracy, możliwości samozatrudnienia i pewność dochodu – tych rzeczy nie osiągnie się dumpingiem socjalnym i zubażaniem społeczności lokalnej, ale poprzez ochronę zasobów i wysoką produktywność niezależną od braku środków pieniężnych. Rozliczenia w ramach regionu, wzmocnienie lokalnego obiegu gospodarczego i założenia spółdzielczości mogą wnieść tutaj duży wkład.

Spółeczność lokalna

Nie istnieje uarta definicji gospodarki lokalnej, a tym samym nie ma obowiązującej definicji społeczności lokalnej. Dlatego w tym miejscu zostanie podjęta próba wyjaśnienia obu pojęć w kontekście modelu dessauskiego.

Gospodarka lokalna oznacza z perspektywy przedsiębiorcy położenie nacisku na produkcję i świadczenie usług w bliskiej odległości, posiadanie lokalnych dostawców i lokalnych klientów, a także daleko idącą samodzielność w finansowaniu i dystrybucji w ramach regionu. Połączenie takich przedsiębiorstw w sieć poprzez wspólne formy finansowania, wspólne kanały dystrybucji, dzielenie się zasobami i/lub łączone programy lojalnościowe prowadzą do gospodarki lokalnej.

Jednostkami gospodarki lokalnej są przedsiębiorstwa, które trzymają się zasad spółdzielczości niekoniecznie nawet będąc spółdzielniami. Do tych zasad należą m.in. demokratyczne procesy podejmowania decyzji wewnątrz przedsiębiorstwa i w kontaktach przedsiębiorstwa z innymi podmiotami, transparentność, niezależność od koncernów i spekulacji giełdowych, orientacja na dobro wspólne, umożliwienie wszystkim zainteresowanym współudziału w przedsięwzięciu, zaangażowanie we współpracę i „networking”, wspieranie zatrudnienia i pewności bytu, a przez to wszystko orientacja na potrzeby, a nie orientacja na zysk z kapitału.

Zgodnie z tymi zasadami działały i działają w Dessau instytucje we wszystkich formach, od prawdziwych spółdzielni, przez spółki z o.o., do regionalnych spółek akcyjnych.

Ten model może być rozbudowywany. Nasuwa się na myśl zespołowa działalność gospodarcza, spółdzielnie dzielnicowe czy spółdzielnie pracodawców. Zarządzanie nieruchomościami, usługi rzemieślnicze, usługi dla turystów i usługi dla seniorów byłyby kolejnymi dziedzinami w tym kontekście.

Pierwsza próba nie powiodła się

Latem 2009 trzy z instytucji wspierających rozwój lokalny, mianowicie: spółka akcyjna Anhalt Dessau AG, spółka z o.o. Reba GmbH i spółdzielnia Handelskontor Dessau eG, musiały ogłosić upadłość. Stowarzyszenie „Inicjatywa Dessau” istnieje nadal i do dnia dzisiejszego zarządza Dessauskim Klubem Wymiany i walutą DeMark. Wraz z ogłoszeniem upadłości tych 3 instytucji zabrakło jednocześnie pełnoetatowych pracowników. Brak kadr spowodował zastój i podupadanie projektów.

Od października 2009 rozpoczął się proces odbudowy. Środkowoniemiecki Klub Barteru znów spotyka się raz w miesiącu, a konta rozliczeniowe jego członków są znów w użyciu. Spółdzielnia powstająca w miejsce upadłej spółki akcyjnej Anhalt Dessau AG wykupi jej budynek. Na polu energetyki działa spółdzielnia, która powstała z na gruncie upadłych podmiotów, a małymi krokami, ale skutecznie, posuwa się do przodu.

Model dessauski odradza się też w różnorodnych wariantach i w różnych regionach. I być może ponownie zawita do miejsca, w którym powstał: do Dessau i do Anhalt.

Przyczyny niepowodzenia

Przyczyny niepowodzenia po 5 latach sukcesów pozwalają się podsumować w trzech stwierdzeniach.

Po pierwsze: solidarne modele biznesowo-handlowe funkcjonują w dużej mierze prawdopodobnie tylko wtedy, kiedy połączone są z mądrymi i przynoszącymi profity pomysłami biznesowymi. Realizowanie wielu dobrych działań, które jednak generują więcej kosztów niż przychodów, nie da się utrzymać na dłuższą metę. Nawet dla ekonomii solidarnej obowiązuje zasada, że nie można trwale wydawać więcej niż się otrzymuje.

Po drugie: aby oddziaływanie stale stopniowo rosło, potrzebne są przekonujące (i innowacyjne?) idee. W Dessau pomimo entuzjastycznych doniesień w mediach, różnorodności działań, pomimo dobrej platformy internetowej i różnorodnych szkoleń nie powiodło się zamienić życzliwości w konkretne wsparcie. Próbowaliśmy najpierw

koncentrować się na walucie komplementarnej, następnie dywersyfikowaliśmy działalność by zaproponować różnorodne formy gospodarki lokalnej. Oba sposoby odniosły pewne powodzenie, ale żaden nie przełamał trendu.

Po trzecie: czynnik ludzki w ekonomii solidarnej jest szczególnie ważny. Jeśli w zespole nie uda się stworzyć właściwej kombinacji przekonań i profesjonalizmu, zaangażowania i zaufania, sympatii i zadowolenia, będzie dochodzić do konfliktów, będą występować straty (zarówno ekonomiczne jak i w zasobach ludzkich). Zwłaszcza w tej kwestii jest spory udział losu. Nie wszystko da się przewidzieć i pokierować zgodnie z planem. Można mieć szczęście, albo i nie.

Czego można nauczyć się patrząc na sukcesy i porażki modelu dessauskiego? Jakie wyciągnąć wnioski na przyszłość? Solidne zespoły z silną motywacją, czerpiące radość z zaangażowania, są ważne. Kiedy tylko założenie przekracza skalę „wspólnego stolika” pewne finansowanie, zwłaszcza na potrzeby bieżących wydatków, staje się na dłuższą metę nieodzowne. A nade wszystko pytanie „po co to wszystko?” – im dłuższa i bardziej skomplikowana odpowiedź na nie, tym mniej zasadne wydaje się działanie, a tym samym mniejsza siła przebicia w długiej perspektywie.

Wyda mi się, że recepta regionów, które odniosły sukces, jak austriackie Waldviertel lub Guessing¹³, to wypracowanie dużego zagęszczenia projektów i przedsięwzięć. Za pierwszym podejściem w Dessau się to nie powiodło. Ale pracujemy nad drugim podejściem.

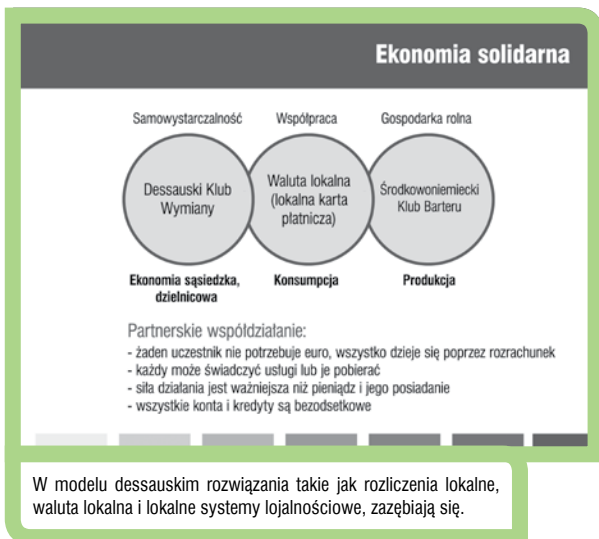
Cele na przyszłość

Nowe cele to tak naprawdę stare cele, ale sposoby ich osiągnięcia będą na nowo przemyślane. Ostatecznie wszystko, od wzajemnego podwożenia autem, przez barterowe kredyty hipoteczne do festynów ludowych można zorganizować w ramach lokalnej gospodarki rozliczeniowej. Całkowicie niezależnie od cen nieruchomości w Stanach Zjednoczonych, obojętne czy spekulanci na giełdzie mają akurat dobrą passę, czy się pograżają.

Obok pierwszego sektora gospodarki¹⁴ potrzebujemy drugiego¹⁵ – ale nie instytucji zapewniających pracę interwencyjną, nie przechowalni ludzi, nie bezwarunkowych zasiłków za nicnierobienie, ale sprawnych jednostek gospodarki lokalnej funkcjonujących na równi z przedsiębiorstwami pierwszego sektora.

Rolf Walther

tłum. Justyna Szambelan, Ewa Janiszewska, opr. aż



► Zob. także prezentację autora na zig.eco.pl/w30_nasze_prezentacje.html oraz film z jego wykładu na [youtube.com/user/ZIGKrakow#p/u/55/WJg7dMPb_Lw](https://www.youtube.com/user/ZIGKrakow#p/u/55/WJg7dMPb_Lw) – red.

¹³ Modele waluty lokalnej zbliżone do niemieckiego Chiemgauer – red.

¹⁴ komercyjnego – red.

¹⁵ społecznego – red.

Włoski projekt ekonomii społecznej i lokalnej SCEC

Ludzie na całym świecie stoją w obliczu radykalnej zmiany. Ta zmiana jest o wiele większa od jakichkolwiek wyzwań, przed którymi do tej pory stanął człowiek. Cały ekosystem znajduje się pod ogromną presją, która jest konsekwencją działalności jednego z tysięcy gatunków zamieszkujących Ziemię – człowieka.

Termin „ekonomia” oznacza „zasady panujące w domu”. Zasady muszą być funkcjonalne, jeśli mają działać oraz zrozumiałe, jeśli strony mają wyrazić na nie zgodę. Podstawowym powodem, dla którego ustala się zasady, jest konieczność sprostania wyzwaniom przyszłości. Wyzwanie, jakie stoi przed światem, wiąże się z zapewnieniem rozdziału pomiędzy podstawowymi potrzebami a katastrofalnym sposobem ich zaspokajania – pomiędzy obietnicą dobrobytu dla wszystkich a stałym wzrostem biedy i rozpacz.

Obecny model gospodarczy nie sprawdza się w przypadku ogromnej części światowej populacji. Niestety, ta większość jest często tak marginalizowana, że nie ma żadnej możliwości, aby ktoś usłyszał jej głos, bez względu na to, jak byłby donośny.

Tworzenie pieniędzy oraz współczesne mechanizmy finansowe

Skąd biorą się pieniądze? Do kogo należą banknoty oraz waluta elektroniczna? Mówi się, że pieniądze są efektem pracy – zapłatą za towary i usługi. Jak powstają pieniądze oraz w jaki sposób stają się własnością państw i ludzi? Ta kwestia została w pełni wyjaśniona w oficjalnym dokumencie amerykańskiej Rezerwy Federalnej (FED) „Współczesne mechanizmy finansowe”. Kiedy państwo żąda pieniędzy, bank centralny (pozostający w rękach prywatnych) „drukuję” lub wpisuje w komputerze potrzebną sumę – na przykład 10 miliardów. Ta suma jest przekazywana państwu i wymieniana na obligacje skarbowe (które są rodzajem oprocentowanego długu publicznego). Państwo deponuje wówczas pieniądze na komercyjnym koncie bankowym. Innymi słowy, państwo ubiega się o pożyczkę w banku centralnym. Tak więc, przy oprocentowaniu 10%, pod koniec roku państwo powinno zwrócić 11 miliardów, aby spłacić swój dług. Jak można spłacić 11 miliardów, skoro do obiegu dopuszczono tylko 10? Ten dodatkowy miliard nie istnieje, choć jest to należność do spłacenia. W rzeczywistości pod koniec roku zwracane jest tylko oprocentowanie (lub jego część), natomiast pierwotny dług nadal jest do zwrotu.

Dokument „Współczesne mechanizmy finansowe” wyjaśnia, w jaki sposób te 10 miliardów, które znajdowały się kiedyś w prywatnym banku, jest pomnażane przez mechanizm „rezerwy częściowej”. Żaden bank nie musi mieć pełnej sumy, którą zamierza pożyczyć – wystarczy 10%. Tak więc, gdy tylko pieniądze są potrzebne do udzielenia pożyczki, 90% jest tworzone na podstawie 10% żądanej sumy w depozycie. Ten mechanizm jest powielany setki tysięcy razy na całym świecie, przez co ekspansja pieniądza wymyka się spod kontroli. Co ważniejsze, to nie państwo ani przedstawiciele społeczeństwa kontrolują pieniądze, ale prywatne banki przy użyciu swoich systemów. Ten mechanizm ma z natury charakter inflacyjny – stale tworzenie pieniędzy stopniowo zmniejsza ich wartość.

Model okrężny a liniowy

Bez względu na to, czy dana społeczność jest mała lub bardzo duża, wymiana handlowa powinna z natury mieć charakter okrężny. Usługi i towary powinny być wymieniane wewnątrz danej społeczności, co przyczynia się do ochrony ziemi, wody i powietrza przed zanieczyszczeniami. W przeciwnym razie dochodzi do przerwania obiegu (powstaje proces liniowy), a w dłuższym wymiarze czasu zagrożone jest przetrwanie środowiska i ludzi. Dopóki zachowany jest model okrężny, możliwy jest zrównoważony rozwój gospodarki. Duże korporacje nabywają produkty w krajach, gdzie siła robocza jest tania, po czym sprzedają je w odległych miejscach za setki razy wyższą cenę. Ich misją jest zysk osiągany przez obniżanie kosztów i windowanie cen. Z uwagi na swój ponadnarodowy charakter firmy te unikają odpowiedzialności. Zazwyczaj otrzymują fundusze publiczne na rozwój i tworzenie miejsc pracy, często płacą niewielkie podatki lub wcale ich nie płacą, po czym nagle przenoszą produkcję w inne miejsce, gdy tylko staje się im mniej opłacalna. Małe firmy nie mogą z nimi konkurować. Małe firmy działają w okrężnym systemie ekonomicznym, natomiast korporacje bardzo mocno promują system liniowy oraz maksymalny zysk. Otwarty charakter procesów ekonomicznych doprowadził do wykorzystywania ludzi w innych regionach świata, aby stworzyć pozory okrężnego obiegu w danej społeczności (lub w danym kraju). W celu zachowania pozornego obiegu okrężnego w najbogatszych krajach, niszczone jest środowisko naturalne w biednych krajach. Kapitalizm państwowy, prymat zysku, mechanizmy finansowe, niekończące się zadłużenie to wszystko część paradygmatu, który sam w sobie jest świadectwem niepowodzenia, głównie z uwagi na swój liniowy charakter opierający się na dążeniu do władzy, w której siła jest mierzona na podstawie umiejętności generowania cierpienia w regionach, które umykają uwadze opinii publicznej.

Łańcuch długów

Tworzenie pieniędzy oraz związane z tym zadłużenie nie są tematami publicznej dyskusji, a główne media nie poświęcają tej sprawie żadnej uwagi. Żyjemy w czasach, gdy istnieje tylko to, o czym mówią media. Jeśli dana informacja nie pojawia się w mediach, skazana jest na zapomnienie.

Dług jest jak łańcuch. Istniejące pieniądze są warte o wiele mniej niż dług, który ma zostać zwrócony. Tak więc, obowiązujące zasady są ustanawiane, aby utrudniać niwelowanie długów. Bez względu na to, kto jest winny pieniądze bankowi – prywatny przedsiębiorca lub cały kraj – prawdopodobnie nigdy nie zdoła tych pieniędzy spłacić. A kiedy dana osoba żyje tylko po to, aby spłacać długi, jej życie jest w rękach pożyczkodawcy. W tradycyjnym systemie niewolniczym osoby zniewolone miały zapewnione jedzenie i dach nad głową, natomiast w nowym modelu niewolnictwa niewolnicy sami muszą się zatroszczyć o tę sprawę i nikogo nie obchodzi, jeśli nie potrafią tego zrobić.

Tego typu analizy są zazwyczaj przypisywane niewielkiej grupie osób, które prowadzą różne fora internetowe. Jednakże w trakcie ostatnich czterech, pięciu lat powstało sporo inicjatyw, które podnoszą tę kwestię. Bardzo często ich inicjatorzy nie owijają w bawełnę, mówiąc wprost o problemie.

Zmiana paradygmatu

Podstawowy rodzaj interwencji w czasie kryzysu gospodarczego polega na pompowaniu pieniędzy w system – pieniędzy, które stworzono przy użyciu mechanizmu opisanego powyżej, co skutkuje zwiększeniem długu publicznego.

W którym obszarze tak bardzo potrzebna jest zmiana paradygmatu? W samej koncepcji bogactwa i pieniądza, które muszą ulec przededefiniowaniu. Waluta to narzędzie pomiarowe. To konwencjonalna umowa, w której ludzie umawiają się odnośnie wartości umiejętności i/lub czasu innej osoby. Pod tym względem pieniądze są tym, czym dla krawcy jest metr krawiecki. Wyobraźmy sobie sytuację, w której krawiec ma wystarczającą ilość tkaniny oraz materiału, aby uszyć suknię, ale nie może tego zrobić, ponieważ musi oddać bankowi wszystkie swoje metry krawieckie. Metr jest narzędziem krawcy, który umożliwia zmierzenie tkaniny. Nie metr krawiecki lecz sam krawiec oraz tkanina to symbole dostatku, to jego umiejętności symbolizują bogactwo.

Jeśli założymy, że 10 osób tworzy społeczność, możemy sobie wyobrazić, że jeden członek tej społeczności wypieka chleb dla pozostałych w cenie jednej monety za bochenek. Aby wszyscy dostali chleb, społeczność musi mieć 10 monet. Waluta musi odpowiadać popytowi oraz podaży. Jeśli w kolejnym roku społeczność zwiększy się do 12 osób, potrzeba będzie dwanaście monet. W społeczności może pojawić się problem, jeśli chleba będzie zbyt mało, ale nie będzie niedostatku żywności (a więc i głodu) z powodu niedostatku pieniędzy. Społeczność powinna być w stanie wydrukować i stworzyć ilość pieniędzy wystarczającą, a zarazem konieczną, do prowadzenia wymiany handlowej oraz równoważenia popytu z podażą.

We współczesnym społeczeństwie pieniądze są uniwersalnym symbolem motywacji. Innymi słowy, ludzie zajmują się czymś lub czegoś nie robią na podstawie wartości tej rzeczy wyrażonej pieniędzmi. Ludzie są skłonni więcej pracować i brać dłuższe zmiany, aby mieć więcej pieniędzy lub aby spłacić pożyczki oraz oprocentowanie. Waluta jest własnością banku centralnego. Główną cechą waluty jest to, że musi być zwrócona i to wraz z odsetkami. Ezra Pound wymyślił kiedyś idealną metaforę, mówiąc, że dana rzecz nie może być niemożliwa z powodu braku pieniędzy. Takie twierdzenie byłoby równoznaczne z utrzymywaniem, że nie można połączyć drogą dwóch odległych miejscowości z uwagi na brak kilometrów.

Twierdzi się, że globalizacja to ewolucja wolnego rynku w świecie pozbawionym granic, który umożliwiła zakładanie firm w dowolnym zakątku planety. W rzeczywistym paradygmacie jest to dla dużej grupy przemysłowej rodzaj możliwości, aby w dowolnym miejscu świata zajmować się zyskową działalnością, przy jednoczesnym przerzucaniu kosztów środowiskowych i społecznych w inne miejsce, zazwyczaj na miejscową ludność. Produkcja jest najczęściej organizowana w krajach, które nie przestrzegają praw człowieka, gdzie brakuje związków zawodowych, a pracownicy oraz środowisko naturalne są bezbronni wobec tych zagrożeń.

W nowym paradygmacie globalizacja ma inny aspekt – polega na wdrażaniu działalności biznesowej przyjaznej dla środowiska naturalnego, praw człowieka, zasobów naturalnych i ludów tubylczych. Innymi słowy, ceny muszą uwzględniać koszty związane z człowiekiem i ochroną środowiska. Nawyk przerzucania tych kosztów na innych musi się skończyć. Takie było przesłanie ruchu NO GLOBAL (Nie dla globalizacji), który prawdopodobnie powinien być przyjaźną nazwą YES GLOBAL (Tak dla globalizacji), ponieważ nawiązywał do globalnych praw pracowniczych, globalnej dostępności wody dla wszystkich, globalnego zakazu wcielania dzieci do wojska itd., wzmacniając tym samym okrężny model biznesu, tak bardzo dzisiaj potrzebny.

Lokalna gospodarka i lokalna waluta

Interesującym sposobem odtworzenia modelu okrężnego w gospodarce jest użycie lokalnej waluty. Na świecie istnieją tysiące lokalnych rodzajów pieniędzy – częścią z nich pogardza się w typowych strategiach komercyjnych (na przykład zbieranie na karcie lojalnościowej punktów umożliwiających ich wymianę na towary, paliwo itp.). Lokalna waluta to rodzaj umowy pomiędzy konsumentem a firmą. Konsument zbiera punkty, które na pewnym etapie firma przyjmuje, oferując w zamian towary.

We Włoszech jest aktualnie realizowany projekt o nazwie SCEC (czytaj Szeki, jest to akronim od Solidarietà ChE Cammina, Solidarność krążąca). Ten projekt bazuje na najprostszym mechanizmie działania. Projekt reprezentuje umowę między ludźmi, firmami, właścicielami lokalnych sklepów, usługodawcami oraz konsumentami. Uzgodniono, że SCEC będzie reprezentował pewien procent ceny. Np. właściciel sklepu zgadza się odebrać 10% ceny w walucie SCEC. Jeśli cena wynosi 10 euro, to pobiera 9 euro oraz jednego SCEC-a. Można ten system postrzegać jako swego rodzaju zniżkę. Tak jednak nie jest, ponieważ zniżka zazwyczaj znika z chwilą jej wykorzystania. W przypadkach projektu SCEC zniżka ma postać banknotu z figurującą na nim wartością konwencjonalną. Właściciel może takie banknoty wydać na zakup dodatkowych towarów lub usług. Teoretycznie, a zarazem praktycznie, pieniądze mogą krążyć bez końca, póki istnieje bogactwo, którym można się wymieniać.

Działło to następująco: powołano stowarzyszenie, w którym członkostwo jest bezpłatne i które przyjmuje dobrowolne darowizny. Rozumowanie jest następujące: jeśli bycie członkiem przyniesie Ci korzyści, wzrost Twojej siły nabywczej lub większe oszczędności, rozważ przekazanie Stowarzyszeniu niewielkiej części tych oszczędności. Każdy członek otrzymuje 100 SCEC-ów, których nie musi zwracać (te pieniądze nie są kredytem, ani nie są obciążone jakimkolwiek oprocentowaniem). Członek projektu musi wykorzystać te pieniądze w ramach społeczności, która akceptuje SCEC-i. Celem jest taka płynność waluty SCEC, która umożliwi comiesięczne podarowanie 100 SCEC-ów każdemu członkowi. Będzie to równowartość od dziesięciu do piętnastu procent wartości normalnej płacy. Nie jest to jeszcze możliwe, ale projekt zmierza w tę stronę. Biorąc pod uwagę bardzo poważny kryzys gospodarczy oraz rosnące zadłużenie publiczne, waluta SCEC jest narzędziem, które zwiększa siłę nabywczą konsumentów bez zwiększania długu publicznego. Wydaje się, że jest to prosty pomysł zapewniający kolektywną korzyść – i tak jest w istocie. Wszystkie koszty administracyjne (drukowanie waluty SCEC, opłacenie kosztów domeny internetowej) są pokrywane z dobrowolnych darowizn. Realizacja większości procedur jest stosunkowo tania i opiera się na wykorzystaniu internetu.

Waluta SCEC nie ma żadnej wartości. Oprócz kosztów jej przygotowania (np. papieru), nie jest nic warta. Jest to świadoma decyzja promotorów projektu. Wartość leży w społeczności, która wprowadza walutę w obrot. SCEC-ów nie można kumulować. Ponieważ waluta reprezentuje procent całej ceny, nie ma sensu jej przechowywać i gromadzić, ponieważ nie da się niczego kupić przy użyciu samych SCEC-ów. SCEC-ów nie można wymieniać na euro – nie istnieje żaden kurs ich wymiany. Korporacje nie są zainteresowane korzystaniem z SCEC-ów, ani też nie mogą uczestniczyć w projekcie, więc euro wydawane razem z lokalną walutą SCEC nie trafiają do obiegu międzynarodowego. Innymi słowy, euro jest powiązane z walutą SCEC, a obie mają swoje korzenie w gospodarce lokalnej.

Projekt SCEC narodził się w Neapolu we Włoszech w maju 2007 r., jako inicjatywa świadomych obywateli. Żaden z nich nie miał wykształcenia ekonomicznego, ale niektórzy z nich mieli wiedzę z zakresu ekonomii z uwagi na wiele lat pracy z systemami bankowymi. Pierwsze stowarzyszenie nazwano Masaniello na cześć dawnego, lokalnego rewolucjonisty. Wkrótce potem (w lipcu 2007 r.) kilka grup w całych Włoszech połączyło siły, aby omówić możliwość powielenia projektu w innych regionach kraju. W kwietniu 2008 r. wszystkie rozproszone po całych Włoszech grupy utworzyły projekt ArchipelagoSCEC. Każda lokalna społeczność była traktowana jako odrębny byt. Nieco później utworzono krajowe stowarzyszenie koordynujące ArchipelagoSCEC, któremu przewodzi Pierluigi Paoletti – ekspert finansowy. Zna on się doskonale na działaniu rynków finansowych i wkłada całe swoje bogate doświadczenie w rozwój ArchipelagoSCEC, aby uchronić ten nowy projekt od schizofrenii współczesnych systemów finansowych i monetarnych.

Pierwszy projekt waluty SCEC miał neapolitańskie symbole, takie jak diwa Parthenope, Masaniello, pizza itp., jednak po powołaniu krajowego ciała koordynującego ArchipelagoSCEC zaproponowano nowy, ujednolicony projekt, dzięki czemu waluta SCEC drukowana w Neapolu może być używana we Florencji.

Liczba podmiotów akceptujących walutę SCEC jest dosyć duża i obejmuje: apteki, rolników, restauracje, winiarnie, pizzerie, tanie hotele, zakłady fryzjerskie, stylistów, przewodników miejskich, producentów wina oraz oliwy z oliwek, mechaników, hydraulików, elektryków, firmy budowlane, monterów rozwiązań fotowoltaicznych, sprzedawców motocykli, biżuterie, prawników, lekarzy, dentystów, księgowych, domy do wynajęcia, kierowców samochodów ciężarowych, księgarnie, sklepy z odzieżą. Do listy można również dopisać terapeutów manualnych, nauczycieli

shiatsu, yogi, gimnastyki, śpiewu, opiekę domową, ekologiczne produkty do higieny osobistej oraz dla domu, pie-luszki dające się uprać itd. Innymi słowy, oferta obejmuje nie tylko tradycyjne, ale również alternatywne, duchowe usługi. Projekt ArcipelagoSCEC ma w zamierzeniu integrować, a nie wykluczać.

Do projektu ArcipelagoSCEC dołączyło wielu profesjonalistów (www.arcipelagoSCEC.org): prawnicy, programiści, księgowi, filozofowie, matematycy. Projekt ArchipelagoSCEC oferuje już możliwość elektronicznej wymiany SCEC-ów za pośrednictwem serwisu www.contoSCEC.org, gdzie członkowie mogą kupować produkty przez internet i płacić za nie walutą SCEC oraz walutą obsługiwaną przez bank centralny. Każdy członek ma konto, na którym może zdeponować SCEC-i lub je stamtąd wycofać.

Baza danych jest przechowywana w witrynie www.SCECservice.org, gdzie wszystkie usługi są wyszczególnione i szybko można je wyszukać.

Na chwilę obecną do ArcipelagoSCEC dołączyło dziesięć lokalnych grup („wysp”), począwszy od południa (Sycylia) po daleką północ (Friuli Venezia Giulia), które reprezentują około 10 tysięcy członków oraz 3 tysiące sklepów i firm honorujących SCEC-e. Waluta SCEC używana w Neapolu jest taka sama jak w Toskanii lub na Sycylii.

W obiegu krąży około 800 tysięcy SCEC-ów. Przez pierwszych kilka lat praktycznie nie można było monitorować szybkości ich krążenia. Jednak od roku jest tworzony system elektroniczny. Jego wdrożenie jest planowane na najbliższe miesiące. Każdy członek zostanie aktywowany w systemie SCEC. Z uwagi na fakt, że SCEC-e są przekazywane członkom, a nie pożyczane, nie trzeba ich oddawać i mogą one nieskończenie długo znajdować się w obiegu.



Perspektywy

Projektu ArcipelagoSCEC nie kupia firm lecz ludzi, którzy mają inny, niekomercyjny pomysł na społeczeństwo. Jeśli członek projektu ma swoją firmę i chce przyjmować walutę SCEC jako część ceny, zostanie wyszczególniony w bazie danych. W przeciwnym razie będzie korzystał z projektu na zasadach zwykłego konsumenta. Być może to tylko pewien aspekt techniczny, ale ma on podstawowe znaczenie dla projektu ArcipelagoSCEC. Celem tego niekomercyjnego projektu jest zmiana sposobu ludzkich interakcji w nowoczesnym społeczeństwie, dlatego przylągają się do niego ludzie, a nie firmy.

Waluta SCEC nie jest dodawana do euro w celu unikania opodatkowania. Władze oraz włoska „Guardia di Finanza” sprawdziła projekt i nie stwierdziła żadnych nieprawidłowości. Ten sam mechanizm jest stosowany przez wiele korporacji w strategiach komercyjnych, np. w programach lojalnościowych, które umożliwiają zbieranie punktów na karcie. Skoro zatem strategia działa w komercyjnych projektach, założyciele projektu ArcipelagoSCEC doszli do wniosku, że nic nie stoi na przeszkodzie, by w ten sam sposób rozwijać walutę SCEC.

Nie są prowadzone żadne działania, które miałyby skłonić członków posiadających własne firmy do brania udziału w projekcie. Za projektem nie stoi żadna strategia marketingowa. Odbývają się spotkania, informacje są przesyłane przez internet, filmy wideo są nagrywane i udostępniane na profilach Facebooka. Zysków z projektu nie czerpie również stowarzyszenie odpowiedzialne za projekt ArcipelagoSCEC. Celem projektu jest rozwijanie świadomości, nie nakłanianie do robienia interesów. Biedy codziennie doświadczają 90% światowej populacji – jest to więc inicjatywa społeczna, poprzez którą dąży się do równoważenia nierówności na świecie, która ma zmienić obowiązujący paradygmat. Celu tego nie można zrealizować przy użyciu starego paradygmatu. Ludzie, którzy są skojarzeni z projektem ArcipelagoSCEC, wkładają wń to, co mogą, co chcą oraz co mają. Może to być ich czas wolny, własne firmy, umiejętności lub pomysły. Tylko to się liczy. Projekt narodził się z wizji powszechnego rozwoju, który ma obejmować wszystkich chętnych, a nie tylko elity. Konieczne jest akcentowanie tego przesłania, a nie bezustanne obiecywanie większych zysków firmom, które chciałyby używać walutę SCEC.

Waluta SCEC to rodzaj „okrężnej” umowy, w której rodziny otrzymują jakościowo dobry produkt lokalny za atrakcyjną cenę (dzięki procentowej niższej, jaką oferuje SCEC). To narzędzie pozwala konsumentom wybrać mały, lokalny sklep w miejsce dużego domu towarowego, ponieważ właściciel sklepu wyda te pieniądze lokalnie.

Jednak lokalna firma nie musi oznaczać małej firmy. Lokalny model można zastosować w większej skali. W tym kontekście działalność lokalna oznacza stosowanie uczciwych cen oraz brak ukrytych kosztów przerzucanych na producentów, niewielkie na firmy lub na środowisko.

Wszystkie te drobne elementy dobrze wpisują się w szerszy obraz. Jaka jest przyszłość projektu? Kolejny etap polega na połączeniu wszystkich elementów (obecných i przyszłych) w model bardzo mocno powiązany z opisanym powyżej. Główny cel projektu ArcipelagoSCEC jest czymś o wiele większym niż tylko chęcią kilku osób, które chciałyby wdrożyć lokalny system zniżek. Zamiarem twórców projektu jest wykorzystanie zbiorowej mądrości członków do rzeczywistej zmiany społeczności lokalnych, akcentując prawa w miejsce nadużycia, dobrobyt dla wszystkich obywateli w miejsce bezwzględnego wykorzystania.

Warto w tym kontekście wymienić kilka innowacyjnych inicjatyw, takich jak „Botteghe Del Cuore”, w którym cała linia produkcji żywności będzie realizowana lokalnie, a jednocześnie ceny są atrakcyjne dzięki obniżce związanej z wykorzystaniem waluty SCEC. Projekt obejmuje rolników, firmy produkujące opakowania, transport oraz lokalne składowanie. Ta sama linia dostaw służy do dostarczania żywności do szkół. Każda transakcja jest pomniejszona o około 10-15%, dzięki zastosowaniu waluty SCEC. Ten projekt rozwija się w Crotone (Calabria) dzięki wsparciu instytucji religijnych, lokalnych stowarzyszeń biznesowych, szkół publicznych oraz obywateli. Istnieją plany, aby cały projekt ruszył pod koniec 2010 r., co umożliwi powielenie tego modelu w dowolnym innym regionie Włoch, a nawet za granicą. Po trzech latach spotkań, dyskusji, wymiany opinii, miejscowy biskup katolicki i stowarzyszenie firm udzieliło mu wsparcia i bardzo aktywnie współpracuje z ArcipelagoSCEC, aby połączyć procedury przemysłowe z projektem SCEC.

Inny projektem jest transport. Opracowywany jest system komputerowy, który ma zapewnić dobrze wykorzystanie bazy transportowej, dzięki czemu samochody ciężarowe nie będą miały pustych przebiegów, który powoduje marnotrawienie czasu, paliwa oraz zasobów. Właściciel projektu aktywnie wspiera walutę SCEC i dąży do tego, żeby lokalne bony były częścią narzędzi wymiany handlowej we współpracujących firmach.

Kolejny projekt umożliwiający produkcję czystej energii ze źródeł odnawialnych, takich jak wiatr oraz panele fotowoltaiczne, jest w fazie wstępnego projektowania. Jest to projekt, który jest otwarty na inwestycje prywatne w celu produkcji niewielkich ilości energii oraz sprzedaży prądu z obniżką w postaci waluty SCEC, uwzględnionej w cenie końcowej. Idealny scenariusz zakłada produkcję energii rzędu 20-50 KW przy użyciu baterii fotowoltaicznych, przy współudziale od 5 do 15 małych inwestorów. Takie rozwiązanie powinno być powielone setki razy. Również w tym przypadku chodzi o okrężny model lokalnej produkcji energii oraz o zachowanie zysków w obrębie lokalnej społeczności.

Te 3 projekty zostały zapoczątkowane przez biznesmenów, którzy działają w sektorze transportowym oraz energetycznym, i którzy chcą uwzględnić w swoich działaniach narzędzie, jakim jest waluta SCEC, udostępniając swoje bazy na realizację projektu.

Przeprowadzono wiele spotkań formalnych i nieformalnych z administracją lokalną. Zebrano wiele pozytywnych opinii oraz obietnic przyszłej pomocy i partycypacji, jednak jak dotąd żadna z nich nie miała jakiegokolwiek praktycznego przełożenia. Mimo wszystko panuje przekonanie, że nadchodzą coraz bardziej sprzyjające czasy.

Przykłady innych eksperymentów

Wcześniejsze włoskie doświadczenia z alternatywną walutą skupiały się na projekcie Ecoaspromonte w parku narodowym Aspromonte National Park pod koniec lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia. Niezwykle zaangażowanie profesora Giacinto Auriti dało początek kolejnemu projektowi o nazwie SIMEC. Oba eksperymenty były realizowane przed wprowadzeniem euro lecz były powiązane z lirem za pomocą kursu wymiany. Miały i wciąż mają one na celu ochronę lokalnych gospodarek, jednak różnią się niuansami od SCEC. Za żadnym z nich nie stała taka wizja jak w przypadku projektu ArcipelagoSCEC – bezpłatnej inicjatywie bazującej wyłącznie na ludzkim rozumieniu.

Należąca do Korony Brytyjskiej wyspa Guernsey¹⁶ drukuje lokalnego funta, wolnego od długu i reprezentującego niewielki procent lokalnego produktu narodowego brutto. Ta wyspa jest niesłychanie zasobna i bogata. Funt, używany przez administrację wyspy, nie jest inicjatywą realizowaną przez stowarzyszenie obywateli.

Ithaca Hours to sławny eksperyment w Stanach Zjednoczonych w mieście Ithaca (stan Nowy Jork)¹⁷. Projekt rozpoczął się na początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia. 1 Hour jest wart dziesięć dolarów, które w odróżnieniu od SCEC nie są rozdawane za darmo. Istnieje też „harmonogram opłat”. Cel projektu jest następujący: „Ithaca Hours to system z walutą lokalną, który promuje silną gospodarkę lokalną oraz lokalną społeczność, przez które wspierane są idee sprawiedliwości gospodarczej i społecznej, ekologii, aktywizowania społeczności oraz ludzkie aspiracje”.

Zakończenie

Dlaczego to działa? Banknot banku centralnego to kolorowy kawałek papieru z naniesioną na nim cyfrą. Ludzie zgodzili się na ten system wartości konwencjonalnej i używają banknotów. Dwie strony umawiają się, że dana usługa jest warta 10 euro i za taką usługę otrzymuje się papier z napisem 10 euro. Ten kawałek papieru cieszy się zaufaniem wszystkim członków społeczności i reprezentuje wartość danej rzeczy. Ten sam proces ma miejsce w przypadku waluty lokalnej. Członkowie społeczności zgadzają się, że inaczej pokolorowany papier może reprezentować wybraną wartość. Lokalna waluta jest jednak używana bez generowania długów, stanowi własność ludzi i jest przez nich tworzona.

Obecnie niewielkie firmy nie mogą konkurować cenowo z dużymi korporacjami. Wielu rolników zmuszonych jest pozostawić owoce na drzewach, ponieważ ceny narzucane przez dużych graczy nie pokrywają ich kosztów produkcji. Tak więc rolnicy duszą się w systemie, w którym bez względu na obfitość darów Matki Ziemi muszą iść do banku i uzyskać pożyczkę, aby kontynuować działalność. Ta praktyka doprowadziła ich do sytuacji, w której nigdy nie są w stanie spłacić długu, ponieważ nie mogą rywalizować z rynkiem, który oferuje najgorszą jakość w najniższych cenach.

Przyszłość świata wymaga, aby wybrać inną drogę, różną od pionowej dynamiki władzy, o której można przeczytać w książkach historycznych, które notabene nigdy nie przedstawiają ekonomicznego aspektu wydarzeń. Internet umożliwia dostęp do informacji i współpracę. Co przyniesie przyszłość? Jak będzie wyglądała? Każda próba przewidzieć bazywać będzie raczej na intuicji. Kto jest na tyle bystry, by przewidzieć i wyobrazić sobie przyszłe zmiany społeczne? Modele gospodarek lokalnych, zwiększanie świadomości mieszkańców odnośnie mechanizmów finansowych, horyzontalny przepływ informacji i wiedzy z pewnością tworzą potencjał dla równości i sprawiedliwości społecznej. Przekonamy się, czy tak się stanie.

Zarysowaliśmy wizję zmiany paradygmatu ze społeczeństwa skupionego na pieniądzu na społeczeństwo, które szanuje innych ludzi oraz środowisko naturalne. Chcemy świata, gdzie godność nie jest przeliczana na pieniądze, gdzie woda nie jest artykułem na sprzedaż, gdzie kraje Globalnego Południa są uwolnione z ogromnych długów i mogą rozwijać się bez bycia wykorzystywanymi przez korporacje, które stale poszukują nowych zasobów naturalnych. Zmiana paradygmatu ma wymiar kulturowy i jest odpowiedzią na nową erę, w której szanse na dostęp do technologii zapewniającej szybką i względnie taną komunikację dają ludziom możliwość samostanowienia oraz udziału w inicjatywach nie mających precedensu w historii.

Luca Vannetiello

www.drivannetiello.wordpress.com

tłum. Zbigniew Szalbot, opr. aż

► Zob. także prezentację autora na zig.eco.pl/w30_nasze_prezentacje.html
oraz film z jego wykładu na [youtube.com/user/ZIGKrakow#p/u/31/25aC6VSoRmc](https://www.youtube.com/user/ZIGKrakow#p/u/31/25aC6VSoRmc) – red.

¹⁶ Nt. waluty Guernsey i Jersey zob. też: Sander de Rijke, Edgar Kampers, Rob van Hilten, Bregtje Cals, *Ekonomiczne instrumenty stymulowania zrównoważonych zachowań konsumenckich w: Dobre praktyki w zakresie lokalnej współpracy międzysektorowej na rzecz ekorozwoju*, Fundacja Wspierania Inicjatyw Ekologicznych, Kraków marzec 2010 – red.

¹⁷ www.ithacahours.org, nt. Ithaca Hours zob. też: Por. Sander de Rijke, Edgar Kampers, Rob van Hilten, Bregtje Cals, *Ekonomiczne instrumenty stymulowania zrównoważonych zachowań konsumenckich w: Dobre praktyki w zakresie lokalnej współpracy międzysektorowej na rzecz ekorozwoju*, Fundacja Wspierania Inicjatyw Ekologicznych, Kraków marzec 2010 – red.

Partnerstwo na rzecz zrównoważonego rozwoju. Doświadczenia Global to Local Ltd.

Wstęp

Współpraca pomiędzy różnymi podmiotami publicznymi i prywatnymi, choć wciąż jeszcze słabo doceniana w Polsce, przynosi duże korzyści dla społeczności lokalnych. Tworzone partnerstwa i sieci wymiany doświadczeń mogą dużo zdziałać tam, gdzie pojedyncze organizacje nie mogą przebić się przez napotkane trudności. Zwłaszcza w obszarze zrównoważonego rozwoju i ochrony środowiska naturalnego współdziałanie różnych organizacji ma ogromne znaczenie. Global to Local Ltd. od ponad 10 lat dzieli się swoim doświadczeniem z zakresu wymiany wiedzy i dobrych praktyk, pomagając różnym organizacjom tworzyć grupy partnerskie. Niniejszy artykuł przedstawia wybrane projekty, w których Global to Local brała udział.

0 Global to Local Ltd.



1. Global to Local Ltd. jest brytyjską firmą konsultingową, promującą działania na rzecz zrównoważonego rozwoju. Od 1996 roku wspieramy naszych klientów w tworzeniu oraz realizacji polityk i działań prośrodowiskowych, pomagając im osiągnąć realne i długotrwałe efekty, wykorzystując przy tym najlepsze dostępne praktyki oraz tworząc sieci wymiany doświadczeń pomiędzy organizacjami reprezentującymi różne sektory.

2. Głównymi klientami Global to Local są organy administracji centralnej i samorządowej z całej Europy, a także firmy prywatne i inne organizacje (m.in. Komisja Europejska, DEFRA – brytyjskie ministerstwo ds. środowiska, żywności i wsi, Komisja Zrównoważonego Rozwoju Wiel-

kiej Brytanii, National Health Service w Walii, Agencja Ochrony Środowiska, Norfolk Property Services oraz Eastern Shires Purchasing Organisation).

3. Global to Local jest firmą, która nie tylko doradza klientom jak prowadzić przedsiębiorstwo w oparciu o zasady zrównoważonego rozwoju, ale także sama je stosuje. Nie posiadamy jednego centralnego biura, nasi konsultanci pracują w domach, wykorzystując nowoczesne technologie pozwalające na efektywną komunikację przy jednoczesnym ograniczeniu kosztów. Pozwala to przede wszystkim zmniejszyć negatywny wpływ na środowisko. Wyrazem naszej dbałości o stan środowiska jest zarządzanie firmą w zgodzie ze standardem normy ISO 14001. Wierzymy, że jesteśmy pierwszą firmą typu „home office”, zarządzaną z uwzględnieniem środowiskowych uwarunkowań.

Główne obszary działalności:

- ▶ Zmiany klimatyczne
- ▶ Systemy zarządzania środowiskowego
- ▶ Zielone zakupy
- ▶ Społeczna Odpowiedzialność Biznesu
- ▶ Przygotowywanie i udział w tzw. „miękkich” projektach finansowanych ze środków UE z zakresu zrównoważonego rozwoju
- ▶ Zarządzanie projektami
- ▶ Tworzenie grup partnerskich i sieci wymiany doświadczeń
- ▶ Szkolenia i konferencje
- ▶ Rozpowszechnianie najlepszych europejskich praktyk w dziedzinie zrównoważonego rozwoju
- ▶ Badania i ewaluacja projektów.

Global to Local bierze udział w wielu projektach i działaniach promujących zrównoważony rozwój, tworząc sieci wymiany doświadczeń i dobrych praktyk pomiędzy swoimi klientami i partnerami. Dzięki tym kontaktom wiemy jak pomóc naszym klientom i znaleźć fundusze na realizację ich pomysłów.

Doświadczenia Global to Local w obszarze partnerstwa

W ciągu kilkunastu lat naszej działalności na rynku europejskim braliśmy udział w wielu projektach promujących zrównoważony rozwój, tworzących partnerstwa międzysektorowe i opartych o szeroko zakrojoną wymianę doświadczeń i dobrych praktyk. Poniżej prezentujemy Państwu niektóre z nich.

Program ECO-ACTIVE BUSINESS, Jersey



Program ECO-ACTIVE Business jest prowadzony w ramach kampanii środowiskowej ECO-ACTIVE, rozpoczętej w 2007 r. przez rząd Jersey¹⁸ (States of Jersey) przy współpracy z Global to Local. Głównym celem kampanii ECO-ACTIVE jest zmiana zachowań mieszkańców i organizacji, którzy poprzez drobne działania mogą znacząco przyczynić się do poprawy stanu środowiska naturalnego oraz do zmniejszenia własnego negatywnego oddziaływania.

Aby uzyskać większe efekty środowiskowe, rozpoczęto realizację bliźniaczego programu, nazwanego ECO-ACTIVE Business przeznaczanego dla organizacji pozarządowych, administracji, a także małych i średnich przedsiębiorstw. Program ten, oparty na systemie akredytacji środowiskowej według europejskich i międzynarodowych standardów (ISO 14001, EMAS), pomaga firmom i organizacjom mającym swoje siedziby w Jersey poprawić wpływ swojej działalności na środowisko. Program ECO-ACTIVE Business został tak zaprojektowany, by stanowić swego rodzaju „inkubator” dla wymiany doświadczeń oraz dobrych praktyk środowiskowych, przeniesionych z Wielkiej Brytanii i Europy na teren Jersey. Uczestniczące w programie organizacje wykorzystują benchmarking swoich działań środowiskowych, wzajemnie ucząc się od siebie i wymieniając doświadczeniami. ECO-ACTIVE Business pozwala również na ocenę i nagradzanie tych organizacji, które podejmują największy wysiłek aby zmniejszyć swój wpływ na środowisko. Zgodnie z przyjętą przez program zasadą, nie ma potrzeby wyważać otwartych drzwi i tworzyć od nowa czegoś, co świetnie sprawdza się na innym gruncie. Liderzy programu pomagają pozostałym członkom w implementacji dobrych praktyk sprawdzonych w Wielkiej Brytanii i Europie oraz w przystosowaniu ich do lokalnych warunków. Dzięki temu organizacje biorące udział w programie ECO-ACTIVE Business mogą konkurować z europejskimi i brytyjskimi firmami.

Program ECO-ACTIVE Business podzielony jest na trzy poziomy:

- ▶ rejestracja w programie
- ▶ członek ECO-ACTIVE Business
- ▶ lider ECO-ACTIVE Business.

Każda organizacja może dowolnie wybrać odpowiadający jej poziom uczestnictwa w programie, jednocześnie zobowiązując się do wdrożenia stosownych polityk środowiskowych i przeprowadzenia działań ograniczających negatywny wpływ na środowisko. Skala działań jest dopasowana do charakteru i wielkości organizacji. Działania realizowane są w pięciu głównych obszarach: energia, woda, odpady, transport, zakupy.

Dla uczestników programu uruchomiona została specjalna strona internetowa enterprise.jersey.com/ecoactivebusiness, na której zainteresowani znajdą mnóstwo informacji o samym programie, możliwościach i poziomach uczestnictwa, a także przykładowe rodzaje prostych działań środowiskowych, które pomogą zmniejszyć negatywny wpływ organizacji na środowisko. Dodatkowo strona zawiera kącik dobrych praktyk, gdzie firmy mogą zamieszczać informacje o swoich sukcesach, dzieląc się wiedzą z innymi.

Organizacje, które spełnią obowiązujące na różnych poziomach zaangażowania wymagania, uzyskują akredytację programu ECO-ACTIVE Business, mogą posługiwać się jego logo, a także korzystają z darmowej promocji poprzez stronę internetową programu.

¹⁸ O innych działaniach na rzecz gospodarki lokalnej w Jersey zob.: Sander de Rijke, Edgar Kampers, Rob van Hilten, Bregtje Cals, *Ekonomiczne instrumenty stymulowania zrównoważonych zachowań konsumenckich w: Dobre praktyki w zakresie lokalnej współpracy międzysektorowej na rzecz ekorozwoju*, Fundacja Wspierania Inicjatyw Ekologicznych, Kraków 2010 (red.).

Najbardziej zaawansowane organizacje pełnią rolę mentorów dla pozostałych uczestników programu, dzieląc się swoimi doświadczeniami w trakcie cyklicznie organizowanych spotkań. Jednym z liderów programu jest Global to Local, która wykorzystując swoje doświadczenia pomaga innym organizacjom w doskonaleniu działalności środowiskowej.

Projekt Green Cult, Olimpia, Grecja

Założenia projektu Green Cult (Partnership for Greening Cultural Events in Archaeological Areas), finansowanego z funduszu LIFE Environment obejmowały innowacyjne podejście do zmniejszenia oddziaływania na środowisko społeczności lokalnych zamieszkających w najbliższym sąsiedztwie historycznego miasta Olimpia. Ze względu na ogromny ruch turystyczny, środowisko naturalne Olimpii jest narażone dużo bardziej na różnego rodzaju zanieczyszczenia, niż ma to miejsce w przypadku miast nie odwiedzanych tak tłumnie przez turystów. Celem projektu Green Cult było zatem ograniczenie negatywnych wpływów środowiskowych poprzez systemowe zarządzanie aspektami środowiskowymi organizacji, mających duży wpływ na ruch turystyczny. Osiągnięcie tego celu zaplanowano poprzez wdrożenie przez samorząd lokalny Olimpii oraz wybrane obiekty hotelowe i restauracyjne Systemu Ekozarządzania i Audytu EMAS – promowanego przez Unię Europejską standardu zarządzania środowiskowego. Global to Local pełniła w projekcie rolę eksperta, łączącego dwa sektory – publiczny i biznesu, pomagając im aktywnie ze sobą współpracować i korzystać ze swoich doświadczeń.

Symbioza pomiędzy samorządem lokalnym a przedstawicielami biznesu była nieodzowna, ponieważ firmy potrzebują znajomości przepisów, zapewnienia niezbędnej infrastruktury, aby móc prowadzić swoje interesy chroniąc środowisko w maksymalnym możliwym stopniu. Samorząd lokalny potrzebuje z kolei ściśle współpracować z firmami, aby doprowadzić do poprawy stanu środowiska naturalnego.

Utworzona w ramach projektu Green Cult grupa robocza wzajemnie wypracowała rozwiązania, które pozwoliły na osiągnięcie sukcesów przez każdego z partnerów. Partnerzy z samorządu i biznesu spotykali się kilkakrotnie do roku, omawiając kluczowe zagadnienia związane z poprawą działalności środowiskowej oraz wspólnie wybierając najważniejsze zadania do realizacji. Wzajemna współpraca obejmowała m.in. obszary związane z powtórным wykorzystaniem zużytego w restauracjach oleju, prowadzenia biznesu przyjaznego środowisku, zakupu żywności przez restauracje u lokalnych rolników, prawidłowe składowanie zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego, składowanie i segregowanie odpadów.

Wzajemna współpraca samorządu z restauracjami i hotelami zaowocowała wieloma efektami, ale przede wszystkim zwiększyła się świadomość środowiskowa partnerów projektu. Przekonali się oni, że wspólna praca pomaga rozstrzygnąć wiele problemów i osiągnąć dużo lepsze efekty, niż przy samodzielnym działaniu. W dodatku miało to także pozytywny wpływ na mieszkańców miasta Olimpia, którzy również zaczęli zdawać sobie sprawę z pozytywnego wpływu wykorzystania dobrych praktyk środowiskowych przez firmy z sektora usług turystycznych.

Projekt NEST (Networking with EMAS for Sustainable Development)

Global to Local była również inicjatorem innego projektu finansowanego z funduszu LIFE Environment, związanego z wdrażaniem EMAS w administracji publicznej. Trwający trzy lata projekt, w którym brało udział 11 samorządów lokalnych z Grecji, Węgier i Polski, miał na celu wsparcie małych i często niedofinansowanych samorządów lokalnych we wdrożeniu systemu EMAS.



Projekt obejmował również wymianę doświadczeń i dobrych praktyk pomiędzy biorącymi w nim udział miastami. Na organizowanych co pół roku spotkaniach partnerzy projektu współpracowali z konsultantami Global to Local, którzy prowadzili niezbędne szkolenia z poszczególnych etapów wdrażania systemu, a także doradzali jak przygotowywać dokumentację systemową i realizować założone przez samorządy cele i zadania. Na każdym ze spotkań miasta nie tylko prezentowały swoje poszczególne osiągnięcia w realizacji projektu, ale przede wszystkim dzieliły się dobrymi praktykami z zakresu gospodarki odpadami, gospodarki wodno-ściekowej, edukacji ekologicznej, transportu i innych. Uzyskane w ten sposób doświadczenia partnerzy przenosili na swój obszar działania, wykorzystując sprawdzone w innych krajach rozwiązania.

Dodatkowo partnerzy projektu brali udział w kilku wizytach studyjnych, oglądając m.in. osiedle domków jednorodzinnych wykorzystujących energię słoneczną do przygotowania ciepłej wody użytkowej w Wielkiej Brytanii, osiedle mieszkaniowe wykorzystujące energię słoneczną do centralnego ogrzewania oraz basen zasilany wodami termalnymi na Węgrzech, a także nowoczesną elektrownię wykorzystującą biomasę do produkcji energii elektrycznej w Polsce.

Projekt SMART SPP – innowacje przez zrównoważone zamówienia

Projekt SMART SPP, finansowany ze środków programu Inteligentna Energia Europa, realizowany jest przez Global to Local wspólnie z 10 partnerami z krajów Unii Europejskiej (samorządy lokalne, organizacje pozarządowe, firmy konsultingowe i badawcze). Celem projektu jest poszukiwanie i promocja nowych, niskoemisyjnych i innowacyjnych technologii na rynku europejskim. W ramach projektu produkty i usługi związane z systemami oświetleniowymi, wykorzystaniem surowców odnawialnych w systemach grzewczych, energooszczędnym sprzętem biurowym i transportem są poddawane głębokiej analizie obejmującej koszt cyklu życia produktu lub usługi, a także analizie ilości emitowanego CO₂ w fazie produkcji i użytkowania.



Projekt SMART SPP ma ułatwić firmom podjęcie decyzji dotyczących inwestowania w rozwój innowacyjnych technologii i jednocześnie zachęcić samorządy do ich wykorzystywania. Obecnie bardzo trudno jest oszacować potencjalną liczbę odbiorców takich technologii, co powoduje niechęć firm do podejmowania ryzyka, jakim jest produkcja na większą skalę. Administracja publiczna, ze względu na wielkość dokonywanych zamówień, jest najważniejszym klientem na rynku europejskim, przez co powinna brać odpowiedzialność za wybierane produkty i usługi. Jej świadomy wybór produktów i usług przyjaznych środowisku spowoduje rozwój najnowszych technologii i ich powszechne wykorzystanie, a co za tym idzie – zmniejszenie emisji CO₂ pochodzącego z produkcji i użytkowania zakupionych przez nią usług i produktów.

Jednym z rezultatów projektu będzie praktyczny przewodnik dla administracji publicznej zachęcający do wyboru innowacyjnych, energooszczędnych produktów i usług w zamówieniach publicznych. Ponadto samorządy dostaną praktyczne narzędzie umożliwiające obliczenie kosztu cyklu życia produktu i emisji CO₂ dla wybranych przez siebie produktów, a także kompletną dokumentację ułatwiającą przeprowadzenie przetargu na wybór produktów wykorzystujących innowacyjne technologie.

Do udziału w projekcie zachęcane są również urzędy administracji publicznej oraz firmy zajmujące się wykorzystaniem nowoczesnych technologii w produktach objętych obszarem badań. Współpraca ta ma na celu wypracowanie takich rezultatów projektu, które będą w sposób maksymalny wykorzystane przez administrację publiczną przy podejmowaniu decyzji o wyborze produktu lub usługi. Ponadto projekt stworzy rozbudowaną sieć współpracy pomiędzy zamawiającymi, producentami i dostawcami.

Opracowane narzędzia zostaną następnie przetestowane w czterech partnerskich krajach: Danii, Hiszpanii, Portugalii i Wielkiej Brytanii. Więcej informacji o projekcie na stronie www.smart-spp.eu

SMART SPP a ESPO

Projekt SMART SPP jest kontynuacją wspólnej pracy Global to Local i ESPO (Eastern Shires Purchasing Organisation – organizacja odpowiedzialna za realizację zamówień publicznych dla angielskich samorządów lokalnych) z Wielkiej Brytanii, w ramach której powstał katalog produktów przyjaznych środowisku. Nacisk kładziony na zamówienia publiczne w Wielkiej Brytanii wymusił na samorządach konieczność wybierania produktów i usług nie obciążających środowiska naturalnego.

Katalog obejmuje kilka działów, grupujących produkty w różne kategorie: materiały biurowe, środki czystości i przedmioty użytku domowego, meble, pomoce naukowe i szkolne, wyposażenie biur, sprzęt komputerowy itp.

Global to Local współpracowała z producentami przy opracowywaniu katalogu, szczegółowo analizując cykl życia każdego z produktów oraz jego oddziaływanie na środowisko. Katalog służy obecnie nie tylko ESPO, która dokonuje scentralizowanych zakupów dla uczestniczących w konsorcjum samorządów, ale także innym organizacjom i firmom, zainteresowanym świadomym wyborem dostępnych produktów.

Katalog oraz dodatkowe informacje dostępne są na stronie www.espo.org

STROUD CLIMATE CHANGE PANEL, Wielka Brytania

Global to Local była jednym z inicjatorów utworzenia wspólnie z Stroud District Council¹⁹ w Wielkiej Brytanii, Panelu Ekspertów ds. Zmian Klimatycznych (The Climate Change Panel). Panel ekspertów został powołany w 2007 r., a jego celem jest doradzanie samorządowi lokalnemu Stroud oraz Lokalnej Grupie Działania (Local Strategic Partnership) ws. zmian klimatu i sposobów ich zapobiegania.

Panel składa się z dziewięciu przedstawicieli samorządu lokalnego, biznesu i organizacji pozarządowych, będących ekspertami w różnych dziedzinach, łączących ze sobą zagadnienia dotyczące zmian klimatu: zarządzanie energią, budownictwo, planowanie przestrzenne i zarządzanie terenami. Członkami panelu są również przedstawiciele zaangażowanej w sprawy lokalne młodzieży. Dzięki tak różnorodnemu składowi Panelu, wypracowane rozwiązania obejmują szeroki zakres problemów.

Eksperci spotykają się corocznie na spotkaniach, podczas których omawiane są plany i strategie samorządu dotyczące problematyki zmian klimatu oraz inne, związane z działalnością samorządu: planowanie przestrzenne, edukacja ekologiczna mieszkańców, zrównoważony transport, wykorzystanie surowców odnawialnych. Ponadto Panel wspólnie z przedstawicielami Stroud District Council czynnie wspiera lokalnych przedsiębiorców, zachęcając ich do poprawy swojej działalności środowiskowej.

Podsumowanie

Partnerstwo międzysektorowe to sprawdzona metoda na rozwiązywanie problemów w różnych obszarach życia społecznego, dzięki przekonaniu partnerów, że razem mogą więcej niż w pojedynkę.

Bez wątpienia partnerstwo pomiędzy organizacjami różnych sektorów stanowi czynnik stymulujący rozwój lokalny i transgraniczny, umożliwiając współdziałanie na różnych płaszczyznach porozumienia. Wzajemna wymiana doświadczeń, rozwiązań sprawdzonych w jednym sektorze, otwiera perspektywy innym organizacjom, wskazując kierunek dalszego rozwoju.

Global to Local od początku swojego istnienia wspiera współpracę pomiędzy różnymi sektorami, pomagając organizacjom zrealizować ich cele. Przedstawione w artykule projekty na rzecz partnerstwa, w których braliśmy udział, to tylko część naszych działań w obszarze zrównoważonego rozwoju. Jeśli jesteście Państwo zainteresowani uzyskaniem dalszych informacji zachęcamy do kontaktu.

Dodatkowe informacje:

Aleksandra Sobecka

Konsultant

e-mail: aleksandra.sobecka@globaltolocal.com

tel. 505 153 883

www.globaltolocal.com

fot. Global To Local

¹⁹ O innych działaniach na rzecz gospodarki lokalnej w Stroud zob.: Ralph Scott i Molly Scott Cato, *Pieniądze jako rozwiązanie a nie problem. Przegląd brytyjskich dobrych praktyk w zakresie lokalnej rewitalizacji w: Dobre praktyki w zakresie lokalnej współpracy międzysektorowej na rzecz ekoroquoju*, Fundacja Wspierania Inicjatyw Ekologicznych, Kraków 2010 (red.).

Spółdzielczość socjalna we Włoszech jako przykład partnerstwa międzysektorowego i socjalnego ekobiznesu

Spółdzielnie socjalne (sp. s.) we Włoszech zostały uregulowane Uchwałą nr 381 z 1991 r., choć de facto, jeszcze bez uregulowań prawnych, zaczęły powstawać już od drugiej połowy lat 70. XX w. Z definicji są zaliczane do kategorii ONLUS (odpowiednik Organizacji Pożytku Publicznego) co zarazem oznacza sklasyfikowane ich jako „non profit organisation”²⁰ i NGO. Spółdzielnie zaliczane są również do tzw. Przedsiębiorstw społecznych, zgodnie z Uchwałą nr 118 z 2005 r., które jako główny cel mają nie maksymalizację zysku lecz maksymalizację społecznych korzyści wynikających z ich pracy. Statutowym celem spółdzielni jest:

- ▶ Działanie na korzyść dobra wspólnego społeczeństwa rozumianego jako rozwój jednostki i integrację społeczną obywateli poprzez zarządzanie usługami socjalnymi i edukacyjnymi (sp. s. typu A).
- ▶ Działanie w innych obszarach (rolniczych, przemysłowych, handlowych lub usługowych) mających na celu integrację zawodową osób wykluczonych²¹ z rynku pracy: niepełnosprawni ruchowo i umysłowo, chorzy psychicznie, uzależnieni od narkotyków lub alkoholu, nieletni więźniowie itp. (sp. s. typu B).
- ▶ Wyróżnia się również sp. s. typu C, tzw. Konsorcja, mające jako członków różne podmioty prawne, z czego przynajmniej 70% to sp. s.

Generalnym wymogiem jest, iż co najmniej 30% wszystkich zatrudnionych (pracownikami są także członkowie zarządu) muszą stanowić osoby wykluczone. Według danych Istat na koniec 2005 r. (31.12.2005), we Włoszech było zarejestrowanych 7 363 sp. s. (ok. 60% typu A i 40% typu B), o 34% więcej niż w 2001 r. Zatrudnienie w tym sektorze wyniosło w sumie ponad 244 tys. osób (0,15% wszystkich zatrudnionych we Włoszech w 2005 r.) oraz 34 tys. wolontariuszy. Ponadto z ich usług korzysta 3,3 mln Włochów (co osiemnasty mieszkańców Półwyspu), 30 tys. osób wykluczonych znajduje w nich zatrudnienie, a suma obrotów w 2005 r. wyniosła 6,4 mld euro.

W samej Lombardii (najbogatszy region Włoch obejmujący znaczną część Niziny Padańskiej) działa (31.12.2007) 1 420 spółdzielni, które łącznie obracają 1,175 mld euro oraz zatrudniają ponad 4 tys. osób wykluczonych.

Tak szybki rozwój zawdzięcza się szeregowi czynników, z których na pewno należy wymienić: **dobre prawo-dawstwo** ułatwiające i zachęcające do otwierania spółdzielni i **zwalniające z szeregu wymogów** jak:

- ▶ zwolnienie spółdzielni z obowiązku płacenia składek ZUS za zatrudniane osoby wykluczone (oznacza to oszczędność rzędu 25%),
- ▶ obniżenie do 1/4 podatku od nieruchomości,
- ▶ obniżenie podatku VAT od usług edukacyjno-socjalnych świadczonych przez spółdzielnie do 4% (pełna stawka wynosi 20%),
- ▶ ustanowienie „stypendiów zawodowych” finansowanych przez administrację publiczną w celu dodatkowego ułatwienia w zatrudnianiu osób zaraz po okresie wykluczenia (a więc obciążonych bagażem marginalizacji, wykazującym się niską wydajnością i wymagających szkoleń i opieki psychologicznej).

Bardzo istotnym elementem sukcesu sp. s. jest także **wpisywanie się ich w szereg partnerstw**, które dzięki interrelacjom zwiększyły ich siłę ekonomiczną i społeczną przydatność. Z pozostałych czynników należy wymienić: **kryzys welfare** i jednocześnie rozwój oddolnych inicjatyw społecznych mających na celu wypełnienie luk w działalności państwa oraz **wzrost popytu na usługi sp. s.** (starzejące się społeczeństwo i konieczność opieki nad ludźmi starszymi a także, dzięki możliwości eksternalizacji kosztów administracji publicznej i prywatnych firm, usługi porządkowe czy ekologiczne).

Wymienione czynniki okazały się doskonałą zachętą dla społeczeństwa obywatelskiego, które chcąc się organizować w oddolne stowarzyszenia i fundacje, czy to aby znaleźć odpowiedź na niezaspokojone potrzeby społeczne, czy to aby wspomóc welfare, znalazło gotowy i funkcjonalny wzorzec, podparty przepisami i społecznym zaufaniem.

²⁰ Bardziej poprawne jest używanie sformułowania *not for profit organization*, ze względu na fakt, że zysk/profit istnieje i jego wypracowanie jest istotne, choć jedynie jako cel pośredni. Przeznaczenie zysku jest ograniczone do inwestycji na cele statutowe lub zwiększenie kapitału zakładowego (nie na dywidendy).

²¹ Włoskie sformułowanie *persone svantaggiate*, można przetłumaczyć jako *osoby w niekorzystnej sytuacji*. W Polsce przyjął się z kolei termin osoby zagrożone wykluczeniem, które nie oddaje jednak specyfiki zatrudnionych przez sp. s. – często wieloletnich bezdomnych lub de facto, z definicji, wykluczonych, a nie jedynie zagrożonych (jak np. niepełnosprawni umysłowo). Dlatego też autor używa tu sformułowania *osoby wykluczone*, które oddaje zarazem zamysł i tryb dokonany włoskiego oryginału.

Spółdzielnie socjalne jako przykład partnerstw... i ekobiznesu

Spółdzielnie socjalne uczestniczą w wielu partnerstwach, dzięki czemu m.in. dają szansę firmom profit na „uetycnienie” i „uspołecznienie” swojej działalności, a administracji publicznej na eksternalizację kosztów i oszczędności. W zamian zwiększają zasięg swojego oddziaływania (czyt.: mogą dotrzeć do większej liczby potrzebujących lub zatrudnić większą liczbę osób wykluczonych), otrzymują dostęp do know-how i zasobów finansowych.

Warto zaznaczyć, iż sp. s. same w sobie są hybrydami powstałymi na obrzeżu państwa opiekuńczego, III sektora i wolnego rynku. To pewnego rodzaju „wewnętrzne partnerstwo” spółdzielni socjalnych zapewnia z jednej strony przepływy finansowe z sektorów dochodowych (zwykle typu biznesowego, gdzie spółdzielnia wystawiona jest na konkurencję ze strony firm profit, a więc liczy się sprawność działania, np. zbiórka surowców wtórnych) do sektorów deficytowych (często typu „praca chroniona”, nastawionych jedynie na cel statutowy, czyli w przypadku spółdzielni typu B „integracja zawodowa osób wykluczonych” – np. laboratoria, w których niepełnosprawni montują długopisy czy łóżyśka). Z drugiej strony jedynie taka wielosektorowa konstrukcja zapewnia, na poziomie całej spółdzielni, spełnienie wymogu minimum 30% pracowników wykluczonych (sektory „pracy chronionej”, posiadające nierzadko 100% pracowników wykluczonych, rekompensują 20-25% pracowników wykluczonych w sektorach biznesowych). Sp. s. stają się w tym wypadku rzeczywistością w pigułce, gdzie wykluczeni potrzebują biznesu, a biznes potrzebuje wykluczonych. To wzajemne uzależnienie, poprzez uświadomienie pracownikom roli poszczególnych sektorów mikroświata, wpływa na wzrost tolerancji w realnym świecie.

Hybrydowa budowa sp. s. sprawia, że w zależności od konfiguracji partnerstwa (publiczno-prywatne, prywatno-społeczne) będą tutaj ujmowane raz jako partner prywatny, raz jako partner społeczny. I tak na przykład w partnerstwie publiczno-prywatnym są partnerem prywatnym, ale już w partnerstwie prywatno-społecznym są ujmowane jako partner społeczny.

Niezależnie od partnerstwa, spółdzielnie odpowiadają zazwyczaj za zarządzanie siłą roboczą, strona publiczna i prywatna podejmują natomiast wyzwania inwestycyjne i wnoszą know-how.

Spółdzielczość socjalna ma więc współpracę typu partnerskiego w swoim DNA – tak wewnątrz swoich struktur (różnych sektorów: dochodowych i niedochodowych, integrujących wykluczonych i niewykluczonych), jak też względem świata zewnętrznego, poprzez wchodzenie w partnerstwo. W przypadku sp. s. typu A (usługi socjalne i edukacyjne) nie można jednak mówić o ekobiznesie. Asystowanie potrzebującym grupom społecznym (osoby w podeszłym wieku i niedołążne, dzieci, osoby chore itp.) poprzez ofertę usług domowych lub w specjalnych strukturach (domy starców, przedszkola, żłobki, szpitale itp.) nie daje bowiem okazji do integrowania także aspektu środowiskowego. Celem nadrzędnym, wykluczającym inne (np. ekologię) jest tutaj bowiem misja sama w sobie – opieka nad potrzebującymi. Warto jednak podkreślić szalenie ważne efekty jakie osiągają te partnerstwa z administracjami lokalnymi: zmniejszenie liczby korzystających z rent inwalidzkich, eksternalizacja kosztów związanych z zarządzaniem miejskimi przedszkolami, domami starców, czy domami dziecka.

Sprawa ma się inaczej ze sp. s. typu B, gdzie cel nadrzędny – integracja zawodowa osób wykluczonych, nie przeczy realizacji innych celów. Dlatego właśnie, wpisując ekologię czy etykę w społeczną wrażliwość na tematy integracji zawodowej, ma się tu do czynienia z wieloma przykładami ekobiznesu.

Kolejne strony starają się przybliżyć włoską specyfikę spółdzielczości socjalnej (typu B) zaangażowanej w ekologię.

A. Partnerstwa publiczno-prywatne

Spółdzielnie socjalne typu B, wchodząc w układy z administracją publiczną i zajmując się działalnością, która do tej pory była domeną państwa, są przykładem partnerstw publiczno-prywatnych (jako strona prywatna). Korzyści płynące z tych partnerstw są obopólne: państwo, czy w jego imieniu administracja lokalna, eksternalizuje koszty, „odchudza” swoją strukturę biurokratyczną oraz zmniejsza koszty związane z zasiłkami dla bezrobotnych czy też koszty rent inwalidzkich. Spółdzielnie realizują swoje cele statutowe mając zapewnione finansowanie dzięki preferencyjnemu traktowaniu w zakresie zleceń publicznych²².

Efekty makroekonomiczne tych partnerstw to przede wszystkim:

- odciążenie administracji z całego szeregu kosztów, poprzez:

²² Uchwała nr 381 ustanawiająca spółdzielnię, w art. 5. mówi o tzw. *convenzionamento diretto*, czyli zlecaniu bezpośrednim bez konieczności rozpisywania przetargu publicznego. W podobnym kierunku idzie decyzja Rady Miejskiej Mediolanu, która rezerwuje dla sp. s. typu B aż 5% wszystkich przetargów.

- ▷ usamodzielnienie osób wykluczonych i uniezależnienie ich od opieki państwa, co w przeciwnym wypadku generowałoby koszty społeczne w postaci bezrobocia, zasiłków, opieki społecznej, marginalizacji społecznej...
- ▷ eksternalizację kosztów usług komunalnych oraz jednocześnie możliwość łatwego proceduralnie rozstania się z nierzetelnym wykonawcą
- ▶ znacznie wyższa jakość świadczonych usług (ze względu na mechanizm rynkowy, w który się wpisują)
- ▶ efekt domina – zarażenia innych firm pozytywnym przykładem przedsiębiorstwa społecznego, jako przykładu firmy „dwutorowej” (łączącej aspekty non profit i profit) zmiana postrzegania osób wykluczonych jako niezdolnych do podjęcia pracy i bycia godnymi zaufania.

przykłady ekobiznesu publiczno-prywatnego

Platformy ekologiczne

Najbardziej rozpowszechnionym typem działalności sp. s. we Włoszech jest zarządzanie platformami ekologicznymi- miejscami, gdzie mieszkańcy mogą przywozić wielkogabarytowe i niebezpieczne dla środowiska surowce wtórne (łódówki, akumulatory, świetlówki neonowe, kafelki, zużyty olej itp.). Platformy są zarządzane we współpracy z samorządami, które są prawnie zobligowane do budowy i zarządzania tego typu miejscami. Na przestrzeni lat sp. s. wypracowały swój własny know-how, który pozwala na zapewnienie wysokiej jakości usługi (często wzbogacanej o dodatkowe usługi jak: patrolowanie terenu czy akcje edukacyjne dla szkół), przy niższych od konkurencji kosztach.

Zarządzanie zielenią miejską

Z biegiem lat, wiele sp. s. wyspecjalizowało się w projektowaniu i opiece nad zielenią miejską. Rozwój ten był możliwy dzięki ich preferencyjnemu traktowaniu, dzięki czemu udało się zniwelować różnice w technologii jaką dysponują spółdzielnie i firmy profit. Podobnie jak w innych sektorach prowadzonych przez sp. s., także i tu, preferuje się inwestycje w kapitał ludzki oraz wykonywanie czynności w miarę możliwości „ręcznie”, zamiast inwestycji w drogie maszyny które pozwoliłyby na oszczędność w zatrudnionych (spalinowe, a więc zanieczyszczające powietrze, dmuchawy do zbierania liści, dźwigi i wyciągniki do przycinania itp.). Przy zbliżonych kosztach daje to więcej pracy dla wykluczonych i ograniczenie zanieczyszczenia środowiska. Dziś w dziesiątkach włoskich miast, przycinanie drzew w miejskich parkach, ścinanie trawy, grabienie liści na jesieni itp. jest wykonywane przez sp. s. z wykorzystaniem personelu wcześniej wykluczonego z rynku pracy.

Bicistazione

Tzw. „Rowerostacje” (połączenie parkingu rowerowego, warsztatu, wypożyczalni, sklepu rowerowego i punktu informacyjnego) przeżywają we Włoszech w ostatnim okresie prawdziwy boom. Od 2008 r. 10 samorządów lokalnych sfinalizowało budowę tego typu struktur, w co drugim przypadku podzlecając zarządzanie nimi sp. s. Kolejne otwarcia zaplanowane są na 2010/11 r. Budowa Bicistazione opiera się zawsze o administrację publiczną (ze względu na koszty związane z budową i fazą start-up, nierzadko trwająca 4-5 lat), która decyduje się na promocję roweru jako środka transportu. Bicistazione powstają więc nie tylko tam gdzie jest zapotrzebowanie na tego typu usługę lecz także tam gdzie pożądana jest zmiana przyzwyczajeń mieszkańców jeśli chodzi o sposób przemieszczania się. Otwarcu towarzyszy więc kampania reklamowa na szeroką skalę, której koszty może ponieść jedynie administracja.



Spółeczne warsztaty rowerowe (ciclofficina sociale)

Obok Bicistazione istnieją także sklepy/warsztaty rowerowe zarządzane przez sp. s. i usytuowane w miejscach gdzie istnieje niezaspokojony popyt na tego typu usługi, które nastawione są w pierwszym rzędzie na sprzedaż i reparacje rowerów, nie na (deficytową) promocję „mobilności ekologicznej” i tworzenie popytu jak w przypadku Bicistazione. Warsztaty te powstają zazwyczaj w lokalach komunalnych ofiarowanych za przysłowiowe euro i oprócz integracji zawodowej osób wykluczonych dają szansę na prowadzenie „roweroterapii” pacjentów z problemami psychiatrycznymi, niezdolnych do samodzielnej pracy.

B. Partnerstwa prywatno-społeczne

Spółdzielnie są przykładem także udanych partnerstw prywatno-społecznych dzięki współpracy z firmami profit. Przedmiotem partnerstwa jest wymiana z jednej strony know-how biznesu, z drugiej strony wartości społecznej, która przysparza dobrej opinii firmie partnerskiej. Nie należy bowiem ukrywać, że dla firm wchodzących w tego typu partnerstwa aspekt społeczny sam w sobie (wspieranie zatrudnienia osób wykluczonych) jest równie istotny jak reklama względem potencjalnych klientów (social is social but business is business). Partnerstwa te wpisują się więc w społeczną odpowiedzialność biznesu (Corporate Social Responsibility, CSR). Efekty makroekonomiczne tego typu partnerstw to przede wszystkim:

- ▶ efekt domina – zarażanie innych firm pozytywnym przykładem przedsiębiorstwa społecznego, jako przykładu firmy „dwutorowej” (łączącej aspekty non profit i profit)
- ▶ zmiana postrzegania osób wykluczonych jako niezdolnych do podjęcia pracy i bycia godnymi zaufania.
- ▶ odciążenie administracji publicznej z całego szeregu kosztów, poprzez usamodzielnienie osób wykluczonych od opieki państwa, co w przeciwnym wypadku generowałoby koszty społeczne w postaci bezrobocia, zasiłków, opieki społecznej, marginalizacji społecznej.

przykłady ekobiznesu prywatno-społecznego

Spizarnia socjalna

Wiele spółdzielni wchodzi w partnerstwa z sieciami supermarketów, których przedmiotem jest zrównoważone zarządzanie towarami niesprzedawalnymi (w wyniku bliskiej daty przydatności do spożycia, drobnego uszkodzenia lub otwartego opakowania). Sklepy pozbawiają się w ten sposób kłopotu z utylizacją, dobra jeszcze żywność zamiast kończyć swój żywot na wysypisku śmieci zostaje wykorzystana, a sp. s. mają szansę na rozwijanie swojej misji pomocy wykluczonym, oraz pozwala im na oszczędności przy zarządzaniu domem opieki czy przedszkolem. W niektórych przypadkach spółdzielnie tworzą własne mikrosklepy zarezerwowane dla swoich członków, gdzie raz w tygodniu można zaopatrzyć się w towary codziennego użytku, optymalizując przy okazji konieczność przemieszczania w celu wykonania zakupów (zakupy robi się w miejscu pracy).

Sklepy z rzeczami używanymi

To odmiana Spizarni, gdzie przedmioty stare lub uszkodzone (ubrania, książki itp.), darowane przez osoby prywatne, przedsiębiorstwa, biblioteki lub odzyskane z platform ekologicznych, mają szansę na drugie życie. Podobnie jak w przypadku redystrybucji żywności z supermarketów, także i tu głównym celem jest minimalizacja marnotrawstwa i odciążanie wysypisk śmieci, dając jednocześnie osobom niezaangażowanym szansę na nabycie jeszcze funkcjonujących przedmiotów w niskiej cenie.

Transport surowców wtórnych

Usługa polegająca na odbiorze surowców wtórnych (stare komputery, świetlówki neonowe, zużyty toner, butelki plastikowe, papier...) od prywatnych firm, lub bezpośrednio od obywateli, ma prawie zawsze u swoich podstaw ścisłą współpracę z przedsiębiorstwem utylizacji surowców wtórnych, które podzleca usługę transportową sp. s.

Ogrodnictwo i sadownictwo

Sp. s. wyspecjalizowały się również w produkcji i sprzedaży kwiatów, sadzonek i żywności ekologicznej. Współpraca w firmach przetwórstwa i produkcji żywności polega zazwyczaj na wykorzystaniu siły roboczej spółdzielni do zbioru i obróbki.

Catering wegetariański i Fair Trade

Częstym przykładem ekobiznesu jest zarządzanie usługami gastronomicznymi w partnerstwach z producentami żywności i firmami restauracyjnymi, gdzie element społeczny jest łączony z ekologią (wegetarianizm, weganizm) i etyką (Sprawiedliwy Handel). Personel sp. s. okazuje się być świetnie nadający się do obsługi gości weselnych, firmy profit biorą na swoje barki dbanie o jakość potraw. Także i w tym przypadku, intuicja i zmysł przedsiębiorczości fundatorów spółdzielni, w połączeniu z pracą fizyczną pracowników po wykluczeniu dają produkt wysokiej jakości (społecznej i ekologicznej).

Zbiórka używanej odzieży



Wiele sp. s., we współpracy z przedsiębiorstwami utylizacji/przeróbki, zajmuje się zbiórką odzieży z pojemników rozstawionych na ulicach (podobnie jak do 2008 r. PCK w Polsce) lub bezpośrednio z domów organizując akcje zbiórkowe. Ubrania są następnie sortowane i częściowo wysyłane do krajów biednych, a częściowo przetwarzane na inne tworzywa. Spółdzielnie otrzymują omówioną kwotę za każdy kilogram zebranej odzieży.

Sklepy z produktami Fair Trade

Sp. s. często łączy działalność społeczną z etyczną, tworząc ponadnarodowe partnerstwa z producentami w krajach rozwijających się. W sklepach prowadzonych przez spółdzielnie można nabyć produkty wytworzone z poszanowaniem praw pracowników oraz zapewniających uczciwy zarobek. Gama produktów rozszerza się z każdym rokiem i obejmuje od produktów spożywczych (jak kawa, herbata, czekolada, orzechy, słodycze itp.) do ceramiki, książek oraz ubrań.

Car sharing

Sp. s., współpracując z prywatnymi firmami (lub jak w przypadku Mediolanu, z lokalnym Przedsiębiorstwem Komunikacji), zajmują się cykliczną kontrolą pojazdów znajdujących się w systemie *car sharing* (system krótkoterminowego wynajmu samochodów promujący rezygnację z posiadania własnego pojazdu). Spółdzielnie zajmują się uzupełnianiem płynów i paliwa, myciem aut, zaprowadzeniem do warsztatu itp.



Czysta energia

W dobie rosnących zagrożeń klimatycznych, sp. s. we współpracy z producentami, szybko znalazły niszę rynkową usług energetycznych specjalizując się w montażu paneli fotowoltaicznych i słonecznych oraz pomp ciepła. Przy tej okazji często oferowana jest także ekologiczna certyfikacja budynków wraz z ew. usługami remontowo-budowlanymi (ocieplanie, wymiana okien...).

Jakub Damurski

Centrum Rozwiązań Systemowych crs.org.pl
fot. autora

Bibliografia:

- ▶ Bugajski Jarosław, „Ekonomia społeczna – nowość nie tylko polska”, „Sprawy nauki, miesięcznik publicystyczno informacyjny”, 20.11.2009
- ▶ „Włoskie spółdzielnie socjalne realizują wiele usług komunalnych”, „INFOR, gazeta samorządu i administracji”, nr 25, 10-23.12.2007
- ▶ Leś Ewa, Uniwersytet Warszawski, „Europejskie doświadczenia w sprawie zatrudnienia socjalnego na przykładzie Włoch i Finlandii. Wybrane zagadnienia”, referat 18-19.06.2002 r.
- ▶ RisorseComuni, „Sussidiarietà e impresa sociale. Il VI Rapporto sulla Cooperazione sociale in Lombardia”, seminario 27.11.2008
- ▶ Unione Giovani Dottori Commercialisti di Cosenza, „Cooperative sociali e sgravi contributivi”
- ▶ Unione Giovani Dottori Commercialisti di Macerata e Camerino, „Cooperative sociali: il regime IVA alla luce della finanziaria 2007”

Hiszpańscy rekuperatorzy socjalni

AERESS (la Asociación Española de Recuperadores de Economía Social y Solidaria) Hiszpańskie Stowarzyszenie Rekuperatorów²³ Ekonomii Społecznej jest stowarzyszeniem non profit, istniejącym od r. 1994. Stanowi platformę dla stowarzyszeń, fundacji, spółdzielni oraz firm zajmujących się odzyskiem, powtórным użytkowaniem i recyklingiem odpadków na terenie całej Hiszpanii. Za cel AERESS stawia sobie przemianę społeczną oraz powrót do uregulowanego życia społecznego i aktywności na rynku pracy, osób zagrożonych wykluczeniem społecznym. Na chwilę obecną platforma składa się z 31 organizacji społecznych specjalizujących się w odzyskiwaniu odpadów i rzeczy niepotrzebnych. Jej oddziały znajdują się w 13 wspólnotach autonomicznych Hiszpanii. Są to: Andaluzja, Asturia, Baleary, Wyspy Kanaryjskie, Kastylia i León, Kastylia-La Mancha, Katalonia, Walencja, La Rioja, Madryt, Murcja, Nawarra i Kraj Basków.

Członkowie AERESS na pierwszym planie stawiają człowieka i pracę którą wykonuje, jako wartości bardziej istotne niż zysk. Wpływy z działalności są ponownie inwestowane np. w tworzenie nowych miejsc pracy, lub przeznacza się je na wsparcie kolejnych inicjatyw społecznych.



Organizacja pracy jest demokratyczna i zespołowa – w ten sposób zespół stawiany jest w centrum uwagi, co stanowi nadrzędną wartość dla organizacji. Nacisk kładziony jest też na pełną transparentność, co pozwala na gwarancję i ciągłą poprawę jakości wykonywanej pracy.

Poprzez zrównoważone czerpanie z zasobów naturalnych oraz przy użyciu czystej technologii, która nie stanowi zagrożenia ani dla środowiska ani dla zdrowia ludzkiego, AERESS konsekwentnie stara się wprowadzić w życie model ekonomii ekologicznej

Nieustannie wdrażane są modyfikacje pomysłów i rozwiązań mające na celu zwiększenie produktywności. W ten sposób zwiększana jest rentowność, a co za tym idzie wzrasta zysk ekonomiczny, ale przede wszystkim rosną także korzyści społeczne. Organizacja stawia na efektywność poprzez usprawnienia, relacje pracowników, rozwiązywanie problemów społecznych oraz ochronę środowiska.

Wszyscy członkowie AERESS rozumieją zasady ekonomii społecznej i spółdzielczej zawarte w Kartie na rzecz Świata Solidarnego²⁴:

1. **Równe szanse dla każdego pracownika.**
2. **Zapewnienie stałego zatrudnienia, zwłaszcza dla osób zagrożonych wykluczeniem społecznym lub osób z małymi kwalifikacjami.**
3. **Ochrona środowiska poprzez oferowanie usług z zakresu napraw i obróbki odpadów.**
4. **Praca w oparciu o zasadę współpracy, a nie współzawodnictwa wewnątrz i poza organizacją.**
5. **Bliski związek ze społecznością lokalną.**
6. **Brak nastawienia na zysk.**

Każda organizacja należąca do AERESS jest jego niezależnym członkiem. Określa swe możliwości działania zarówno na własnym terytorium jak i jako członek sieci. Nie oznacza to, że jednostki silniejsze, bardziej doświadczono-

²³ *Recuperador* – oznacza organizację (i/lub) osobę zajmującą się naprawami, utylizowaniem, odzyskiwaniem sprzętu – tłum.

²⁴ *Carta Empezar por un Mundo Solidario* opracowana przez REAS (Red de Redes de Economía Alternativa y Solidaria – Sieć Sieci Ekonomii Społecznej i Solidarnej) – tłum.

ne, dokonują większego wkładu we wspólną działalność AERESS niż jednostki, które dołączyły do AERESS później, lub nie dysponują dużą ilością członków. Każda jednostka indywidualnie umacnia swoje relacje z otoczeniem oraz z władzami publicznymi z danego regionu. W ten sposób nawiązuje ona relację i współpracę z firmami prywatnymi z danego terytorium, które zajmują się naprawami lub odzyskiwaniem odpadów.

Na terenie Hiszpanii polityka administracji publicznej wobec pracy socjalnej i środowiskowej rozkłada się na wiele płaszczyzn. Trzeba tu pamiętać o podziale politycznym i administracyjnym kraju, który odzwierciedla różnorodne organy: urzędy miasta, urzędy gminne, urzędy regionalne, krajowe oraz międzynarodowe. Każdy z powyższych organów administracyjnych tworzy odmienne strategie dotyczące współpracy z organizacjami non-profit. Równolegle współpraca spółdzielni z firmami prywatnymi każdorazowo zależy od ich siły przebiecia, zorientowania w takich relacjach oraz nastawienia społeczeństwa. W niektórych przypadkach udaje im się ugrać więcej na współpracy z sektorem prywatnym, innym razem otrzymują większą pomoc od sektora publicznego, a zdarza się i tak, że najbardziej owocna jest współpraca z innymi organizacjami non-profit, lub z prywatnymi inicjatywami społecznymi.

Na poziomie miast, spółdzielnie działają we współpracy z lokalną administracją publiczną, rozwijają się dzięki umowom obustronnym, kontraktom publicznym i innym formom współpracy opartej na udostępnianiu zasobów ludzkich. Zaangażowanie i obustronna chęć poszczególnych stron wynika nie tylko z pobudek czysto merkantylnych, ale także ze zbliżenia międzysektorowego, chęci wymiany informacji i doświadczeń oraz oczekiwań zarówno ze strony społeczeństwa, jak i ze strony administracji publicznej. Te relacje w większości przypadków są permanentne lub quasi-permanentne.

Dobre relacje między administracją lokalną i organizacją społeczną zaowocowały podpisaniem umów różnego typu. Umowy te np. dotyczyły scedowania opieki nad punktami segregacji odpadów na spółdzielnie. Tak właśnie dzieje się w Kraju Basków, gdzie od wielu lat spółdzielnie socjalne zajmują się regularnym zbieraniem odpadów komunalnych. W innych regionach, takich jak np. Kastylia i León, organizacja należąca do AERESS, zajmuje się także obsługą punktów segregacji odpadów na terenie Burgos. Także inne prace związane z ochroną środowiska powierzane są członkom AERESS dzięki umowom wielostronnym między organizacjami, administracją publiczną oraz przedstawicielami sektora prywatnego. W mieście Getxo (prowincja Vizcaya na terenie Kraju Basków) jedna organizacja należąca do AERESS prowadzi wypożyczalnię i warsztat naprawy rowerów Rezikleta S.Coop. Natomiast Solemccor S.L. – członek AERESS z Kordoby (Andaluzja), dzięki umowie z urzędem miejskim, od wielu lat jest odpowiedzialna za zbiórkę wszelkiego papieru w mieście.

Relacja między organizacjami non-profit, spółdzielniami socjalnymi zajmującymi się odzyskiwaniem odpadów i naprawianiem zepsutych przedmiotów oraz sektorem prywatnym polega na budowaniu między nimi współpracy, którą konstytuują różnorodne umowy. Sistemas Integrados de Gestión de residuos (SIG – Zintegrowane Systemy Zarządzania Odpadami), czyli organizacje administrujące obrotem odpadami, też podpisują tego typu umowy. SIG-i to organizacje wyspecjalizowane w obróbce odpadów. Pobierają one takse za każdy produkt, który zostanie wystawiony na sprzedaż, co ma na celu zapewnienie mu poprawnego zutylizowania w momencie gdy zakończy się jego cykl życia. SIG-i odpłacają później zbiórkę i przeróbkę tych odpadów. Następnie zwracają się do organizacji zajmujących się naprawami oraz uтиlizowaniem sprzętów (w zależności od możliwości organizacje te zajmują się różnymi frakcjami odpadów: np. zabawki, sprzęt elektroniczny etc.) i dochodzą z tymi organizacjami do kompromisu cenowego (np. ceny są obniżane o koszt zbiórki odpadów). Niektóre organizacje AERESS podpisały z SIG-ami bardzo korzystne umowy gwarantujące im współpracę na przyszłość. Nie należy zapominać, że AERESS działa na polu ochrony środowiska, ale nie mniej ważny jest dla niego aspekt społeczny. Wchodząc w taką współpracę AERESS gwarantuje miejsca pracy dla osób, które inaczej byłyby skazane na społeczną banicję. Umowy te nie są więc umowami czysto biznesowymi, gdyż ich nadrzędnym celem jest odpowiedzialność społeczna i środowiskowa.

Rządy każdej ze wspólnot autonomicznych podejmuje oddzielną, niezależną, decyzję o współpracy ze spółdzielniąmi socjalnymi. W Katalonii i Kraju Basków rząd regionalny tradycyjnie utrzymuje z nimi bliską relację. W pozostałych regionach relacje te są bardziej ograniczone. Na poziomie regionalnym można także wskazać przykłady wypracowanej przez obie strony współpracy wielostronnej spółdzielni socjalnych ze społecznością lokalną. Jednym z ważnych przykładów jest utworzenie (dzięki współpracy z Caixa Catalunya²⁵) Roba Amiga – sieci 5 organizacji społecznych z terenu Katalonii, zajmujących się zbieraniem, naprawianiem i sprzedawaniem przedmiotów „z drugiej ręki”. Jest postrzegana w Katalonii jako wzorcowy przykład synergii w sektorze odzysku ubrań. Niektóre z tych organizacji są członkami AERESS.

Innymi przykładami współpracy międzysektorowej są poniższe sieci:

²⁵ La Caixa powstała w 1990 r. z połączenia dwóch kas oszczędnościowych: Caja de Pensiones para la vejez y de Ahorros De Catalunya y Baleares oraz Caja de Ahorros y Monte de Piedad de Barcelona. Jest trzecim – pod względem liczby klientów – bankiem w Hiszpanii. Kasy oszczędnościowe w Hiszpanii przeznaczają 1% swych dochodów na różnorodne projekty społeczne, kulturalne, lub związane z ochroną środowiska – tłum.

- ▶ Berzkiatu zajmująca się odzyskiwaniem odpadów; tu współpracują ze sobą m.in. członek AERESS oraz Rząd Kraju Basków
- ▶ należąca do AERESS spółdzielnia rekuperatorów Red Social Koopera (Sieć Współpracy Socjalnej), współtworzona przez Rezikleta S.Coop., również członka AERESS
- ▶ Emaús²⁶ Bilbao, członek AERESS.

Na poziomie państwowym relacje między administracją publiczną, sektorem prywatnym, a organizacjami społecznymi są znacznie bardziej skomplikowane i trudne, nie tylko na poziomie logistyki i koordynacji. Problem leży też w tym, że nie istnieje jeszcze w Hiszpanii sieć będąca ogólnokrajową siecią organizacji społecznych, która miałaby jeden cel i jednomyślnie dążyłaby do jego realizacji.

Pomimo rozlicznych trudności wytworzono jednak różne przykłady współpracy takie jak sieć AERESS.

„AERESS powstała z różnych organizacji już działających na polu wdrażania ludzi zmarginalizowanych do pracy i społeczeństwa poprzez szeroko pojęty recykling. Organizacje te współpracują z grupami ekologów, których poznali podczas spotkań „Amantes de la Basura”²⁷. Dzięki uczestnictwu we wspomnianych spotkaniach grup zajmujących się naprawą i recyklingiem zrodziła się współpraca, która dała podwaliny dla stworzenia w 1994 r. AERESS. Na początku AERESS tworzyły 3 organizacje (Traperos de Emaús z Pampeluny, Engrunes z Barcelony, Fundación Deixalles z Balearów). Stopniowo dołączały kolejne organizacje (Ataretaco z Teneryfy, R que R z Albacete, Chavicar z La Rioja, Mestral z Balearów).”²⁸

Wiele osób i organizacji tworzących AERESS założyło kolejną sieć, także zajmującą się ekonomią społeczną i solidarną – REAS²⁹. To właśnie REAS świadczy o wyjątkowości AERESS, które jest zarówno inicjatorem jak i siłą napędową dla idei przywracania ludzi zarówno do pracy jak i do społeczeństwa poprzez wdrożenie zasad ekonomii społecznej oraz poprzez aktywność na rzecz ochrony środowiska.

Doświadczenia AERESS oraz organizacji członkowskich wpisują się w kontekst walki o przemianę rzeczywistości ekonomicznej i przełamywanie niesprawiedliwości społecznej. W latach 1990-2000, kolejne organizacje pionierskie umacniały swoją pozycję, niejednokrotnie przekształcając się w spółdzielnie socjalne. Same były sobie modelem oraz same ustalały zasady funkcjonowania, dopasowując się do praw lokalnych. Wszystko to zmieniło się gdy w 1999 r. parlament Hiszpanii wprowadził ogólnokrajową ustawę dotyczącą spółdzielni socjalnych.

Utworzenie AERESS pozwoliło na połączenie spółdzielni socjalnych w jedną sieć, oraz włączenie się tych organizacji w inne sieci zajmujące się tematyką społeczną, zarówno na poziomie narodowym (wspomniana REAS) jak i międzynarodowym (RREUSE, Red Europea de Recuperadores Sociales³⁰). Uczestnictwo w różnych, współpracujących ze sobą, sieciach i zgrupowaniach ułatwia organizacjom należącym do AERESS pośredni udział w synergii pomiędzy „zgrupowaniami zgrupowań”. Równocześnie – jak wspomniano – wewnątrz sieci AERESS każda organizacja jest autonomiczna. Każdy z członków obiera różne drogi strategiczne mające na celu osiągnięcie jej celów. Łączą ich jednak wypracowana wspólna filozofia, którą każdy ma opisaną w statucie i którą każdy wdrażana na swym obszarze działania. Wspólnie tworzą oni bogactwo i siłę zjednoczonego AERESS, jako sieci spółdzielni socjalnych.

Takim przykładem jest np. katolicki Caritas, zajmujący się m.in. naprawą i dystrybucją przedmiotów z drugiej ręki, a który równocześnie należy do innych religijnych sieci, jak i laickich zaangażowanych w tematykę ekologii. W ramach AERESS współpracują także różne rodzaje grup zorganizowanych: fundacje, stowarzyszenia, spółdzielnie, spółdzielnie socjalne itp. Wraz z rozwojem sieci został powołany Komitet Techniczny, składający się z ekspertów i ekspertek wywodzących się z organizacji członkowskich. Komitet ten poddaje pod dyskusję tematy związane z działaniem sieci, co ma na celu usprawnienie jej funkcjonowania, wprowadzenie nowych rozwiązań zarówno w pracy z ludźmi jak i na poziomie technologicznym. W ten sposób wiele specyficznych przypadków z poszczególnych regionów jest nagłośnione w ramach całej sieci, a przedyskutowanie ich może mieć wpływ np. na zmianę jej strategii.

Różne projekty prowadzone w ramach AERESS są wyznaczane przez grupy organizacji, które wspólnie decydują o tym, jakie aktywności są najbardziej adekwatne w danym momencie. Do tych projektów należą:

²⁶ Więcej o Emaus/Emmaus w: Paulina Pakiert, *Ruch Wspólnot Emmaus – działania na rzecz solidarności i środowiska* w niniejszej publikacji – red.

²⁷ Miłośnicy Śmieci – tłum.

²⁸ PONS, T. y SANZ, A.: „Una mirada hacia atrás. Historia de REAS. De los años 90 al año 2000”, 2009.

²⁹ Por. przypis 2 – tłum.

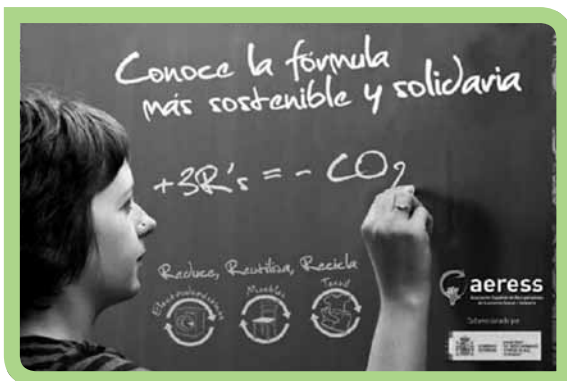
³⁰ Europejska Sieć Rekuperatorów Socjalnych – tłum.

Projekty dotyczące odpowiedzialności, skierowane do całego społeczeństwa (np. Projekt $+3R's = -CO_2$ dotyczący uświadamiania społeczeństwa o zmianach klimatycznych i o tym, jak je ograniczać poprzez naprawianie starego sprzętu elektronicznego; finansowany przez Ministerstwo Środowiska.

Projekty mające na celu rozszerzenie sieci AERESS poprzez poprawę strony internetowej www.aeress.org i opracowanie katalogu informacyjnego; w ramach Funduszu Socjalnego Ministerstwa Pracy i Imigracji.

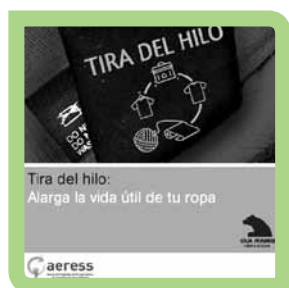
Projekty dotyczące trwałego przywracania osób do społeczeństwa poprzez pracę np. Program NODUS, koofinansowany przez Ministerstwo Zdrowia; trwający od 1997.

AERESS bardzo się rozrosła w ostatnich latach, odzwierciedlają to cyfry przedstawione w Studium Ewaluacji dotyczącym AERESS, opublikowanym w r. 2009³¹. Wynika z nich, że w 2008 r. AERESS przetworzył lub odzyskał 75 000 ton surowców i odpadów. Z tego 74% zostało poddanych recyklingowi, a 8% trafiło do ponownego użytku. Odpady tekstylne, zgromadzone przez AERESS w 30% znalazły nowych użytkowników. Najwięcej zebrano kolejno: tekstyliów, papieru, kartonu, mebli wielkogabarytowych (szafy, sofy etc.), sprzętu elektronicznego oraz AGD.



Działalność społeczna sieci widoczna jest w następujących aspektach:

- ▶ Z jednej strony są to usługi oferowane przez organizacje mające na celu ponowne wprowadzenie na rynek pracy i do realiów społecznych osób wykluczonych przez społeczeństwo (profesjonalna pomoc psychologiczna, nauka pracy w grupie i społeczeństwie, zagwarantowanie tym osobom miejsc pracy).
- ▶ Z drugiej strony w 2008 r. 2 000 osób było zaangażowanych w działanie AERESS. Byli to stali pracownicy zespołu AERESS, pracownicy socjalni, oraz wolontariusze działający dla poszczególnych organizacji. Cały personel działał w ramach 31 organizacji tworzących sieć AERESS. Uczestniczyli oni w pracach związanych z przetwarzaniem odpadów, w warsztatach dotyczących recyklingu, w naprawie przedmiotów i recyklingu odpadów albo pracowali w jednym ze 115 punktów sprzedaży przedmiotów „z drugiej ręki”, lub też prowadzili szkolenia z zakresu ochrony środowiska w szkołach i liceach.



Podsumowując, AERESS rozwinęła całą gamę działań związanych ze swą filozofią. Należy podkreślić, że celem zwiększenia efektywności powyższych działań wdrażane jest także działanie lobbujące skierowane na sektor publiczny i prywatny. Ma ono na celu wypracowanie umów pozwalających na czerpanie korzyści dla wszystkich uczestników tego dialogu. Organizacje społeczne wypracowały już kompromis ze społeczeństwem Hiszpanii. Odnosi się on do organizacji socjalnych i sprowadza się do tego, że szukanie synergii musi odbywać się przy wzajemnym poszanowaniu misji, wartości, strategii zarówno poszczególnych organizacji członkowskich jak i całej sieci AERESS.

Raquel Doallo

tłum. Zuzanna Zajczenko, opr. aż

³¹ Dostępny: http://www.aeress.org/default.asp?lang=es&seccion=noticias&subSeccion=noticias aeress&idItem=658&extra=estudio_sobre_los_recuperadores_sociales_de_aeress

Działania na rzecz solidarności i środowiska

Gdy w roku 1949 francuski kapłan Henri Grouès znany jako Ojciec Piotr (Abbé Pierre) zakładał pierwszą wspólnotę pracy i międzyludzkiego wsparcia, nikt chyba nie przypuszczał, że stanie się ona załącznikiem potężnej, międzynarodowej. A jednak, zaangażowanie, bezwarunkowa miłość i determinacja w niesieniu ratunku potrzebującym sprawiły, że wysiłki księdza nie tylko nie poszły na marne, ale wręcz przekroczyły jego oczekiwania. Z biegiem lat powstawały coraz to nowe wspólnoty bazujące na ideałach solidarności międzyludzkiej, tolerancji i wzajemnej pomocy, aż wkrótce wizja Abbé Pierre'a wyszła poza granice Francji i dotarła do najodleglejszych zakątków świata, gdzie została dopasowana do miejscowych potrzeb i warunków. Jednocześnie modyfikowana była przez czas i specyfikę polityczną, ekonomiczną i kulturalną poszczególnych dekad. Dzięki temu nigdy nie straciła ważności i kontaktu z rzeczywistością; potrafiła wpisać się w aktualny kontekst społeczny, stawiać czoła wyzwaniom współczesności i przekształcać się w międzynarodowy ruch ochrzczony – mimo laickiego charakteru – biblijną nazwą Emmaus.³² To właśnie w drodze do tej miejscowości, uczniom ukazał się zmartwychwstały Jezus.

Dzisiejszy Emmaus to prężna, zinstytucjonalizowana struktura złożona z 306 grup, obecna w 36 państwach, na 4 kontynentach; niezależna od kościołów, związków zawodowych, rządów i partii politycznych. Apolityczność Emmaus podkreślana była już przez jego założyciela, który stwierdzał, że organizacja nie będzie angażowała się w żadną działalność polityczną, lobbowała na rzecz interesów określonej partii politycznej, czy aspirowała by zastąpić parlament lub rząd³³. Nie była ona powołana jako partia polityczna i nie dysponuje odpowiednią wiedzą, techniką czy taktyką, która byłaby niezbędna do uzyskania władzy politycznej. Środki będące w jej posiadaniu nie są wystarczające, a cele kierują ją w stronę aktywności bardziej bezpośredniej i polegającej raczej na „pracy u podstaw”, niż ogólnym kształtowaniu polityki społecznej. Nie oznacza to jednak całkowitego odcięcia się od procesów prawodawczych ani tym bardziej od współpracy z organami państwowymi.

Emmaus jest obecny na forum międzynarodowym i wykazuje zaangażowanie w politykę państwa, jednak ani jej nie wspiera, ani też jej nie kontestuje. Pozostaje niezależny i monitoruje działania decydentów, czasem domagając się konsultacji lub wyjaśnień, albo wysuwając swoje projekty. Nie jest więc obojętny, ale podejmuje działania polityczne w specyficzny sposób. Za cel stawia sobie „odneutralizowanie”, a jednocześnie „odfanatyzowanie” społeczeństwa. Z jednej strony ma więc przełamać postawę nieświadomości i wyrastającą z niej obojętność. Uważa, że często obywatele utrzymywani są w stanie wygodnej niewiedzy na temat otaczającego ich rozmiaru biedy i cierpienia, albo też znają go w teorii, ale nie widzą w rzeczywistości, nie doświadczają go empirycznie. Wynika z tego „polityczna głupota” i lenistwo, które pokonać chce ruch. Z drugiej strony, dąży on do „odfanatyzowania”, do zasygnalizowania, że żadna z opcji politycznych nie jest nieomylna, że stronnictwość, prywatność i zatwardziałość, brak elastyczności w swoich poglądach paraliżują skuteczne działanie.³⁴ Dlatego właśnie Emmaus nie sympatyzuje z konkretną partią czy orientacją polityczną. Chętnie za to upomina się o konieczność zmiany krzywdzących praw i pobudza świadomość odpowiedzialności obywatelskiej. Nieustannie prowokuje, pamiętając jednocześnie, by nie zastępować sprawiedliwości ślepym miłosierdziem i uzależniającą na dłuższą metę dobroczynnością. Niepokoi umysły zamożnych i wpływowych, ale jednocześnie przekazuje inicjatywę w ręce ubogich i stymuluje solidarność między nimi.³⁵ Jednym z przykładów inicjatyw mających pobudzić świadomość we Francji była „noc solidarności” 21.2.2008 roku. Miejsce stowarzyszenia oszacowały, że na poprawę warunków mieszkaniowych osób bezdomnych lub żyjących poniżej średnich standardów kwaterunkowych, należy przeznaczyć w roku 2008 nie mniej niż 1,5 miliarda euro. Decyzją rządową z 29 stycznia 2008 roku przyznano jedynie 250 milionów. Oburzone tym 28 stowarzyszeń – wśród nich Emmaus France i Association Emmaüs – ogłosiły apel, w którym nawoływały społeczeństwo do pokojowego protestu.³⁶



³² Franc. „Emmaüs”, hiszp. „Emaüs”. W Polsce używa się też nazwy Emaus.

³³ Lunel P., L'Abbé Pierre. *L'insurgé de Dieu*, Paryż 1989, str. 318.

³⁴ *Emmaüs*, praca zbiorowa, Castro-Balbi E. (tłumaczenie), Alfortville 1992, str. 10-14.

³⁵ Le Boursicaud H.-M., *Bracia z Emmaus*, Warszawa 1995, str. 78, 96-102.

³⁶ www.logement-solidaire.over-blog.org.

Niemniej, spotkania na linii Emmaus – państwo to, powtórzmy, nie tylko konfrontacje i antagonizmy. Przeciwnie, liczne inicjatywy dowodzą, że organizacja dąży do osiągnięcia harmonijnej współpracy z sektorem publicznym, co zresztą podkreślała już w dokumentach założycielskich. Fundamentalnym dla ruchu dokumentem jest Powszechny Manifest o podtytułe „Służyć najpierw tym, którzy cierpią najbardziej”, który przyjęto podczas spotkania w Bernie, w Szwajcarii, w dniach 24-25.5.1969 roku, wraz z decyzją o powołaniu sekretariatu i przygotowaniu oficjalnego statutu organizacji.³⁷ Statut ten przyjęto podczas II Zgromadzenia Ogólnego, które trwało od 2 do 4.6.1971 roku w Montrealu, w Kanadzie. Ukonstytuowano Emmaüs International, nadając mu osobowość prawną i formę, w której działa do dziś. Aktualizacja dokumentów założycielskich to sukcesywne modyfikacje, wśród których najważniejsze to wyniki IV Zgromadzenia Ogólnego z Århus, w Niemczech, z 1979 roku oraz VI Zgromadzenia w Weronie, we Włoszech, z roku 1988. Aktualna konstrukcja ruchu zapisana jest w statucie uzgodnionym podczas Nadzwyczajnego Zgromadzenia zwołanego w Ouagadougou, w Burkina Faso, 18.11.2003 roku.³⁸ Zgodnie z nim, celem organizacji jest zachowanie własnej tożsamości, udzielanie wsparcia członkom oraz motywowanie ich wzajemnej współpracy przy jednoczesnym zachowaniu autonomii i indywidualności. Aby to osiągnąć koordynuje się materialnie i moralnie wysiłki grup dla pozyskania informacji, zapewnienia efektywnej pomocy potrzebującym i uniknięcia nakładania się bądź marnotrawienia funduszy oraz, co ważne z perspektywy naszych rozważań, rozwija się niezbędną współpracę z instytucjami prywatnymi i publicznymi o zbliżonym profilu lub ideologii. Podobne normy promuje kolejny dokument załączony do statutu z 2003 roku – „Możliwości i ograniczenia zobowiązań społecznych Emmaus” obligujący do niesienia pomocy potrzebującym i wspierania postaw obywatelskich, tak wśród osób określanych „uprzywilejowanymi”, jak tych, zwanych „marginalizowanymi”. Emmaus ma być rzecznikiem najłabszych członków społeczeństwa oraz siłą przewodnią bądź uzupełniającą dla każdej walki w obronie sprawiedliwości społecznej.³⁹ Choć ponownie brzmi to wszystko dość ogólnie i życzeniowo, w rzeczywistości przekłada się na konkretne, dostosowane do potrzeb i uwarunkowań, akcje i wyniki. W roku 2006 w Afryce skupiono się głównie na projektach rolniczych i hodowlanych oraz edukacyjnych: w Beninie współfinansowano projekty z zakresu ogrodnictwa i chowu trzody, ale też treningi zawodowe i mikrokredyty; Burkina Faso otrzymało wsparcie przy tworzeniu centrum multimedialnego, banku zboża i zakupu ciężarówki; w Demokratycznej Republice Konga przeznaczono ponad 10 000 euro na utworzenie zintegrowanego, autonomicznego systemu komunikacji. Region Ameryki uzyskał pomoc w postaci rozwoju magazynów produkcyjnych, warsztatów napraw i rozbudowy sklepów w kilku miastach Brazylii, czy inwestycji podnoszących standardy bezpieczeństwa w Montevideo, w Urugwaju. W Azji przeprowadzono akcje zaaliansiania (w Indonezji), studium nad handlem ludźmi (w Bangladeszu) oraz sympozjum na temat problemu wody. W tym ostatnim wzięły udział wspólnoty z Indii, Bangladeszu, Indonezji i Libanu, a koszt przedsięwzięcia wyniósł ponad 26 000 euro. Pomoc Europie skierowano ku Białorusi, Litwie oraz Bośni i Hercegowinie w postaci programów prewencji handlowi „żywym towarem”, chronienia jego ofiar i łagodzenia skutków tego procederu.⁴⁰ Ponadto realizowane są liczne programy długoterminowe. W Afryce powstał Fundusz Zdrowotny, a w Ameryce Łacińskiej Fundusz Edukacyjny dla dzieci w trudnej sytuacji społecznej. Wysyłane są również kontenery z odzieżą, meblami i sprzętem użytku codziennego, w których przygotowaniu często biorą udział odbiorcy, najlepiej znający własne potrzeby i możliwości. Dzięki takiemu systemowi, pomoc jest bardziej wzbogacająca dla obu stron, zwłaszcza, że przedstawiciele wspólnot-dawców często mają szansę odwiedzić odbiorców. Związując się w ten sposób więź i współpraca bazująca bardziej na równorzędności i zrozumieniu, niż paternalizmie i bierności. Zawartość przesyłek przeznaczana jest bezpośrednio na sprzedaż w partnerskich grupach docelowych, trafia do potrzebujących lub wspomaga pracę wspólnot, projektów społecznych czy szkoleń. W 2008 roku nadano blisko 100 kontenerów z odzieżą, narzędziami, sprzętami gospodarstwa domowego, etc. Większość pomocy trafia do Afryki; w roku 2008 na Czarny Ląd wysłano ich 36, do Europy – 15, a do Ameryki – 9.⁴¹ Do sum powyższych dodać należy wydatki nadzwyczajne na naprawę skutków katastrof naturalnych, klęsk żywiołowych i innych nagłych wypadków. W związku z wojną na Bałkanach



³⁷ Coutaz L., *40 lat z Ojcem Piotrem*, Lublin 2002, str. 164-165.

³⁸ Statut Emmaus International, preambula.

³⁹ *Możliwości i ograniczenia zobowiązań społecznych*, Århus 1979.

⁴⁰ *Emmaus International. Report 2006/2007*, str. 4-6.

⁴¹ www.emmaus-international.org.

w 1998 roku stworzono specjalny le Fonds d'Urgence (fundusz pomocy doraźnej, kryzysowej; przeznaczony na pomoc w nagłych sytuacjach kryzysowych).⁴² Na przełomie lat 2006/2007 nastąpił wzrost nakładów na finansowanie mikrokredytów i pożyczek dla drobnych przedsiębiorców dotkniętych wojną w Libanie; to ponad 1500 kocy, odzież, żywność i produkty czystości, które wysłano do Bangladeszu nawiedzonego przez cyklon i falę zimną; to również oddanie do użytku domków, inauguracja tworzenia centrów rozwoju i wsparcia dla dzieci, sierot i wdów oraz projekty odsalania jezior w dotkniętych tsunami Indiach.⁴³

Jak widać, aktywność Emmaus ukierunkowana jest, podobnie jak w przypadku wielu innych dla organizacji non-profit, na pomoc potrzebującym, a zatem, w sposób pośredni, na wspieranie instytucji publicznych w rozwiązywaniu istotnych kwestii społecznych; odciąża je znacząco świadcząc usługi w obszarach tradycyjnie regulowanych przez państwo – od edukacji i systemu opieki zdrowotnej, przez treningi zawodowe, projekty rolnicze i bankowe, po kwestie bezpieczeństwa, migracji i ekologii. Takie podejście przynosi obopólne korzyści, jako że rządy mogą ograniczyć wydatki na dane zagadnienia i zapewnić swoim obywatelom wyższy poziom życia przy niższych nakładach, z drugiej strony grupy Emmaus uzyskują poparcie ze strony decydentów politycznych i społeczeństwa oraz znajdują dodatkowe źródło dochodów. Dobrym przykładem tego typu współzależności dają wspólnoty polskie.

Jest ich de facto pięć – w Lublinie, Nowym Sączu, Krakowie, Rzeszowie i Wrocławiu. Jednak w związku z tym, że wspólnota nowosądecka i krakowska podlegają Nowosądeckiemu Towarzystwu Pomocy im. Św. Brata Alberta z Nowego Sącza, zgodnie z wewnętrzną systematyką uznaje się, że są cztery grupy. Początki ruchu w Polsce to lata 1990. Pierwsza Wspólnota powstała w okolicach Lublina i wyrosła z inicjatywy początkowo nie związanej ściśle z Emmaus. W roku 1989 Zbigniew Drązkowski otrzymał wsparcie ze strony swej szwajcarskiej przyjaciółki; połączywszy siły, chęci i zasoby finansowe, nabyli leżącą odłogiem ziemię uprawną w Krężnicy Jarej. Nie funkcjonowała wówczas żadna formalna struktura, której nabyty teren by podlegał. Dopiero 14.3.1990 roku zarejestrowano fundację „Między Nami” i pod jej auspicjami postanowiono przekształcić kartofliko i zbudować na nim domy dla osób upośledzonych i bezdomnych. Po roku, za pośrednictwem Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, nastąpił pierwszy kontakt z ruchem Emmaus i wspólnotę odwiedził S. Drechsler z Emmaus International. Coraz częstsze kontakty zaowocowały udziałem w 1992 roku w zgromadzeniu Ogólnym w Kolonii oraz solidarnościową akcją zwaną „sprzedaż wyjątkową”, którą zorganizowała w maju 1994 roku właśnie wspólnota z Kolonii. Wzięło w niej udział blisko 30 wspólnot, a dochód umożliwił powołanie pierwszej nie tylko w Polsce, ale też w Europie Środkowo-Wschodniej wspólnoty Emmaus. Dzięki 120 000 marek oraz późniejszemu wsparciu rzeczowemu założono sklep w centrum Lublina i zatrudniono pierwszych pracowników, rekrutowanych wśród osób w trudnej sytuacji życiowej. 16.4.1995 zarejestrowano Stowarzyszenie Emaus – niezależne od fundacji „Między Nami”, ale blisko z nią współpracujące.⁴⁴ Pierwszych kompanionów – czyli mieszkańców i pracowników zarazem – przyjęto w 1995 roku. Byli oni w różnym stopniu upośledzeni umysłowo, co nadało Wspólnocie specyficzny charakter, który zresztą wyróżnia ją do dziś. Od tego czasu ruch rozprzestrzenił się na inne regiony Polski i powoli zyskuje zasłużone uznanie; od 1999 roku własnym sumptem utrzymuje się grupa nowosądecka organizując zbiórki publiczne, renowacje i kiermasze rzeczy używanych oraz świadcząc prace porządkowe i ogrodowe. W roku 2003 powstała wspólnota krakowska, która również opiera swą aktywność na odsprzedaży przedmiotów użytkowych ofiarowanych przez darczyńców. Od października 2006 tworzył się i skonsolidował Emaus Rzeszów, a wkrótce po nim, nakładem pracy członków założycieli, wspomaganych przez już istniejące polskie grupy Emaus, zrodziła się grupa wrocławska.⁴⁵

Co do interesującego nas zagadnienia współpracy z sektorem publicznym, na wstępie można wspomnieć, że małopolskie grupy Emaus uprawnione są do pozyskiwania dodatkowych funduszy ze słynnego 1% podatku przysługującego organizacjom pożytku publicznego (OPP). Zgodnie z legislacją z 2004 roku, OPP to jednostki pozarządowe – fundacje, stowarzyszenia, kluby, etc. – które posiadają osobowość prawną, spełniają określone w ustawie wymogi i cieszą się dzięki tym szczególnymi przywilejami, a jednocześnie zobligowane są do spełniania pewnych obowiązków.⁴⁶ Korzystając z tegoż uprawnienia Nowosądeckie Towarzystwo Pomocy im. Św. Brata Alberta – któremu, jak zaznaczono, podlegają małopolskie placówki Emmaus – zaznacza w swym statucie, że stowarzyszenie prowadzi odpłatną działalność pożytku publicznego, czyli realizuje założenia i cele własne wykonując jednocześnie zadania należące do sfery zadań publicznych i pobiera za to ustalone wynagrodzenie. Jak definiuje dokument, aktywność ta przekłada się przede wszystkim na „sprzedaż towarów i usług wytworzonych lub świadczonych przez osoby zagrożone wykluczeniem społecznym oraz sprzedaż przedmiotów darowizny na cele prowadzenia działalności po-

⁴² *Et les autres?*, Fondation Abbé Pierre pour le Logement des Défavorisés, Paryż 2007, str. 10.

⁴³ *Emmaus International. Report*, op. cit., str. 7.

⁴⁴ Coutaz L., *40 lat z Ojcem Piotrem*, Lublin 2002, str. 220-227.

⁴⁵ www.emmaus.pl, www.emmaus.lublin.pl, www.emausrzeszow.prv.pl, www.emmaus.webnode.com.

⁴⁶ www.ngo.pl.

żytku publicznego”.⁴⁷ Co więcej, Towarzystwo podpisało liczne umowy z instytucjami „pierwszego sektora”, wśród nich – z Ministrem Pracy i Polityki Społecznej dotyczącą realizacji usługi z zakresu pomocy społecznej dla osób bezdomnych; z Małopolskim Urzędem Wojewódzkim na realizację zadań z zakresu pomocy społecznej; z Powiatowym Urzędem Pracy w Nowym Sączu dotyczącą zorganizowania prac interwencyjnych i zatrudnieniu osób skierowanych przez Urząd.⁴⁸ Również lubelski Emaus ściśle i efektywnie współpracuje z agencjami publicznymi. Mając za partnerów Lubelską Izbę Rzemieślniczą, Miejski Urząd Pracy w Lublinie oraz Powiatowy Urząd Pracy w Lublinie, zrealizował projekt „Razem można więcej – integracja zawodowa i społeczna osób długotrwale bezrobotnych”. Ta koncepcja kooperacji międzysektorowej na rzecz włączenia osób zagrożonych wykluczeniem z powodu długotrwałego bezrobocia, rozwijała się w ramach Działania 1.5 Sektorowego Programu Operacyjnego – Rozwój Zasobów Ludzkich. Finansowana była ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego, a jej celem było zorganizowanie szkoleń, kursów i systemu wsparcia psychosocjalnego, umożliwienie zdobycia kwalifikacji zawodowych potwierdzonych uznawanymi egzaminami oraz umiejętności poruszania się na rynku pracy, a także zdobycia praktycznego doświadczenia zawodowego. Inną inicjatywą lubelską opierającą się na dotacjach rządowych to „Moje życie, moja praca”, współfinansowana ze środków programu Unii Europejskiej Phare i skierowana na edukację zawodową osób zagrożonych marginalizacją społeczną i na utworzenie miejsc pracy w formie zatrudnienia socjalnego. Osiągnięto zamierzone rezultaty tworząc nowe miejsca pracy i podnosząc kwalifikacje uczestników; wypracowano instrumenty do dalszego rozwoju w zakresie zarządzania; stworzono Klub Integracji Społecznej, który stanowi płaszczyznę spotkań i wymiany pomiędzy osobami marginalizowanymi, a mieszkańcami społeczności lokalnej; podjęto współpracę w zakresie tworzenia partnerstwa z innymi organizacjami pozarządowymi i samorządem na rzecz aktywnych form aktywizacji zawodowej osób marginalizowanych. Efekty bardziej wymierne to zwiększony potencjał materialny, rzeczowy i ludzki Wspólnoty oraz stworzenie stolarni, ślusarni i serwisu ogumienia. Ponadto, w latach 2004-2006, Emaus Lublin uczestniczył w Programie Inicjatywy Wspólnotowej EQUAL – „W stronę polskiego modelu gospodarki społecznej – budujemy nowy Lisków” – współfinansowanym z Europejskiego Funduszu Społecznego i stanowiącym część strategii Unii Europejskiej na rzecz stworzenia większej liczby miejsc pracy i zapewnienia szerokiego do nich dostępu. Ta nowatorska koncepcja była odpowiedzią na największe wyzwania zmieniającego się rynku pracy i realizowały ją 4 powiaty: lubelski, biłgorajski, elcki i nidzicki mając na celu wypracowanie i sprawdzenie w praktyce modelowej strategii mobilizowania społeczności lokalnych do tworzenia przedsiębiorstw społecznych.⁴⁹

Jak widać, grupy polskie chętnie współdziałają z państwem. Równie chętnie podejmują kooperację z sektorem prywatnym, czego dowodzą cyfry ilustrujące źródła i poziom przychodów. Przykładowo, w roku 2008, grupy małopolskie uzyskały ponad 63 420 PLN w postaci darowizn artykułów spożywczych od producentów i dystrybutorów żywności. Również na szczeblu międzynarodowym organizacja przyjmuje aktywne postawy wobec podmiotów trzecich; Emmaüs International podejmuje konstruktywną krytykę lub lobbying na rzecz modyfikacji polityk rządowych. Zgodnie z tą logiką, często kontestuje rostrzygnięcia proponowane przez Organizację Narodów Zjednoczonych, Światową Organizację Handlu, czy Unię Europejską. Zarzuca im, że podejmują decyzje arbitralne oraz nie potrafią skutecznie wpływać na politykę państw członkowskich. W porównaniu z minimalnym odsetkiem PKB przekazywanym przez potęgę światową na pomoc humanitarną i rozwój, Emmaüs przeznaczają na ten cel 3% rocznego budżetu; podczas gdy WTO jest bezsilne wobec subsydiów i ograniczeń handlowych, ruch promuje i wspiera handel sprawiedliwy; w przeciwieństwie do wewnętrznych rozłamów w Unii Europejskiej w związku z interwencjami zbrojnymi za granicą, organizacja bezdyskusyjnie opowiada się za pokojem i rozwiązaniami niesiłowymi.⁵⁰ Jednak samo istnienie powyższych instytucji nie jest uznawane przez Emmaüs za bezzasadne. Wszak Unia chwalona jest za promowanie idei harmonijnego współistnienia i jedności europejskiej, a ONZ cieszy się szacunkiem jako twórca aprobowanej przez Emmaüs Deklaracji Praw Człowieka, uznana jest za organizm potężny i o globalnym znaczeniu.

Stosunek Emmaüs do przedstawicieli pozostałych sektorów jest elastyczny, a ewentualna współpraca – zależna od konkretnych uwarunkowań i sytuacji. Należy jednak pamiętać, że z założenia organizacja stara się zachować jak największą niezależność od wszelkich subwencji rządowych czy wsparcia materialnego ze strony biznesu. Zważywszy, że mogłoby to ograniczyć jej autonomię, stara się unikać pozyskiwania funduszy z zewnątrz i w ramach możliwości finansuje swą aktywność bazując na środkach własnych. Potrzeba zachowania samodzielności ukształtowała w znacznym stopniu specyfikę organizacji, jej strukturę i pryncypia. Emmaüs to struktura złożona, na co wpływa jej międzynarodowy zasięg, ale też szczególny charakter i założenia. Po pierwsze obejmuje ona swym działaniem wiele zagadnień i płaszczyzn. W toku rozwoju przechodziła ewolucję, zmieniała lub modyfikowała profil i metody tak, by pozostać na bieżąco z ogólnoswiatowymi nurtami i nowymi problemami. Po drugie stara się zachować

⁴⁷ Statut Nowosądeckiego Towarzystwa Pomocy im. Św. Brata Alberta, rozdział II, §6, pkt. J.

⁴⁸ www.bratalbert.org.pl, *Sprawozdanie z działalności za 2008 rok*.

⁴⁹ www.emmaus.lublin.pl.

⁵⁰ *La Lettre d'Informations d'Emmaüs International*, lipiec 2004, op.cit., str. 3.

równowagę między dwoma aspektami – różnorodnością i jednością. Na kwestię tę zwraca uwagę urzędujący od 2007 roku prezydent Emmaüs France – Christophe Deltombe. Wszyscy bowiem członkowie ruchu zgadzają się z ideami i walorami, które organizacja wyznaje oraz z celami, jakim służy. Niemniej każda grupa działa w innych warunkach społecznych, politycznych, kulturowych i ekonomicznych. To zaś generuje konieczność stosowania odmiennych rozwiązań i metod. Zależnie od historii, terytorium i specyfiki miejsca, grupy dobierać muszą adekwatne rozwiązania i sposoby działania⁵¹. Grupy organizują się więc wokół różnorodnych zagadnień i przyjmują odmiennie formy prawne. Podstawową jednak, najszerzej rozwiniętą i najmocniej zakorzonioną w historii składową ruchu jest wspólnota. W kontekście współczesnego indywidualizmu i atomizacji jednostek, życie w swego rodzaju komunie dla jednych jest alternatywą, dla innych anachronizmem, dla niektórych wyzwaniem. Bez względu na prywatne opinie i różnorodny odbiór tej formy, została ona uznana za adekwatną i sprawdza się przez ponad 50 lat istnienia Emmaüs. Wspólnota to miejsce życia, gościny, solidarności i pracy⁵². Wspólnota życia to przebywanie pod jednym dachem, partycypacja w funkcjonowaniu grupy, dzielenie trudów i radości dnia codziennego; gościna⁵³ oznacza, że każdy, kto znajdzie się w trudnej sytuacji życiowej, otrzyma tu schronienie i pomoc; solidarność obejmuje dzielenie się dobrami z innymi i wielowymiarowe wsparcie dla innych; i w końcu idea pracy, w której zawiera się sumienne i wytrwale wykonywanie własnych obowiązków.

Praca to integralna część ruchu, jako że dzięki niej kompanioni czują się użytecznymi, społeczność lokalna nie postrzega ich jako grupy nastawionej roszczeniowo, a wspólnota zyskuje samowystarczalność finansową i niezależność od decydentów politycznych, sponsorów czy ogólnie zewnętrznych nacisków. To ona dynamizuje, zapewnia rozwój, gwarantuje równość i stabilność. Zasadniczy schemat pracy wygląda następująco: cykl zaczyna się, gdy Emmaüs otrzymuje od osób prywatnych używane przedmioty różnej natury i w różnym stopniu wyeksploatowane. Następnie selekcjonuje się otrzymane przedmioty – separuje się rzeczy całkowicie nieużyteczne i zniszczone od tych, którym można wrócić wartość użytkową. Część przeznaczona na recykling; część czyści się, naprawia i następnie, wyselekcjonowane i gotowe do odsprzedaży, przekazuje się do obszaru zwanego „sklepem” lub „bazarem”. Artykuły są często oryginalne i zwykle bardzo tanie. We wspólnotach francuskich biżuteria kosztuje 1 euro za sztukę, zabawki czy książki – 50 eurocentów, kanapy i stoły w bardzo dobrym stanie – 50 euro, a wieże hi-fi – 25 euro⁵⁴. Aby przyciągnąć klientów i pobudzić kreatywność i partycypację kompanionów, poszerza się ofertę o hodowane samodzielnie owoce, ciasta czy sery własnego wyrobu. Każda zresztą wspólnota dysponuje znaczną samodzielnością. W Rwandzie w Emmaüs produkuje się tranzystory i ubrania, w Nigerii uprawia się ziemię, w Indiach rozwija się rybołówstwo, w Chile otwarto gospodę, a w całej Ameryce Łacińskiej popularne są warsztaty mechaniki zakładane przy złomowiskach samochodów⁵⁵. Jak już wcześniej nadmieniono, uwarunkowania lokalne wpływają na inicjatywy i sposób działania grup. Oczywiście jest, że jakość, wolumen i specyfika darów w ogromnym stopniu zależą od lokalnej kultury, klimatu, czy dobrobytu społecznego. Dla przykładu, konsumpcyjne i bogate społeczeństwo Europy dostarcza znaczne ilości dóbr w bardzo dobrym stanie i znanych marek. Mimo dobrych chęci, ludność Ameryki Łacińskiej dysponuje mniejszymi zasobami i dlatego tutaj dary często obejmują makulaturę, złom, plastikowe i szklane opakowania. We wspólnotach zachodnich również znajdują się tego typu surowce, jednak albo stanowią one jedynie uzupełnienie zwozków od darczyńców, albo wiążą się z proekologiczną polityką grupy.

W świetle narastających problemów ekologicznych i rozwijającej się świadomości ludzi w tym obszarze, rola organizacji nabiera dziś szczególnego wymiaru. Współczesne społeczeństwa konsumują ogromne ilości dóbr; ludzie zamożni często nabywają nowe przedmioty, nawet jeśli używane do tej pory nadal mogą służyć; ludzie ubożsi z kolei mają tendencję do gromadzenia starych sprzętów lecz gdy nabierają ich znaczne ilości, pojawia się problem, co z nimi zrobić. Wówczas właśnie pomocny jest Emmaüs⁵⁶, który zbiera i poddaje obróbce lub utylizacji puszki, szkło,



⁵¹ 'La Lettre d'Emmaüs France', czerwiec 2007, nr 41, str. 1.

⁵² www.emmaus-france.org.

⁵³ Znaczenie francuskiego „accueil” najlepiej chyba oddać w języku polskim słowami: „przyjęcie”, „gościna”.

⁵⁴ Hoffner A.B., *La communauté 'historique' des compagnons d'Emmaüs*, „La Croix”, nr 37655, 23 styczeń 2007, str. 9.

⁵⁵ Le Boursicaud H-M., op.cit., str. 30.

⁵⁶ Le Boursicaud H-M., op.cit., str. 25-28.

metal i papier, ale również sprzęt elektroniczny i gospodarstwa domowego. Unika się w ten sposób powstawania nielegalnych wysypisk śmieci, składowania substancji toksycznych i marnotrawstwa. Zyskuje się przychylność lokalnych władz, a jednocześnie środki finansowe na dalszą działalność. Środowisko naturalne ma dla ruchu wymiar ekologiczny, społeczny i ekonomiczny, a wspólnoty z danego regionu często zawierają konwencje, na mocy których kooperują i zwiększają efektywność w tym zakresie⁵⁷. Potrzebę, a jednocześnie skuteczność Emmaüs, potwierdzają liczby i statystyki. W samej tylko Francji, w roku 2005 przeprowadził on 453 367 zbiórek oraz przyjął 804 249 dostaw indywidualnych. Wynikiem tego było zgromadzenie 3,2 milionów metrów sześciennych towarów handlowych, odzyskanie 60 000 ton materiałów podatnych do recyklingu i eliminacja 44 000 ton odpadów.⁵⁸ Recykling i odzysk przedmiotów używanych wydają się być stabilnym źródłem dochodów w długiej perspektywie czasowej. Społeczeństwo konsumpcyjne stale dostarcza potrzebnych dóbr, a rosnąca „zielona świadomość” stwarza koniunkturę sprzyjającą walce z marnotrawstwem i nieproduktywnością.

Wychodząc naprzeciw wspomnianym powyżej zmianom, następującym zarówno w świecie jak i w bezpośrednim otoczeniu, grupy często modyfikują swą politykę i szukają rozwiązań lepiej dopasowanych do nowych warunków. Peruwiańska grupa Emaus Lambayeque powstała w roku 1993. Od początku swojego istnienia skupiała się na częstej dla wspólnot latynoamerykańskich zbiórce przedmiotów używanych i odpadów pochodzących z gospodarstw domowych, w celu ich renowacji lub odsprzedaży. Jednak ze względów ekonomicznych i ideologicznych, bieżąca aktywność koncentruje się przede wszystkim na zagadnieniach związanych ze środowiskiem naturalnym. Mowa tu o zarządzaniu odpadami, badaniu wpływu zanieczyszczeń na region oraz ułatwień dla mieszkańców zainteresowanych ochroną środowiska. Co więcej, organizowane są projekty edukacyjne, wśród których znajdują się szkolenia skierowane bezpośrednio do grup docelowych – do gospodyń domowych lub dzieci. Również na gruncie europejskim idee troski o ekologię zaczynają zajmować coraz wyższe miejsce w hierarchii pryncypiów i priorytetów. Zgromadzenie Regionalne Emmaüs Europe ustaliło podczas spotkania odbytego w październiku 2009 roku, że tematyka rozwoju zrównoważonego, ograniczenia konsumpcji i produkcji i szeroko pojętych zagadnień środowiskowych powinna zostać na stałe włączona w krąg zainteresowanie grup. Dla konsolidacji ekoświadomości, rozwoju wiedzy merytorycznej oraz umocnienia roli organizacji jako rzeczniczki alternatyw i rozwiązań nowatorskich rozesłano do wspólnot sondaż mający ocenić stopień ich zaangażowania ekologicznego, co w perspektywie ma pozwolić na wypracowanie spójnej polityki w tej kwestii. Jak dotąd tendencje zdają się więc być korzystne. Przyszłość pokaże, czym zaowocują podejmowane obecnie inicjatywy.

Paulina Pajkiert
fot. autorki

⁵⁷ *Le Cairn. Les Ateliers d'Emmaüs Lescar-Pau*, periodyk wydawany przez Emmaüs Pau, lato 2007.

⁵⁸ *Bilan Economique et Social, Emmaüs France 2005*, str. 14, www.emmaus-france.org.

Działalność Firmy Społecznej Laboratorium Cogito

Firma Społeczna Catering Cogito

Firma Społeczna Wypożyczalnia Rowerów Cogito

Na przestrzeni ostatnich lat funkcjonuje w Polsce nowy model rozwiązań prawnych pozwalający w sposób skuteczny realizować rehabilitację społeczną i zawodową osób chorujących psychicznie. Istnieją nowe możliwości pomocy dla osób niepełnosprawnych z powodu choroby psychicznej. Można wymienić choć kilka z nich: przedsiębiorstwa społeczne, Centra Integracji Społecznej, Kluby Integracji Społecznej, dostępne formy samozatrudnienia, spółdzielnie socjalne, chronione miejsca pracy, zatrudnienie wspomagane, staże zawodowe i wreszcie otwarty rynek pracy. W nich w szczególnie sposób realizowane są cele rehabilitacji zawodowej, jakże ważne w procesie zdrowienia osób po kryzysach psychicznych.

W naszym ustawodawstwie dopiero obecnie są podejmowane próby regulacji statusu przedsiębiorstwa społecznego, a utworzenie i prowadzenie takiego przedsiębiorstwa jest możliwe, ale utrudnione. Przede wszystkim dlatego, że ustawodawca dopuszcza co prawda prowadzenie przez organizacje społeczne i samorządy terytorialne działalności odpłatnej, czy szerzej działalności gospodarczej, ale konsekwentnie stara się ją tak ograniczyć, aby nie była w pełni przedsiębiorstwem.

Definicje przedsiębiorstwa społecznego wypowiediane przez różne środowiska naukowe mówią, że przedsiębiorstwa społeczne są to podmioty gospodarcze o rynkowej orientacji, które równocześnie respektują specyficzne potrzeby osób o słabej zatrudnialności i niskich kwalifikacjach, tworząc szereg form przejściowego i stałego zatrudnienia. Przygotowują do zatrudnienia na otwartym rynku pracy, pomagają w samozatrudnieniu poprzez przyuczenie do zawodu, udzielanie mikropożyczek bądź tworzenie miejsc pracy. Przedsiębiorstwa społeczne rozwijają model wspieranego zatrudnienia w ramach otwartego rynku pracy oraz rozwijają odrębne systemy stabilnego zatrudnienia równoległego wobec rynku.

Coraz bardziej wartościowe i potrzebne wydają się rozwiązania zmierzające do tworzenia równoległych wobec istniejącego rynku, specjalnych systemów stabilnego zatrudnienia oraz odpowiednich programów kształcenia. Takich rozwiązań pracy, które są osiągalne dla pacjentów i równocześnie zdolne do udźwignięcia ciężaru konkurencji na otwartym rynku. Bez funkcjonowania przedsiębiorstw społecznych, które są skuteczną alternatywą w zatrudnianiu osób chorujących psychicznie, trudno jest jednoznacznie definiować sukces w rehabilitacji, a jeszcze trudniej jest go doświadczyć wspólnie z pacjentem. Główną przyczyną tworzenia w Europie Zachodniej, od lat 1970 – 1980, nowych miejsc pracy w formie przedsiębiorstw społecznych, była likwidacja chronionych miejsc pracy, wywołana pogarszaniem się sytuacji ekonomicznej tych podmiotów (wpływ konkurencyjności w gospodarce rynkowej) – takie zjawisko jest obecnie obserwowane w naszym kraju. Równocześnie narastało zjawisko stygmatyzacji chorych, pracujących w warsztatach dla osób niepełnosprawnych. Ponieważ na otwartym rynku przestał istnieć realne możliwości pracy dla chorych psychicznie, zaczęto tworzyć nowe sposoby zawodowej integracji.

Zadaniem przedsiębiorstw społecznych jest integracja osób pracujących odpłatnie oraz wolontariuszy, działalności rehabilitacyjnej i szkoleniowej oraz innych inicjatyw, które nie mają charakteru gospodarczego, a których celem jest pomoc i wsparcie dla osób niepełnosprawnych. Cechuje je konieczność bilansowania celów gospodarczych z celami społecznymi i ekonomicznymi:

- ▶ wynagrodzenie za pracę jest powiązane ściśle z wkładem pracy,
- ▶ wszyscy pracownicy mają zagwarantowany równorzędny status,
- ▶ wszyscy pracownicy mają lub mogą mieć wpływ na podejmowanie decyzji na każdym szczeblu prowadzenia i rozwoju firmy,
- ▶ firma zabezpiecza możliwość rozwoju kontaktów interpersonalnych,
- ▶ zatrudnienie w firmie zalicza się do stażu pracy pracownika,
- ▶ istnieje możliwość elastycznego planowania godzin pracy,
- ▶ wszystkie stworzone miejsca pracy mają istotne znaczenie dla powodzenia przedsięwzięcia,
- ▶ firma gwarantuje możliwość podnoszenia swoich kwalifikacji.

Ekonomia społeczna jest sektorem gospodarki, w którym organizacje są zorientowane na społeczną użyteczność, a wypracowana przez nie nadwyżka służy realizacji celu społecznego. Taka ich misja wynika z autonomii

zarządzania, demokratycznego decydowania oraz lokalnego zakorzenienia tych struktur. Jednocześnie wymienione czynniki chronią tę misję.

Ekonomia społeczna spełnia trzy podstawowe zadania, mające istotne znaczenie w myśleniu o nowej polityce społecznej.

- Po pierwsze:** znakomicie wkomponuje się w ideę budowania demokracji uczestniczącej poprzez nową wizję ładu społecznego oraz integrację społeczności lokalnych.
- Po drugie:** może stanowić istotny element polityki wzrostu zatrudnienia poprzez wypełnianie przestrzeni lokalnej w sferze usług społecznych oraz umożliwienie zatrudnienia grup szczególnie zagrożonych na rynku.
- Po trzecie:** stanowi również istotny instrument procesu integracji społecznej, kreujący przewartościowanie ról zawodowych i społecznych oraz stanowi reakcję na praktyczne urzeczywistnienie idei państwa pracy.

Nadrzędną funkcją ekonomii społecznej jest przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu. Przy czym za grupy zagrożone wykluczeniem społecznym podmioty ekonomii społecznej uznają w szczególności: długotrwale bezrobotnych, bezdomnych, uzależnionych i chorujących psychicznie.

W odróżnieniu od firm komercyjnych, które nastawione są głównie na zysk, przedsiębiorstwo społeczne jest inicjatywą środowiskową ukierunkowaną na cele społeczne. Przedsięwzięciem społecznym może być każda działalność gospodarcza, która za swój główny cel stawia sobie propagowanie ekonomicznej i społecznej integracji osób niepełnosprawnych.

Funkcjonowanie przedsiębiorstw społecznych polega w głównej mierze na świadczeniu różnorodnych usług rehabilitacyjnych i społecznych na rzecz uczestników projektów oraz produkcji i świadczenia usług, których cena nie musi być podyktowana warunkami rynku.

Utworzone przez Stowarzyszenie na rzecz Rozwoju Psychiatrii i Opieki Środowiskowej w 2007 r., dzięki wsparciu środków unijnych Europejskiego Funduszu Społecznego Inicjatywy Wspólnotowej EQUAL dwa przedsiębiorstwa społeczne, tj. **Firma Społeczna Catering Cogito** oraz **Firma Społeczna Wypożyczalnia Rowerów Cogito**, w kwietniu 2008 r., po zakończeniu procesu finansowania projektowego ze środków EFS rozpoczęły samodzielne funkcjonowanie rynkowe. W czerwcu 2007 r., w trakcie realizacji projektu Stowarzyszenie (założyciel) tych dwóch firm, za zgodą administratora Krakowskiej Inicjatywy na rzecz Gospodarki Społecznej Cogito – Domu Maklerskiego Penetrator w Krakowie oraz instytucji pośredniczącej w realizacji projektu, jakim była Fundacja Fundusz Współpracy w Warszawie (Krajowa Struktura Wsparcia), dokonało przeniesienia ich do spółki zewnętrznej Laboratorium Cogito Spółka z Ograniczoną Odpowiedzialnością – będącej w 100% własnością Stowarzyszenia, aby umożliwić im funkcjonowanie rynkowe. Spółka ma charakter przedsiębiorstwa społecznego, które wszystkie wypracowane zyski przeznacza na działalność statutową założyciela i właściciela, jakim jest w 100% Stowarzyszenie. Dzisiaj w 2010 r., po blisko dwu letnim okresie samodzielnego funkcjonowania firm (od zakończenia finansowania z projektu EFS), można wysnuć wnioski względem zasadności podejmowania i tworzenia takich inicjatyw gospodarczo-społecznych.

Miniony okres pozwolił na zauważenie wielu zmian w stylu życia pracowników niepełnosprawnych. Osoby, które otrzymały pracę, niechętnie korzystały z urlopów wypoczynkowych w ciągu roku, ich fascynacja posiadaniem zatrudnienia, zbudowaniem aktywnej i wypełnionej struktury dnia zdecydowanie nie zachęcała do ponownego pozostania w warunkach domowych, czyli powrotu do bezczynności. Jednak kilku pracowników podejmowało aktywne organizowanie czasu wolnego w urlopach, wspólnie z innymi wyjazdy wakacyjne, wyjazdy weekendowe. Znacząco poprawiła się ich sytuacja ekonomiczna. Niewiele było też osób, które korzystały z czasowej niezdolności do pracy. Zwykle były to krótkie zwolnienia lekarskie, częściej z powodów chorób somatycznych niż psychicznych. Można było zauważyć też wielką solidarność jaka panuje w zespołach. Zabiegano o powrót i ponowne przyjęcie do zespołu koleżanki po długiej hospitalizacji. Udzielano jej wiele wsparcia prosząc o umożliwienie jej szansy na sprawdzenie się w pracy (w okresie tej absencji zespół osiągnął sporą autonomię w wykonywaniu wielu zadań w obszarze realizacji usług, ten dystans wymagał szybkiego nadrobienia).

Odnosząc się do wymienionych zagadnień z obszaru obserwacji pracowników oraz problemów pracowniczych, jakie im towarzyszyły, należy podkreślić ogromną rolę pracowników pełnosprawnych zatrudnionych w zespołach obu firm.

Zespoły liczyły najczęściej po dwóch (zdarzały się okresy trzech) pracowników wspierających, zespołu menagero-rehabilitacyjnego. W Firmie Społecznej Catering Cogito zatrudnienie trenera pracy oraz szefa kuchni bardzo znacząco wpłynęło na podwyższenie poziomu świadczonych usług i rozszerzenie wachlarza usług dla klientów.

Taki poziom zatrudnienia osób pełnosprawnych zaspokajał potrzeby osobowe firm w niewielkim zakresie. Przy podejmowaniu większej ilości zleceń, co jest działaniem koniecznym w sytuacji firmy rynkowej, która musi wypra-

cować środki na własne utrzymanie, ten wymiar nadal okazuje się być niewystarczający. Łącznie pracownicy zespołu menedżersko-rehabilitacyjnego mają wymiar dwóch etatów, przy 9,75 etatów beneficjentów, co stanowi około 17% ogółu zatrudnionych. W literaturze przedmiotu ekonomii społecznej wskaźniki zatrudniania osób niepełnosprawnych plasują się na poziomie do 60% ogółu zatrudnionych. Takie proporcje zdaniem naukowców i praktyków zapewniają właściwą i płynną pracę tych przedsiębiorstw. W sytuacji prezentowanych firm ten wskaźnik zatrudnienia beneficjentów jest znacznie wyższy (ok. 83%).

Osoby kierujące firmą bardzo często muszą pozostawiać swoje obowiązki związane z bezpośrednim rozwojem firmy i podejmować zadania uzupełniające za beneficjentów, aby wywiązać się z realizowanego zlecenia. Istnieje konieczność stałego zatrudnienia profesjonalistów, np. w Firmie Społecznej Catering Cogito konieczny jest technolog żywności lub kucharz.

Laboratorium Cogito Spółka z Ograniczoną Odpowiedzialnością (LC) została powołana w 2005 r. przez Stowarzyszenie na rzecz Rozwoju Psychiatrii i Opieki Środowiskowej. Jest szczególnym rodzajem spółki prawa handlowego, która zatrudnia osoby niepełnosprawne, chorujące psychicznie (ponad 85% zatrudnionych pracowników). Swoją działalność realizuje w obszarach usług: hotelarskich, gastronomiczno-cateringowych, oraz wypożyczania i serwisowania rowerów.

W skład LC wchodzi: Firma Społeczna Catering Cogito (FS CC) i Firma Społeczna Wypożyczalnia Rowerów Cogito (FS WRC) oraz Pensjonat Zielony Dół (ZD).

FS CC zgodnie z życzeniami swoich Klientów opracowuje receptury i przyrządza zdrowe, ekologiczne potrawy, warzywno-owocowe, wegańskie, bezglutenowe.

FS WRC w swojej działalności promuje zdrowy styl życia, poruszanie i przemieszczanie się po mieście w sposób nie zanieczyszczający środowiska spalaniem.

Laboratorium Cogito Sp. z o.o.

ul. Bałuckiego 6, 30-318 Kraków
tel./fax: 12 266 14 97
(główna siedziba firmy oraz hotel i restauracja)

Firma Społeczna Catering Cogito

ul. Skwerowa 27/1, 30-317 Kraków
tel./fax: 12 267 11 91
e-mail: zamowienia@catering-cogito.pl
skype: catering-cogito
www.catering-cogito.pl

Firma Społeczna Wypożyczalnia Rowerów Cogito

ul. Na Błoniach 1, 30-147 Kraków
tel.: 503 47 38 37
e-mail: rowerycogito@op.pl
www.rowery-cogito.pl

Firma Społeczna Pensjonat Zielony Dół

ul. Zielony Dół 4, 30-228 Kraków
tel.: 12 425 11 02
e-mail: recepcja@zielonydol.krakow.pl
www.zielonydol.krakow.pl

Nie bez znaczenia dla funkcjonowania firm społecznych jest profesjonalne przygotowanie pełnosprawnych pracowników. Wymagana jest wiedza nie tylko z obszaru rehabilitacji zawodowej osób chorujących psychicznie, ale także z obszaru świadczonych usług – gastronomia, serwisowanie i wypożyczanie rowerów, handel, obsługa klienta, marketing, reklama, gospodarka rynkowa, nadto ekonomia społeczna.

Pracownicy niepełnosprawni rekrutowani są do firm społecznych głównie przez inne projekty rehabilitacyjne. W ich ramach mają organizowane treningi w pracy, wizyty studyjne i staże zawodowe poprzedzające zatrudnienie.

Na podstawie obserwacji i analizy ostatnich lat można wyrazić opinię, że oferowane przez firmy usługi znalazły licznych odbiorców, jednak nie daje to pewnej perspektywy na samodzielne wypracowanie takich zysków, które pozwolą na dalsze autonomiczne ich funkcjonowanie.

Pośród tych dwu Firm większym zainteresowaniem cieszą się usługi z zakresu cateringu. Jednak rodzaj działalności, który wymaga dostosowania się do przepisów prawa związanych z prowadzeniem zbiorowego żywienia, ogranicza małą powierzchnię Firmy. Prowadzona jest obecnie przebudowa nowego lokalu, którym Firma Społeczna Laboratorium Cogito dysponuje od maja 2010 r.

Firma Społeczna Catering Cogito miała duże ograniczenia związane z możliwością dostarczenia usług do klienta. Wynikały one z braku własnego środka transportu, dostosowanego do przewożenia żywności. Korzystanie z usługi dostarczania cateringu przez zewnętrzne firmy wpływało niekorzystnie na naszą rentowność. Powodowało zakłócenia w wywiązywaniu się ze zleceń z przyczyn zewnętrznych, niezależnych od pracowników Firmy. Trudność ta została rozwiązana w końcu 2008 r., dzięki wypracowanym w Firmie zyskom zakupiono

samochód do transportu usług. Zapewniło to komfort pracy zespołu, większą możliwość skutecznego planowania i organizacji pracy oraz wszelkich działań logistycznych.

Firma Społeczna Catering Cogito po trzech latach działalności ma liczną grupę stałych instytucjonalnych odbiorców usług. Realizujemy usługi nie tylko na terenie Krakowa ale i w wielu miejscowościach Małopolski. Obecnie

realizujemy wyjazdy i serwisy z jednym z klientów do kilkunastu miejsc w makroregionie południowo-wschodnim Polski (Podkarpackie, Lubelskie, Świętokrzyskie i Małopolskie). Usługi cateringowe świadczone są w rozmaitych okolicznościach: spotkania szkoleniowe, warsztatowe, konferencyjne, seminaria, spotkania biznesowe, spotkania robocze. Jest coraz większe zainteresowanie klientów usługami podczas uroczystości domowych i rodzinnych: imieniny, chrzciny, komunie, urodziny, wesela. Zamawiane są bardzo różne formy usług – od zimnych przekąsek i lunchów, przez kawowizy do bardzo wyszukanych obiadów lub innych form serwowania posiłków. Wielu klientów oczekuje wyłącznie dostarczenia usługi, natomiast liczna grupa oczekuje obsługi organizowanych imprez – co także Firma zapewnia poprzez dostawę ceramiki i nakryć stołowych. Zamówienie aranżacji stołów stanowi dla pracowników wyzwanie, jest jednak realizowane z największą przyjemnością.

Ważnym elementem w rozwoju obu przedstawianych Firm jest pozyskiwanie rynku. W tym celu podjęto działania promocyjne oparte na opracowaniu i druku materiałów reklamowych, które następnie były dystrybuowane na terenie miasta przez pracowników Firm, z pomocą wolontariuszy i stażystów. Stworzone zostały strony internetowe, dokonano wpisu do katalogu Panorama Firm, przygotowane zostały reklamy świetlne. Dzięki podejmowanej współpracy z innymi firmami wielokrotnie pojawiała się możliwość korzystania z promocji świadczonych usług za pośrednictwem ich odbiorców, co wpłynęło na znaczne rozbudowanie sieci klientów instytucjonalnych.

Pomimo licznych starań podejmowanych w celu sprzedaży świadczonych usług, nadal istnieje duża potrzeba zdobywania rynku i rozwoju jakości oferty, zwłaszcza w odniesieniu do Wypożyczalni Rowerów Cogito. Jej praca ma charakter sezonowy, co w miesiącach późno-jesiennych, zimowych i wczesną wiosną stwarza bardzo duży problem ekonomiczny, gdyż środki wypracowane w sezonie kwiecień – październik nie pozwalają na zachowanie płynności finansowej.

Natomiast grupa klientów Firmy Społecznej Catering Cogito jest dość liczna, jednak korzystanie przez nich z usług ma charakter cykliczny. Jest wiele miesięcy, które nie zapewniają płynności finansowej, natomiast inne są tak bardzo obciążone ilością zleceń, iż wybieramy wyłącznie naszych stałych klientów. Nowym klientom staramy się pomóc w znalezieniu firmy, polecamy zaprzyjaźnione i współpracujące z nami podmioty, które również działają w obszarze ekonomii społecznej.

Obok wymienionych powyżej aspektów firm społecznych warto podnieść także wyniki analizy finansowej za miniony okres. Obie Firmy znacząco modyfikowały przychody i koszty zaprojektowane w biznesplanie w 2006 r. Można wskazać wiele pozycji, które pozwoliły na znaczne oszczędności, inne, które należało koniecznie zasilić lub zmienić (np. korzystanie z wypożyczania naczyń i urządzeń cateringowych zmieniono na ich zakup do Firmy). Takie zmiany pozwolą w przyszłości na rozszerzenie oferty Firmy, jej większą elastyczność i samodzielność.

Planując kolejne miesiące pracy, nowych zadań, projektując budżet na kolejne lata działalności nie sposób pominąć bardzo ważnej kwestii, jaką jest otrzymywanie dotacji dla osób niepełnosprawnych z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych – Systemu Obsługi Dofinansowań. Korzystanie ze wsparcia dotacji projektu EFS IW EQUAL zakończyło się w marcu 2008 r. Od tego czasu koniecznym jest posiadanie stabilnych planów budżetowych, które uwzględniają na bieżąco w bardzo skrupulatny sposób wszystkie przychody i wydatki Firm. Analizowany jest każdy kwartał a potem każdy rok działalności. Najważniejszym obszarem jest przychód ze sprzedaży usług. Jednak istotnym także z uwagi na grupę docelową zatrudnionych pracowników – osoby chorujące psychicznie, jest obszar przychodów z dotacji PFRON – SOD. Obecnie wszyscy zatrudnieni pracownicy niepełnosprawni są uprawnieni do otrzymywania takiego dofinansowania (w zróżnicowanym wymiarze). Jednak kolejne zagrożenie, jakie jest obecnie podnoszone w mediach, stanowią zapowiedzi likwidacji dofinansowań dla grupy osób z orzeczoną lekką stopniem niepełnosprawności.



Warto także zaprezentować system wsparcia dla pracowników niepełnosprawnych z powodu choroby psychicznej, który w obu prezentowanych Firmach realizowany jest poprzez:

- ▶ pomoc w załatwianiu spraw urzędowych, zwłaszcza orzeczeń o niepełnosprawności i niezdolności do pracy w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, wypełnianie dokumentów, edukowanie;
- ▶ pomoc socjalną, możliwość korzystania z posiłków pracowniczych, paczki okolicznościowe;
- ▶ pomoc terapeutyczną, doraźną w miejscu pracy i ciągłą w ramach systemu, pozyskiwanie dla pracowników specjalistycznej pomocy psychologicznej;
- ▶ współpraca z terapeutami indywidualnymi, lekarzami i psychologami;
- ▶ pomoc i wsparcie na rzecz rodzin pracowników, ułatwianie pracownikom korzystania z elastycznego czasu pracy podczas opieki nad bliskimi; elastyczne godziny pracy dostosowane do indywidualnych możliwości pracowników;
- ▶ umożliwianie uczestniczenia w grupach samopomocowych, kilkoro pracowników zaangażowało się w organizację pozarządową prowadzoną przez osoby chorujące psychicznie;
- ▶ regularne szkolenia wewnętrzne związane z rozwojem zawodowym pracowników, zwłaszcza obejmujące rehabilitację zawodową i społeczną, logistykę działań firmy, podnoszenie standardu usług, poznawanie i naukę nowych zadań, szkolenia z zakresu prawa pracy;
- ▶ profesjonalne szkolenia zewnętrzne, pracownicy podejmowali i kontynuują kursy językowe, florystyczne oraz ikebany, uczestniczyli w przygotowaniu i tworzeniu projektów do pozyskiwania dotacji europejskich.

Zatrudnienie w firmie społecznej jest niezaprzeczalnie wartościowym instrumentem wsparcia społecznego i rehabilitacji zawodowej, który służy rozwojowi samostanowienia i szans udziału w życiu społecznym i zawodowym osób niepełnosprawnych z powodu choroby psychicznej. Aby to osiągnąć, trzeba stawić czoła dużej ilości problemów i wyzwań. Sukces będzie wtedy, kiedy wzbudzone zostanie zainteresowanie społeczno-polityczne, kiedy podniesie się jakość usług świadczonych w rehabilitacji osób chorujących psychicznie oraz kiedy zostaną wypracowane szeroko pojęte perspektywy strategiczno-ekonomiczne.

Stworzenie możliwości zatrudnienia dla osób chorujących psychicznie w warunkach wspieranych lub chronionych jest jednym z elementów przeciwdziałania stygmatyzacji i dyskryminacji. Zapewnia ochronę praw i godności człowieka. Wdrożenie odpowiednich przepisów prawnych umożliwiłoby osobom niepełnosprawnym z powodu choroby psychicznej uczestniczenie w pełni i na równych prawach w życiu społecznym. Ważne jest, aby oferta zatrudnienia skierowana do osób z poważnymi problemami zdrowia psychicznego zapewniła między innymi skuteczną i wielostronny system kształcenia zawodowego w sposób, który zapewnia poszanowanie ich osobistych preferencji oraz chroni ich przed lekceważeniem i poniżającym traktowaniem.

Nie bez znaczenia jest fakt, że osoba, która przeżyła głęboki kryzys psychiczny, aby mogła funkcjonować w pełni sprawnie zawodowo jak i społecznie, musi być objęta stałą opieką terapeutyczną. Firmy społeczne, które powstały z inicjatywy Stowarzyszenia na rzecz Rozwoju Psychiatrii i Opieki Środowiskowej są, w opinii pracowników chorujących psychicznie, optymalnym miejscem zatrudnienia dla nich. Miejscem, które daje poczucie bezpieczeństwa i zrozumienia dla ich problemów zdrowotnych, a to poczucie bezpieczeństwa pozwala na efektywną pracę, która obok wartości materialnych podnoszących statut ekonomiczny osoby niepełnosprawnej, pozwala na odrzucenie przez osoby chorujące psychicznie roli pacjenta i na płynne przejście do roli pracownika, który przestaje być jedynie klientem pomocy społecznej i systemu zabezpieczenia społecznego a staje się obywatelem w pełni korzystającym z praw i odpowiedzialnością za państwo przez płacenie wszelkich zobowiązań publiczno-prawnych dzięki zatrudnieniu.

Podstawowym problemem osób zaangażowanych w życie społeczne i zwolenników *workfare state* (*państwo pracy*), jest stale ograniczana liczba pracowników zatrudnionych na otwartym rynku i wzrastająca, lecz nie równoważąca tego spadku, liczba pracowników trzeciego sektora. U osób pozbawionych pracy zanika społeczna siła motoryczna. Ludzie skazani na bezczynność wypadają z aktywności dnia codziennego, co powoduje u nich poczucie upokorzenia i krzywdy. Niech to będzie argumentem przemawiającym za koniecznością tworzenia miejsc pracy poprzez inicjowanie przedsiębiorstw społecznych, które pełniłyby rolę tymczasowych rynków pracy, stanowiących etap przejścia na otwarty rynek pracy.

Rozwój lokalny w regionie Apulia

W ostatnich latach południowowłoski region Apulia (wł. *Puglia*) otworzył swoje drzwi dla młodych ludzi, wychodząc na przeciw ich marzeniom i oczekiwaniom, dając możliwość uczestniczenia w projektach i warsztatach skierowanych bezpośrednio do nich. W ten sposób młodzież dostała możliwość aktywnego uczestnictwa w rozwoju tego terytorium, aby zmieniać stereotyp Włoch jako kraju starych ludzi, gdzie młodzi są bardziej przeszkodą aniżeli pomocą.

Region Apulia zbudował swoją globalną strategię aktywizacji młodzieży na podstawie następujących założeń:

- ▶ **Kreatywność** – rozwój zasobów dla młodzieży poprzez otwarcie drzwi instytucji na nowe talenty, trendy kulturowe, różnorodność, innowację, nowe formy jednności oraz nową formę pracy z młodzieżą
- ▶ **Śródziemnomorskość** – łącznie ludzi o różnych tożsamościach, którzy są otwarci na handel, współpracę oraz są gościnni i pomocni.
- ▶ **Kontrakty** – pakt etyczny pomiędzy nowym pokoleniem a instytucjami, poprzez które obywatele podejmują osobiste oraz wspólnotowe zobowiązania dotyczące przyszłości obu stron.
- ▶ **Walka z zagrożeniami**, które niesie los, wybór strategicznej metody zwiększania zatrudnienia (zwłaszcza stałego) w branżach badań i rozwoju zgodnie z regulami dotyczącymi pomocy państwowej dla lokalnych społeczności; zaferowanie kontraktów, które mają pomóc w rekrutacji młodzieży (oprócz innych kategorii osób poszkodowanych według definicji Unii Europejskiej).

Guglielmo Minervini, doradca ds. współpracy z młodzieżą, jest całkowicie oddany myśli tworzenia zasobów dla nowego pokolenia. W tym celu zaczął używać młodzieżowego języka oraz – dzięki popularności nowych mediów i portali społecznościowych – stworzył portal *PugliAttiva*⁵⁹. Barwna witryna, prosty dostęp, dynamicznie generowane treści, możliwość uczestniczenia w forum, ankietach, spotkaniach publicznych dzięki transmisjom wideo oraz brania udziału w audio konferencjach z Guglielmo Minervinim.

Z kolei Program „**Bollenti Spiriti 2.0**”⁶⁰ umożliwił młodzieży komunikację nie tylko z władzami regionu Apulia, ale również ze sobą nawzajem. Władze zamierzają zachęcać młodych ludzi z regionu Apulia oraz tych, którzy pracują z nimi, do korzystania z programu „Bollenti Spiriti”. W ten sposób ma powstać wspaniały, spójny i efektywny projekt, który zezwoli młodszemu pokoleniu na odegranie roli pionierów gospodarczego przebudzenia na tym terenie. Projekt jest skierowany do wszystkich młodych ludzi, ponieważ jego twórcy wierzą w ich zdolności. Ludzie bezrobotni, pracujący oraz studenci mogą dzięki swojemu zaangażowaniu i doświadczeniu stworzyć coś, co zmieni wszystkie aspekty życia danej społeczności.

Program „**Bollenti Spiriti**” to inicjatywa radnego odpowiedzialnego za aktywizację obywateli oraz przejrzystość działań podejmowanych w regionie Apulia. Jest on realizowany przy współpracy ze wszystkimi wydziałami, sektorami oraz agencjami regionalnymi, które kierują swoje inicjatywy do młodych ludzi. Koordynacją programu zajmuje się organizacja „Youth Policy Project”. Wszystko zaczęło się w 2005 r. od następujących wydarzeń:

- ▶ Kontrakt „Etyka młodzieży” (teraz nazwany „Ritorno al Futuro” – Powrót do przyszłości) – rozszerzone stypendia dla ponad 5 000 młodych absolwentów z regionu Apulia.
- ▶ Miejskie warsztaty, czyli finansowanie 72 projektów, których celem jest renowacja około 150 opuszczonych budynków w regionie i ich wykorzystanie jako inkubatorów, które wyzwolą kreatywność młodych ludzi.
- ▶ Eksperymentalna inicjatywa wyzwiania kreatywności młodzieży (CreativeCamp).
- ▶ Badanie zatytułowane „Cosa Bolle in Pentola”, które dotyczyło zasobów i potrzeb młodych mieszkańców regionu Apulia (zlecił je Uniwersytet w Bari).

W ramach programu „**Bollenti Spiriti**” była promowana inicjatywa „**Libera il bene**”⁶¹, której celem jest ponowne wykorzystanie rzeczy skonfiskowanych zorganizowanej przestępczości w Apulia. Celem jest pokonanie prze-



⁵⁹ pugliattiva.regione.puglia.it/web/bacheca

⁶⁰ bollentispiriti.regione.puglia.it

⁶¹ bollentispiriti.regione.puglia.it/index.php?option=com_content&view=article&id=2269&Itemid=1300168

szkód na drodze do skutecznego wykorzystania skonfiskowanego mienia poprzez finansowanie lokalnych inicjatyw, aktywne zaangażowanie poszczególnych regionów oraz zbieranie pomysłów, które mają przyczynić się do realizacji planów gospodarczych i społecznych.

Kolejny ważny projekt związany z programem „**Bollenti Spriti**” nosi nazwę „**Principi Attivi**” – jest to inicjatywa, dzięki której młodzież w Apulia jest zachęcana do pracy oraz działania na rzecz rozwoju regionu poprzez projekty, które zostały od początku stworzone i wdrożone przez młodych ludzi. Cel jest dwójaki:

- ▶ dla młodzieży: nauka się odpowiedzialności oraz zwiększanie zaangażowania,
- ▶ dla regionu: zaktywizowanie ludzi i zwiększenie innowacyjności systemu społecznego i gospodarczego w regionie Apulia.
- ▶ W ramach programu „Principi attivi” są finansowane nieformalne grupy młodych ludzi, którzy chcą opracowywać:
- ▶ pomysły na ochronę i zwiększenie znaczenia regionu (np. dot. zrównoważonego rozwoju, turystyki, rozwoju regionów miejskich i wiejskich, ochrony i wspierania środowiska naturalnego, kultury, sztuki itp.),
- ▶ pomysły na rozwój gospodarki opartej na wiedzy i innowacyjności (np. innowacja w zakresie produktów i procesów, media i komunikacja, nowe technologie itp.),
- ▶ pomysły na integrację społeczną oraz aktywne obywatelstwo (np. jakość życia, niepełnosprawność, rasizm, emigranci, sport, równe szanse, nauka, dostęp do zatrudnienia, zaangażowanie obywatelskie, prawo itp.).

MOMArt to projekt, który powstał na bazie **MOMA**, budynku dawnej dyskoteki w Bari, zamkniętej w październiku 2007 r. Klub został poddany renowacji i przystosowany do potrzeb Teatro Kismet Opera. Jego twórcy zaproponowali młodzieży stworzenie nowych inicjatyw społecznych i kulturalnych, które nie byłyby powiązane z przestępczością. Udośćniono przestrzeń do wystąpień na żywo, muzyki, literatury, teatru, sztuki wizualnej. Oprócz tego wydzielono specjalne strefy dla artystów z regionu Apulia.

Pod rządami prezydenta Apulii Nicola Vendola jej władze pilnie wstępują się w głosy tych, dla których ważne są sprawy regionu i środowiska. Vendola odrzuca projekty prywatyzacji wodociągów oraz budowania elektrowni atomowych, preferując w zamian odnawialne źródła energii. Władze Apulii postawiły na nowoczesność, zmianę cykli produkcyjnych raz użycie energii odnawialnej, z której część trafia również poza region, a która jest tańsza od energii nuklearnej.

[...] Wyobraź sobie czystą przyszłość dzięki nowej gospodarce bez koszmaru w postaci odpadów nuklearnych, które będą się rozkładały przez tysiące lat. Taką przyszłość rozpoczęliśmy już budować w rejonie Apulia i mamy nadzieję, że ta przyszłość będzie udziałem całych Włoch.

Uwaga, jaką w rejonie Apulia poświęca się energii odnawialnej oraz zrównoważonemu rozwojowi, doprowadziła do bardzo ciekawych rezultatów: na obszarze od Adriatyku aż po Morze Jońskie wykorzystuje się energię słoneczną i wiatrową. Teraz przyszła kolej na tworzenie energii wodorowej, która powstaje dzięki połączonemu działaniu słońca i wiatru. Już w 2008 r. postanowiono wybudować stację na paliwo wodorowe dla każdej z sześciu prowincji Apulii. Jest to program, któremu swojego błogosławieństwa udzielił Minister Środowiska Alfonso Pecorella Scario oraz prezydent Vendola. Pomysł został przedstawiony w Rzymie przez ministra i profesora Jeremiego Rifkina – autora bestselleru „Gospodarka wodorowa” i propagatora przedstawiania przemysłu na alternatywne źródła energii.

Niedawno podpisano memorandum pomiędzy regionem Apulia a Fundacją „The Hydrogen H2U University of Monopoly” w celu testowania i wdrożenia w regionie projektów związanych z wykorzystaniem wodoru otrzymanego przy użyciu odnawialnych źródeł energii. Memorandum zostało podpisane przez prezydenta regionu oraz dyrektora Fundacji – Nicola Conenna. Eksperymenty rozpoczną się od wybudowania i uaktywnienia sieci stacji paliwa wodorowego i metanowego. Protokół, który podpisano na trzy lata, określa, że Fundacja zajmuje się jego wdrożeniem na podstawie dokumentu „Plan wprowadzenia gospodarki opartej na wodorze w Apulii” oraz poprzez organizowanie corocznej konferencji „Euro-Mediterranean International Mobility in Hydrogen” dotyczącej głównie gospodarki opartej na energii wodorowej.

Od 2010 r. włoski region Apulia jako pierwszy może poszczycić się posiadaniem sieci sześciu stacji dystrybucji wodoru i obsługi samochodów na to paliwo. Z punktu widzenia ochrony środowiska protokół prowadzi do całkowitego wyeliminowania emisji, zanieczyszczających powietrze. Samochód na paliwo wodorowe nie emituje gazów cieplarnianych ani smogu z rury wydechowej, tylko parę wodną. Niestety, wodór nie istnieje w stanie naturalnym na naszej planecie, dlatego konieczne jest jego wyodrębnienie np. z wody. Poszczególne sposoby produkcji wodoru bardzo

różnią się wpływem na środowisko naturalne. Wodór wytworzony na przykład z węglowodorów nie jest szkodliwy w trakcie jego produkcji. Przyczyną zanieczyszczeń jest spalanie, do którego dochodzi w komorze spalania. Natomiast wodór pozyskiwany ze źródeł odnawialnych (np. z energii generowanej przez wiatr lub słońce) ma korzystny wpływ na środowisko, bowiem nie skutkuje emisją gazów cieplarnianych. Sześć stacji z paliwem wodorowym, które są budowane w regionie Apulia, będzie korzystać wyłącznie z wodoru pozyskanego z energii odnawialnej.



Apulia może do pewnego stopnia przypominać Kalifornię z uwagi na zastosowanie „strategii wyjścia” określającej, że w ciągu kilku lat region ma się stać niezależny od ropy. Należy jednak powiedzieć, że swoje zadanie musi odrobić również przemysł motoryzacyjny, tak aby wszystkie produkowane samochody działały na tej samej zasadzie, jak samochody korzystające z metanu. We Włoszech silniki około 600 tysięcy samochodów są napędzane gazem, z czego przynajmniej samochody zarejestrowane w ostatnich latach mogą korzystać z nowej mieszanki bez jakiegokolwiek zmiany konstrukcyjnej silnika oraz bez łamania zasad bezpieczeństwa. Taki wybór zmniejszy szkodliwe emisje o 20% oraz zwiększy dynamikę silnika.

- ▶ **ROZWÓJ:** regionalna agencja ds. technologii i innowacji wspiera tworzenie innowacyjnych firm pośród uczestników uniwersytetu domowego. Firmy, które dzięki temu powstały, zwiększyły możliwości badawcze uniwersytetu oraz doprowadziły do zatrudnienia świeżo upieczonych absolwentów. Było to możliwe dzięki sfinansowaniu 18 takich projektów⁶². Zajmujące się zrównoważonym rozwojem przedsiębiorstwo Lenviros⁶³ to dobry przykład jednej z takich firm.
- ▶ **PRACA:** w kwietniu 2008 r. w prowincji Foggia powstało stowarzyszenie „Sanità Service”, którego celem jest świadczenie usług pracy tymczasem w nagłych wypadkach. Firma zatrudniła 761 pracowników.⁶⁴
- ▶ **ZDROWIE:** Usługa Cardiology Phone Service realizowana przez sieć Evia/SCA to jedna z wizytówek usług zdrowotnych w regionie Apulia. Wirtualny zespół kardiologów pracuje 24 godziny na dobę. Wystarczy zadzwonić, aby otrzymać diagnozę elektrokardiograficzną. Jak dotąd wykonano ponad 200 tysięcy elektrokardiogramów, z czego ponad połowa obrazuje stany wymagające leczenia. Dzięki tej usłudze śmiertelność na skutek ataku serca spadła o połowę.⁶⁵
- ▶ **REGIONALNY PLAN ZGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO:** na filmie wideo⁶⁶ artyści (reżyserzy, pisarze, aktorzy teatralni) z Apulia's nouvelle vague zachęcają ludzi i organizacje do przysyłania sugestii oraz prób związanych z definicją planu zagospodarowania przestrzennego⁶⁷, aby przedstawić władzom regionu Apulia uzgodnione zasady oraz pomysły programowe.
- ▶ **SZTUKA:** promowanie teatru i innych działań kulturalnych, aby przyciągać turystów poza sezonem oraz aby poprawić obraz niektórych inicjatyw w regionie Apulia: Puglia Night Parade (ważne koncerty muzyczne oraz przedstawienia cyrkowe w głównych miejscowościach regionu Apulia) oraz Puglia Show Time⁶⁸ – bezpłatne koncerty, przedstawienia teatralne, tańce oraz pokazy dla dorosłych i dzieci w teatrze regionu Apulia finansowanie wielu działań Komisji Filmowej regionu Apulia⁶⁹ w celu ułatwienia robienia filmów krótko- i długometrażowych, które powstały z zainspirowania krajobrazem i kulturą regionu Apulia.

Giulia Paolucci

farmtraveller.com

tłum. Zbigniew Szalbot, opr. aż

fot. Alessandro Perrone

⁶² www.youtube.com/watch?v=xV_Hr02KB_s

⁶³ www.lenviros.it/ita

⁶⁴ www.youtube.com/watch?v=cd35iA7ul2g

⁶⁵ www.youtube.com/watch?v=XEnjDPTvcII

⁶⁶ www.youtube.com/watch?v=4HKAiFRcf88

⁶⁷ paesaggio.regione.puglia.it

⁶⁸ www.teatropubblicopugliese.it/spettacoli_showtime.php

⁶⁹ www.apuliafilmcommission.it

zig.eco.pl

Biuro projektu
Fundacja Wspierania Inicjatyw Ekologicznych
Sławkowska 12 III p.
31-014 Kraków

e-mail: zb@eco.pl
tel. 603 363 721
skype andrzej.zwawa



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚĆ

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

ISBN 978-83-62598-00-7